



ROK LV
Nr 300 (16 878)
Wydanie I
Nakład 203 313 egz.

DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW
Piątek/Sobota/Niedziela
24 - 25 - 26 XII 1999
Cena I zł 80 gr
www.dziennik.krakow.pl



Rys. Jerzy Napieracz

Andrzej Warzecha

Wigilijna prawda

Po to się co rok w nocy rodzi
By nas obudzić i pogodzić
1999 r.

Dzisiaj Jan Paweł II otworzy Drzwi Święte

Rok łaski od Pana

Korespondencja „Dziennika” z Rzymu

W Wigilię o północy zostanie zainaugurowano uroczyste przez papieża Jana Pawła II Wielki Jubileusz Roku 2000.

Egzotyczne kwiaty i wonności, mało znane, niekonwencjonalne instrumenty muzyczne, afrykański róg, który ogłosi nastanie Roku Świętego, to tylko symboliczny wyraz rzeczywistych starań Kościoła, aby być jak najbliżej wiernych i ich codzien-

nego życia. Ojciec Święty, po otwarciu Drzwi Świętych do Bazyliki Piotrowej uklęknie w progu, aby zmówić modlitwę, a potem pokaże światu Księgę Ewangelii, bezpośrednio już nawiązując do nowej ewangelizacji, która stanowiła i stanowi podstawę wszelkiej działalności Kościoła. Wielki Jubileusz oznacza rok łaski od Pana.

Szerzej - str. 8

Oplątek dla papieża

Wigilijną kolację papież Jan Paweł II rozpocznie od przełamania się opłatkiem wypieczonym na Jasnej Górze.

Każdego roku opłatki dla papieża zawozi do Watykanu wraz ze świątecznymi życzeniami z Jasnej Góry przełożony klasztoru oo. Paulinów. W tym roku opłatki zawiózł papieżowi przeor, o. Izydor Matuszewski.

Jan Paweł II dzieli się opłatkiem tylko z Polakami, których zaprasza na kolację wigilijną do swoich apartamentów. Bowiemy tradycja łamania się opłatkiem, choć bezpośrednio nawiązująca do znanego z pierwszych wieków chrześcijaństwa dzielenia się chlebem, jest prawie nieznaną wśród wiernych innych narodowości. W wielu krajach kolacja wigilijna, inaczej niż w Polsce, nie jest związana z postem.

Oplątek to nie konsekrowana hostia, jak myślą niektórzy. To symbol łączności pomiędzy ludźmi i łączności kapłana z wiernymi. Proboszczowie wysyłałi je kiedyś do wszystkich wiernych w parafii. (PAP)

Wielki Jubileusz Roku 2000 w Polsce

W pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia nastąpi uroczysta inauguracja obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 we wszystkich polskich kościołach katedralnych.

Szczegóły - str. 2 i 3

Krakowskie kołędowanie



Fot. Anna Kaczmarz

Kilkanaście zespołów kołędniczych z wiosek województwa małopolskiego uczestniczyło w tradycyjnym korowodzie kołędniczym, który przeszedł wczoraj ulicami Krakowa.

Herodowie, pastuchy z turoniem i gwiazdą, królowie, anioły i diabły kołędowali podczas pochodu zmierzającego spod Barbakanu, ulicą Floriańską na Rynek Główny. Umorusane sadzami

diabły straszyły i poszturchiwały przechodniów domagając się sowitych datków.

Na estradzie pod wieżą Ratuszową każdy zespół mógł zaprezentować swój program, później kołędnicy rozeszli się po mieście odwiedzając szpitale, domy dziecka, domy opieki społecznej oraz Urząd Wojewódzki i magistrat.

„Tradycja na Floriańskiej” - str. 13

Rafał uratowany

Operacje przeprowadzili krakowscy lekarze

W Polsko-Amerykańskim Instytucie Pediatrii UJ przeprowadzono skomplikowaną operację, która uratowała życie 16-miesięcznemu Rafałowi - powiedział wczoraj Edward Malec, kierownik Kliniki Kardiologii Dziecięcej Collegium Medicum UJ.

24 godziny po operacji Rafał spał, jadł, siedział i bawił się jak każde dziecko. Był to już trzeci i ostatni zabieg, jakiemu poddany został chłopiec - niezbędny do uratowania mu życia. Wigilię i święta Rafał spędzi w szpitalu. Zaraz po urodzeniu wykryto u niego wadę nazywaną zespołem niedorozwoju lewej komory serca. - Wada ta polega na tym, że lewa komora albo w ogóle nie istnieje, albo jest niedorozwinięta. Tak samo niedorozwinięte są lewostronne zastawki i aorta - wyjaśniał dr Malec. (PAP)

Budżet uchwalony

Sejmowy ekspres

Sejm uchwalił wczoraj budżet na 2000 rok. Ustawę poparło 240 posłów, 177 było przeciw, 3 wstrzymało się od głosu. W połowie stycznia budżetem zajmie się Senat.

Premier Jerzy Buzek uważa, że przyjęcie przez Sejm przyszłorocznego budżetu pokazało, iż koalicja współpracuje ze sobą bardzo dobrze. Według szefa AWS Mariana Krzaklewskiego, podczas głosowania nad projektem przyszłorocznego budżetu koalicja pokazała sprawność. Wicepremier i minister finansów Leszek Balcerowicz uważa, że przyszłoroczny budżet wzmacnia podstawy rozwoju kraju. Wicepremier jest także pewien, że założenia uchwalonej wczoraj ustawy budżetowej są realistyczne.

Szerzej - str. 4

Gdzie się urodził Chrystus?

Rozmowa z ks. dr. ROMANEM BOGACZEM, biblistą, wykładowcą w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie

- str. 5

Ostre dyżury do marca 2000

(INF. WL.) System ostrych dyżurów, w którym pracuje część krakowskich szpitali, zostanie utrzymany do końca marca 2000 roku - zdecydował Departament Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego oraz Wydziału Zdrowia Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Na początku tygodnia informowaliśmy, że Urząd Marszałkowski oraz Urząd Wojewódzki zajęły wspólne stanowisko w sprawie likwidacji od 1 stycznia systemu ostrych

dyżurów. Od tego czasu wszystkie szpitale miały być stale gotowe do udzielenia pomocy w sytuacjach nagłego zachorowania, pogorszenia stanu zdrowia, zagrożenia życia urazu lub wypadku. Likwidacja systemu ostrych dyżurów, zdaniem urzędników, miała obniżyć koszt utrzymania szpitali.

Samorządowcy i urzędnicy ostatecznie jednak zdecydowali, że ostre dyżury będą funkcjonować do końca marca 2000 roku. W tym czasie szpitale mają dostosować się

do wszystkich wymogów organizacyjnych związanych z pełnieniem dyżurów całodobowych.

W Krakowie w tym systemie ostrych dyżurów działają: Szpital im. Rydygiera, Szpital Kolejowy, Szpital Okulistyczny w Witkowicach, Krakowskie Centrum Rehabilitacji, Szpital Uniwersytecki, Kliniczny Szpital Pediatryczny w Prokocimiu, Szpital im. Narutowicza oraz Szpital im. Żeromskiego. (STRZ)

Nowożeńcy wolą lato

(INF. WL.) Coraz mniej młodych par decyduje się na zawarcie małżeństwa w okresie świąteczno-noworocznym. Dotyczy to urzędów stanu cywilnego, a także kościołów różnych wyznań.

Zdaniem księży, młodzi coraz częściej wybierają lato, bo wtedy jest nie tylko cieplej, ale i znacznie taniej. W Małopolsce wyjątkiem jest jedynie dawne województwo tarnowskie, gdzie liczba młodych wstępujących w związki małżeńskie w okresie Bożego Narodzenia należy do najwyższych w ciągu roku. (DOKOŃCZENIE - str. 4)

Wielki Jubileusz Święta polityków

Bardzo rodzinne, tradycyjne, z sianem pod obrusem, z wolnym miejscem przy stole

W święta wszyscy będą odpoczywać od polityki, nawet prezydent i premier spędzą ten czas z rodzinami i nie będą pracować.

W domach większości polityków święta będą bardzo rodzinne, tradycyjne, z sianem pod obrusem, z wolnym miejscem przy stole, z 12 potrawami i oczywiście z prezentami pod choinką. Najczęściej wspominają oni Boże Narodzenie z dzieciństwa.

Prezydent Aleksander Kwaśniewski jak zwykle spędza święta rodzinie, pod Warszawą. Będzie odpoczywać w szerszym gronie, nie tylko z żoną i córką, ale także z teściem, siostrami żony i swoją siostrą.

Według rzecznika rządu Krzysztofa Lufta, premier Jerzy Buzek na tegoroczne święta, po raz pierwszy od objęcia urzędu, wyjedzie do domu w Gliwicach. W minionych dwóch latach okres świąteczny spędzał w Warszawie.

Marszałek Sejmu Maciej Płażyński powiedział, że święta zawsze spędzał w rodzinie, tylko raz nie był w tym czasie w domu, w stanie wojennym. Tegoroczne święta „będą jak zawsze bardzo rodzinne i ciepłe. To jest wytchnienie, oderwanie się od polityki, którą nawet politycy nie powinni dać się zawirować” - mówi. - Żona zła - martwił się marszałek, który ostatnie przedświąteczne dni spędza w parlamencie. - *Karp pływa jeszcze w stawie* - dodał.

Zawsze w domu spędza Boże Narodzenie marszałek Senatu Alicja Grzeškowiak. - *To są najbardziej rodzinne święta, bardzo związane z tradycją stron, z których pochodzę. Pochodzę z kresów, więc zwyczajnie kresowe są dla mnie najważniejsze* - powiedziała. Marszałek Senatu uczestniczy też w Toruniu w zwyczaju przenoszenia po pastercie figurki dzieciątka Jezusa - ofiarowanej przez papieża Jana Pawła II - z katedry do żłóbka.

W domu wiceprezesa PSL Marka Sawickiego w Wigilię „tradycją jest wybrany pęczek zboża, który symbolizuje trzech królów”. - *Kiedyś stawiano go przy łóżku, a teraz wiesz się za obrazem w gościnnym pokoju, aby był widoczny*.

Senator PSL Adam Struzik najbardziej pamięta święta z dzieciństwa. - *Wtedy w piecu buzował ogień, choinka była naturalna, a na niej wisiały jabłka i orzechy zawinięte w srebrne papierki. Pamiętam taką Wigilię, miałem wtedy 7 lat, ojciec brał mnie na kolana i śpiewał mi kolędy, a mama krzątała się w kuchni* - wspomina.

(PAP)



Fot. PAP/EPA

wiary poprzez pogłębione studium Katechizmu Kościoła Katolickiego oraz przez uczestnictwo w liturgii, zwłaszcza w mszy świętej.

Chrześcijaństwo winno świadczyć o swojej wierze z chrześcijańską konsekwencją w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym, zawodowym i kościelnym. Ponadto powinni pełnić dzieła miłosierdzia, ponieważ wiara bez czynków jest martwa.

Jan Paweł II w encyklice „Tertio millennio adveniente”, w której przedstawia program

obchodów Wielkiego Jubileuszu, zwraca uwagę na to, że najpierw sam Kościół musi dokonać pogłębionego rachunku sumienia, po którym musi nastąpić proces nawrócenia, oparty na przeżyciu trynitarnego tajemnic Jezusa Chrystusa, Ducha Świętego i Boga Ojca.

Perspektywa roku 2000 jest jedną z najważniejszych idei przejawiających się przez nauce Jana Pawła II od 17 października 1978 roku, nazajutrz po swym wyborze na papieża.

(PAP)

Hucznie po sarmacku...

Święta Bożego Narodzenia, rozpoczynające się wieczorem wigilijnym, trwały w XVII-wiecznej Polsce nieprzerwanie aż do Nowego Roku. „Obchodzono je hucznie, żarłocznie i głośno; pito ponad miarę” - pisze Jan Stanisław Bystron (1892-1964), autor klasycznego dzieła „Dzieje obyczajów w dawnej Polsce”. Historyk przytacza barwne przykłady świętowania Sarmatów.

W niektórych okolicach odbywały się wówczas tzw. „kradzieże na szczęście”, czyli próby zapewnienia sobie pomyślności w nowym roku przez... zagarnięcie dobytek sąsiada. Porywano np. worki zboża, co społeczność traktowała pobłażliwie, jako żart zwyczajowy.

Obowiązkiem gospodarza przyjmującego gości była „prynuka”, czyli zapraszanie, a często przymuszanie gości do nadmiernego jedzenia i picia. Czestym żartem biesiadnym było obcieranie brudnych talerzy rękawami koniuszy sąsiadów przy stole.

„Aby przetrzymać sarmacką ucztę trzeba było mieć końskie zdrowie. Zaczynało się od toastów, a gdy wyczerpały się pomysły biesiadników, piło się już bez toastów. Kto miał słabszą głowę starał się podstępem zmylić czujność gospodarza. Pilnowano jednak gości, by pił jak najwięcej. Za każdym czałował pacholek z gasiorkiem, a bywało, że „nawet pod stołem sadzano służących, aby dolewali tym, co wino wylewają potajemnie”. Zdarzały się „wyciągi pucharowe” - kto prędzej wypije. (PAP)

Wigilijne potrawy

Raz w roku

Jadłospis wigilijnej jest zazwyczaj różny w poszczególnych regionach, ale nigdzie nie powinno zabraknąć na stole barszcz czerwony, śledzia, klusek z makiem czy kompotu z suszonych owoców.

Niektóre z wigilijnych specjalności jemy tylko raz do roku, w wigilijny wieczór. Jego jadłospis jest bogaty, gdyż kiedyś wierzono, że to zapewnia obfitość jadła i umożliwia korzystanie z wszelkiej przyjemności i radości życia w nadchodzącym roku.

Dawniej wigilijny jadłospis zaczynał się od zupy, dziś od zakąsek. W Wielkopolsce i na Śląsku podawano z reguły zupę migdałową lub rybną, w Małopolsce i we wschodnich regionach - barszcz czerwony albo zupę grzybową. W starych książkach kucharskich można też znaleźć przepisy na

zupę piwną i polewkę z siemienia lnianego. Czasem Wigilię rozpoczyna żur, żurek, zalewajka, barszcz biały (nazywany zależnie od regionu), którego bazą jest kiszonka mąki żytniej.

Najważniejsze na stole wigilijnym były i są ryby. Kuchnia staropolska słynie tu z wielu oryginalnych przepisów. W dawnej Polsce, w zamożnych domach istniał nawet zwyczaj przyrządzania na kolację wigilijną aż dwunastu dań rybnych, które liczone jako jedną potrawę. Podawano więc karpie, szczupaki, karasie, liny, sandacze, pstrągi i inne ryby słodkowodne, przyrządzając je w rozmaity sposób. Był zatem karp smażony i karp po polsku w słynnym szarym sosie gotowanym na piwie, z orzechami, migdałami i rodzynkami, zaprawionym karmelem.

(PAP)

Słowo prymasa

Dokończenie ze str. 1

Według kardynała Józefa Glempa, rok 2000 zainteresował nie tylko chrześcijan - z motywów religijnych - ale także przedstawicieli wszystkich dziedzin życia cywilnego, którzy mówią o rzadkiej okazji do refleksji nad sensem życia jednostki i społeczeństwa.

- *Dla nas w Polsce na dwa tysiące lat chrześcijaństwa nakłada się tysiąc lat od ustanowienia hierarchii kościelnej w Polsce, co wówczas, w roku tysięcznym, oznaczało jak gdyby wejście do unii państw Europy* - napisał prymas.

Zdaniem prymasa Józefa Glempa, starsze pokolenie w Polsce przeżyło już jedno „nasze tysiąclecie”, mianowicie w roku 1966, kiedy to upływało tysiąc lat od chrztu Polski. - *Panował wtedy inny ustrój. Tamto milenium nauczyło nas zastanawiać się nad własną tożsamością i uczyło, jak budować dobro i piękno we wspólnocie wiary przy wrogich „pomrukach” ówczesnego socjalizmu. Właśnie od tamtego czasu przygotowaliśmy się na ten Wielki Jubileusz* - przypomina prymas.

W ocenie kardynała Glempa, wiele osób ogarnia teraz niepokój. - *Czyżby osłabła nadzieja? Skąd to się bierze?* - pyta prymas. Podkreśla jednocześnie, że dawniej, gdy wymuszano - nawet przez pracę w niedzielę - zwiększenie wydajności, a ludzie mu-

sieli godzinami czekać w kolejkach, by kupić mięso, masło czy papier ufali, że zmieni się na lepsze.

- *Teraz, gdy sprzedawcy muszą prosić, by ktoś zechciał kupić towar, nadzieja na lepsze jutro osłabia się. Mimo że jest za dużo rąk do pracy i bezrobocie zagląda do wielu rodzin, to - rzecz paradoksalna - uchwała się legalność handlu w niedzielę. Z tego wynika, że nadzieja oparta na faktach ekonomicznych nie jest prawdziwą nadzieją. Prawdziwa nadzieja, która jest siłą duchową, odnosi się do Boga, który potrafi wlać w serca jedność i chęć rzetelnej współpracy. Trudno budować nadzieję, gdy człowiek nie może ufać drugiemu człowiekowi, a nie ufa, bo nie znajduje Boga - Miłości*” - napisał prymas w liście do wiernych. Odnosząc się do nadziei Chrystusa, prymas życzy każdemu obfitych łask jubileuszowych, odpustów zupełnych, radości i pełniejszego poznania Jezusa, który działa przez Ducha Świętego i posługuje się pośrednictwem swojej Matki, Maryi. - *Te życzenia trzeba przenieść na konkretną rzeczywistość - własną postawę religijną, sytuację w rodzinie, w sąsiedztwie, w zakładzie pracy i na wszystko, co czynimy* - podkreśla kardynał Glemp.

List ten zostanie odczytany we wszystkich kościołach w Polsce w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia, w dniu uroczystego otwarcia obchodów Wielkiego Jubileuszu.

(PAP)

własne
FLIZY
kucharki

KAMIR s.c.
Kraków, ul. Wielicka 61
Centrum Hydroizolacji i Ceramiki

OKNA z PCV
Kraków 31-503, ul. Lubicz 25
tel. (0-12) 619 76 51
fax 619 76 52
www.thermoplast.com.pl

THERMOPLAST
PRODUKCJA • SPRZEDAŻ • MONTAŻ

Z życzeniami Wesolych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku 2000

INTER-BUD

KRAKOWSKA FIRMA HANDLOWA

ARTDOM

Wesolych Świąt Bożego Narodzenia życzymy naszym klientom

LIEBHERR SANYO
BOSCH GRUNDIG ZELMER
Moulinex SIEMENS Amica Line
POLAR SONY Candy
Panasonic BRAUN Whirlpool
Rowenta PHILIPS NOKIA
Husqvarna JVC

- lodówki
- zamrażarki
- kuchnie
- pralki
- pralko-suszarki
- zmywarki do naczyń
- miksery
- odkurzacze
- telewizory
- kuchnie mikrofalowe
- szkło domowe i porcelana
- miniwiże
- maszyny do szycia

SKLEPY:
Kraków, ul. Królewska 47, 47a, tel./fax 633-50-95
Rynek Podgórski 14, tel./fax 656-11-45

Zogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Roku 2000

zyczy

MAX • FLIZ

Gdzie się urodził Jezus Chrystus

Rozmowa z ks. dr. ROMANEM BOGACZEM, biblistą, wykładowcą w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie

- Jakie dokumenty mówią o narodzinach Jezusa?

- Przede wszystkim mamy Biblię, która jest dla nas dokumentem naukowym, co oczywiście nie oznacza, że jest ona czymś w rodzaju kroniki. Aby jednak Biblię zrozumieć, musimy czytać ją uwzględniając właściwe dla niej gatunki literackie, a także warunki historyczne, geograficzne i społeczne Palestyny sprzed 2 tys. lat. O tym, że żył Jezus mówią nam też inne źródła historyczne, wśród nich dwaj historycy rzymscy: Tacyt i Swetoniusz oraz historyk żydowski Józef Flawiusz.

- W Biblii jednak niewiele jest napisane o narodzinach i dzieciństwie Jezusa. Apostoł Paweł, którego świadectwo jest najstarsze, to znaczy najbliższe Ukrzyżowaniu i wszystkiemu, co się wówczas działo, nie wspomina o pierwszych dniach i latach Chrystusa. Ewangeliści również są oszczędni; św. Marek i św. Jan nie przekazują nam o narodzinach Jezusa ani słowa, a teksty Łukasza i Mateusza, które o narodzinach wspominają, w wielu punktach przeczą sobie nawzajem.

- Dla autorów Nowego Testamentu o wiele ważniejsze były wydarzenia związane z działalnością Jezusa, a zwłaszcza jego męka, śmierć i zmartwychwstanie. W Ewangeliach Łukasza i Mateusza teksty o narodzeniu Jezusa zajmują około 8 proc. ich sprawozdań. Widocznie autorzy uznali, że podali o tym wydarzeniu wystarczająco dużo informacji.

- Co obecnie możemy powiedzieć o dacie narodzin Chrystusa?

- Dokładnej daty nie znamy. Św. Łukasz zapisał, że było to w czasie spisu ludności zarządzanego przez Augusta, cesarza rzymskiego, i przeprowadzonego przez Kwiryniusza, legata Syrii. Przyjmuje się powszechnie, że spis ten przeprowadzono w Palestynie na przełomie 7 i 6 roku przed Chrystusem.

- Gdzie się urodził Jezus? Podejrzewam, że większość Polaków wymieniłaby - kierując się tekstem kołęd - stajnię, czy stajenkę.

- Pan Jezus nie mógł narodzić się w stajni. Dla Izraelity narodzenie dziecka było zawsze bardzo ważnym wydarzeniem, można powiedzieć: świętym wydarzeniem. Kobieta Izraelitka, która nie miała dziecka była poniżana, ale też nikt nie zgodziłby się na to, by rodzic dziecko w stajni.

- W jakim miejscu rzeczywiście urodził się Jezus?

- W grocie na obrzeżach Betlejem. Dodam, że w pierwszych czterech wiekach chrześcijaństwa w miejscu narodzin Chrystusa Rzymianie stworzyli świątynię, miejsce kultu pogańskiego, aby utrudnić przybywanie wyznawców Chrystusa do tego miejsca.

- Czy w kamiennej grocie nie było zimno? Przecież o tej porze roku nawet w Palestynie temperatura spada w nocy do minus kilku stopni.

- Owszem, podczas zimowej nocy w Betlejem temperatura może zejść nawet do minus 2-3 stopni, może też spaść śnieg, który jednak w dzień topnieje. Jednak groty w Izraelu mają swój fenomen: panuje w nich stała temperatura wynosząca

około plus 18 stopni. Poza tym, większość domów ubogiej ludności mieściła się właśnie w grocie, które czasem były obmurowane, czasem nadbudowane. Przypomnę, że i zwiastowanie w Nazarecie miało miejsce w grocie, a więc Matka Najświętsza przed narodzeniem Jezusa też mieszkała w grocie, podobnie zresztą, jak po zaślubinach ze św. Józefem.

- Czy matki Jezusa na czas rozwiązania nie mogli przyjąć jacyś znajomi mieszkający w solidnym, murowanym domu?

- Byłoby to trudne ze względów praktycznych, ponieważ religia żydowska wymagała, by matce narodzonego dziecka udzielać schronienia i opieki przez cały czas, kiedy była uważana za nieczystą. Jeżeli urodził się chłopiec, to kobieta pozostawała całkowicie nieczysta przez 7 dni, a kiedy urodziła się dziewczynka - przez 14 dni. Po tych dniach nieczystości następowały dni oczyszczenia. Po urodzeniu chłopca było to 33 dni, a po urodzeniu dziewczynki - 66. Oznacza więc to, że każda rodzina, która przyjęła ciążną matkę, musiała się nią opiekować przez 40 lub 80 dni. Ponadto, w domu, w którym przebywała nieczysta kobieta, nie wolno było mieszkać żadnym mężczyznom.

- Czy, teoretycznie, Chrystus mógł się urodzić w gospodzie?

- Nie, gdyż do gospody mógł wejść każdy, w tym poganin, co czyniło ją dla Żydów miejscem nieczystym, niegodnym do wydania na świat dziecko.

Rozmawiał: WŁODZIMIERZ KNAP

Honorowy Oscar dla Andrzeja Wajdy? Człowiek-instytucja

(INF. WŁ.) Andrzej Wajda ma już podwójną szansę na Oscara - oprócz Oscara w kategorii „najlepszy film obcojęzyczny” za „Pana Tadeusza”, może liczyć na Oscara honorowego za całokształt pracy artystycznej. Pod listem intencyjnym w tej sprawie podpisało się wiele osób ze świata filmu, w tym m.in. Steven Spielberg, Meryl Streep, Woody Allen, Francis Ford Coppola. W ubiegłym roku honorowego Oscara doczekał się Elia Kazan. Andrzej Wajda byłby pierwszym Polakiem, laureatem tego Oscara.

- Wysoko oceniam szanse Andrzeja Wajdy na honorowego Oscara - powiedział „Dziennikowi” Jacek Fuksiewicz, prezes Film Plusu. - Trzeba pamiętać, iż pod listem intencyjnym podpisało się ponad 50 filmowców, w tym Steven Spielberg i „człowiek numer jeden” amerykańskiego biznesu filmowego, Jack Valenti, przewodniczący Motion Picture Association of America. Nazwisko Andrzeja Wajdy już od lat jest bardzo dobrze znane na świecie i nadszedł chyba najwyższy czas na uhonorowanie go Oscarem.

Wśród prawie 50 podpisów pod listem intencyjnym znajduje się i ten należący do laurata dwóch Oscarów operatora, Janusza Kamińskiego (Oscary otrzymał za „Listę Schindlera” i „Szeregowca Ryana” w reż. Stevena Spielberga) oraz polskiej zdobywczyni Oscara za najlepszą scenografię, Ewy Braun. Nie ma natomiast nazwiska Allana Starskiego, który wraz z Ewą Braun zdobył Oscara. Starski bowiem, korzystając z przysługującego mu, jako członkowi Amerykańskiej Akademii Filmowej, prawa napisał osobny list popierający kandydaturę Andrzeja Wajdy.

Listu intencyjnego, z bardzo prostego powodu, nie podpisał również inny polski członek Akademii, Krzysztof Piesiewicz. - Nikt mi nie dał do podpisania tego listu, ale w każdym momencie chętnie to uczynię - powiedział „Dziennikowi” Krzysztof Piesiewicz. - Honorowy Oscar to bardzo specyficzne wyróżnienie. Oscary można podzielić na trzy kategorie: te przyznawane co roku i budzące największe zainteresowanie w kręgach amerykańskiej kinematografii, czyli profesjonalne wyróżnienia dla najlepszego aktora, reżysera, scenarzysty itd. Drugi typ to Oscary dla najlepszego filmu obcojęzycznego. W samych Stanach ta nagroda ma nieco mniejszą rangę i jest przyznawana w celu zaznaczenia istnienia kina innego niż amerykańskie. I wreszcie Oscary honorowe, nagrody bardziej refleksyjne, przyznawane ludziom, którzy od lat istnieją w tej dziedzinie. To uznanie całokształtu ich dorobku, trwania w kinie. Z tego też powodu ten Oscar jest bardziej sentymentalny. Andrzej Wajda jak najbardziej zastępuje na honorowego Oscara - za talent, upór, ogromną pracę, tyle nakreślonych filmów i tyluletnie istnienie w świecie filmu.

- Nie da się ukryć, że Andrzej Wajda to człowiek-instytucja - stwierdził Paweł Poppe, prezes Heritage Filmu, producent wykonawczy „Pana Tadeusza”. - Jego nazwisko jest znane na świecie, nie tylko w Europie. Rzadko się zdarza, by filmy któregoś z europejskich reżyserów były tak chętnie oglądane w np. Japonii, jak filmy Wajdy. Poza tym Andrzej Wajda był już kilkakrotnie nominowany do Oscara, co nie jest bez znaczenia. I wreszcie nie znane są do tej pory nazwiska ewentualnych kontrkandydatów Andrzeja Wajdy. (NIKA)

Magia choinki Radio Kraków Małopolska

„Moje drzewo życia” - taki tytuł nosi audycja Anny Balickiej, której bohaterami są Maria Wodnicka - znana rzeźbiarka i jej mąż Adam, profesor ASP. Opowiadać oni będą o magii i urodzie choinki bożonarodzeniowej oraz o niezwykłej atmosferze swojego domu, w którym wszystko jest podporządkowane sztuce (sobota godz. 17.10).

Kolejna opowieść o artyście nadana zostanie w niedzielę o godz. 12.40. Bohater Ewy Szkułat mieszka w Tokarni, a specjalizuje się w rzeźbieniu aniołów.

Warto wspomnieć, że podczas dwóch świątecznych dni Radio Kraków Małopolska uraczy swoich słuchaczy piosenkami i tekstami Wiktora Budzyńskiego w wykonaniu słynnych lwowiaków - Szczepcia i Tońcia (opracowanie Romany Bobrowskiej). (G)

Nagroda za wytrwałość

(INF. WŁ.) Z szczęściu w tym roku uroczystości choinkowo-ołatkowych krakowskiego środowiska jazzowego, ta odbywająca się w klubie Kornet ma najdłuższą tradycję, bo sięgającą czasów legendarnego Klubu Helikon mieszczącego się przed laty przy ulicy św. Marka. A kultywuje tę tradycję Andrzej Jakóbiec - trębacz, wokalista i właściciel klubu Kornet, a ongiś barman i kierownik „Helikonu”. Jednym z elementów tej tradycji jest przyznawanie dorocznej nagrody Srebrnej Gwiazdy Helikonu.

W tym roku została ona wręczona 22 grudnia właśnie podczas Jazzowej Choinki Romanowi Michalikowi, założycielowi i długoletniemu kierownikowi zespołu wokalnego Willows Revival Singers - za wytrwałość i konsekwencję w propagowaniu śpiewania spirituals & gospels. Formuła to obecnie mało popularna wśród wykonawców, a należy do form, z których jazz się wywodzi. W Stanach Zjednoczonych jest znana jako jeden z elementów sztuki sakralnej, z której czerpią nadal najwybitniejsi twórcy jazzowi. Poza sukcesami samych „Willowsów”, efektem pracy Michalika jest kilka niezłych wokalistek, wywodzących się z tego zespołu i obecnie występujących samodzielnie.

W tym roku została nagrodzona wytrwałość. (GTUS.)

Modex SIEĆ SPRZEDAŻY GSM

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Plus GSM

TYLKO TERAZ! Do 90 minut ZA DARMO*

*Ilość darmowych minut zależy od wybranego planu taryfowego. Szczegóły oferty w regulaminie promocji.

TELEFONY od 149,**

**Opłata aktywacyjna 50 zł +VAT doliczana do pierwszego rachunku

W Sieci Sprzedaży Modex kurtka zimowa 1 PLN netto Przy zakupie telefonu z aktywacją

Kraków: ul. Św. Wawrzyńca 36a (róg Starowiśniej), tel. (012) 423 16 28

Kraków: ul. Kalwaryjska 63, tel. (012) 656 36 46 NEW!

Kraków: ul. Karmelicka 62, tel. (012) 633 40 06

Kraków: ul. Długa 84 (Nowy Kleparz), tel. (012) 632 88 73

Kraków: ul. Pilotów 6 (C.H. Krakchemia), tel. (012) 413 17 37

Kraków: ul. Broniewskiego 1 (D.H. Wanda), tel. (012) 641 65 06 NEW!

Kraków: ul. Mogilska 37, tel. (012) 411 74 41

Kraków: Plac Wolnica 23, tel. (012) 430 55 96

Kraków: ul. Felicjanek 17, tel. (012) 422 59 33

Myślenice: ul. Rzemieślnicza 24a, tel. (012) 274 25 31

Tarnów: ul. Słoneczna 29 (D.H. Zenit), tel. (014) 627 23 00

BEZPŁATNA INFOLINIA 0 800 601 111 Liczba zestawów promocyjnych ograniczona. e-mail: modex@modex.gsm.pl Telefony działają wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM.

W sprzedaży także zestawy Simplus www.modex.plusgsm.pl

simplus

COLOREX LAKIERNIE PROSZKOWE

Zdrowych, pogodnych Świąt Bożego Narodzenia i sukcesów w nadchodzącym roku życzą Pracownicy Firmy.

ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY W 2000 ROKU

27-29 XII SAMOCHODY NA RATY NAWET 15 TYS. TANIEJ

ŚWIĄTECZNA SENSACJA - KREDYT 0%, RATY NIŻSZE O POŁOWĘ

Największe w Polsce Firmowe Salony Sprzedaży Ratalnej, przygotowały dla Państwa, na dni 27-29 grudnia, wyjątkowo atrakcyjne prezenty. Są nimi specjalne Gwiazdkowe Umowy Promocyjne, pozwalające zakupić Matizę za 183 zł, Tico - 152 zł, Poloneza - 171 zł, Lanosa - 248 zł i Nubię II za 343 zł.

Tylko z okazji Świąt, tylko dla pierwszych 28 osób obniżymy raty na nowe samochody o połowę. Dzięki specjalnym umowom właśnie Ci Klienci zaoszczędzą nawet 15 tys. zł, ponieważ nie zapłacą żadnych odsetek bankowych. Pominięta zostanie również skomplikowana procedura bankowa i będą wymagane tylko DOWÓD OSOBISTY i 3% WARTOŚCI SAMOCHODU.

Udogodnieniem dla Państwa (szczególnie dla osób spoza Krakowa) będzie uruchomiona specjalnie na te 3 dni (27-29 XII) ŚWIĄTECZNA LINIA TELEFONICZNA. Tam pod numerami telefonów: 0501 480-450, 0-12 261-31-56, będzie można bezpłatnie zarezerwować Umowę Świąteczną i umówić się na wizytę w naszych największych Salonach Firmowych - Hipermarket HIT, Kraków, ul. Wielicka 259 i Hipermarket

CARREFOUR, Kraków, ul. Zakopiańska 62.

Dodatkowym prezentem dla pierwszych 28 osób będzie superoferta na ubezpieczenie AC, OC, NW i co jeszcze...?

Promocja jest niepowtarzalna - więc odbierz swój prezent gwiazdkowy w Firmowych Salonach Sprzedaży Ratalnej:

Hipermarket HIT, Kraków, ul. Wielicka 259,
Hipermarket CARREFOUR, Kraków, ul. Zakopiańska 62.

 10164k

http://www.dako.com.pl

DAKO FABRYKA OKIEN

OKNA • DRZWI

Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęścia w roku 2000

Swoim Klientom życzy Fabryka Okien DAKO



KRAKÓW ul. Mogilska 51 tel. (0-12)413-40-29
KRAKÓW ul. Bałuckiego 15a tel. (0-12)266-98-77
KRAKÓW ul. Zabłocie 4 tel. (0-12)423-66-44 wew.393
BRZESKO ul. Mickiewicza 34 tel. (0-14)663-17-79
GORLICE ul. Mickiewicza 19 tel. (0-18)353-62-58
JĘDRZEJÓW ul. Głowackiego 61 tel. (0-41)386-10-29
NIEPOŁOMICE ul. Kolejowa 12 tel. (0-12)281-29-26
NOWY TARG Rynek 5 tel. (0-18)266-49-43
PORĘBA ul. Fabryczna 1 tel. (0-32)677-29-86
RZESZÓW ul. Hanasiewicza 4 tel. (0-17)854-98-15
TARNÓW ul. Kochanowskiego 41 tel. (0-14)626-11-10
ZAKOPANE ul. Kamieniec 2a tel. (0-18)201-60-34

KRAKÓW ul. Starowiśnia 69 tel. (0-12)422-03-82
KRAKÓW ul. Cegielniana 39 tel. (0-12)266-24-30
BIELSKO-BIAŁA ul. Barorego 32 tel. (0-33)812-45-32
DOBZYCE ul. Rzeźnicza 14 tel. (0-12)271-32-76
JASŁO ul. Kościuszki 63 tel. (0-13)448-15-05
MYŚLENICE ul. Reymonta 3a tel. (0-12)272-39-40
NOWY SĄCZ ul. Jagiellońska 28 tel. (0-18)443-62-26
OSWIECIM ul. Pszczyńska 6 tel. (0-33)843-14-50
PRZEMYŚL ul. Długosza 6 tel. (0-16)670-48-16
TARNÓW ul. Szkotnik 2B tel. 0604-063-390
WIELICZKA ul. Słowackiego 9 tel. (0-12)288-07-52

MIESZKANIA

od 58.000 zł 1,5 km od Wawelu

PROMOCYJNA CENA DO KOŃCA ROKU: 2790 zł/m²

■ DOKONAŁA LOKALIZACJA! ul. KAPELANKA-ROZDROŻE

■ Powierzchnia mieszkań od 20 m²

■ Możliwość aranżacji wnętrza

■ Własność hipoteczna

■ Pełne opomiarowanie mieszkań

■ Podziemne miejsca parkingowe z dostępem do klatki schodowej

■ Płatność ratalna uzależniona od postępów w realizacji inwestycji

■ Pomoc w wyborze i uzyskaniu kredytu

■ Przewidywany termin zakończenia I etapu: III kw. 2001

Budomat tel. (012) 632-53-85 tel./fax (012) 632-59-85

Inwestor i generalny wykonawca: Biuro 30-014 Kraków, ul. Litwaka 19

Na giełdzie

Czas byka

Rozpędziła się w ostatnich dniach warszawska giełda. Po raz drugi z rzędu WIG pobit swój roczny rekord. Po wzroście o 1,1 proc. WIG wynosi już 17 tys. 845,1 pkt.

W ślad głównego indeksu poszły pozostałe. Wczoraj na wszystkich rynkach mieliśmy do czynienia z mocnymi wzrostami. Najwięcej, bo o 2,5 proc. zwiększyła się wartość WIRR. Świadczyć to może o tym, że inwestorzy dostrzegli również wzrostowy potencjał tkwiący w mniejszych spółkach.

Wczoraj na parkiecie wzrosły kursy akcji aż 160 spółek, 25 z nich zanotowało swoje roczne maksima.

Zdaniem analityków, rozpędzająca się giełdowa lokomotywa powinna już na początku stycznia wynieść WIG do poziomu 20 tys. punktów. A potem? To, co zwykle po dużych wzrostach, czyli korekta. Tym razem będziemy mieć do czynienia raczej z głębszymi spadkami.

Na razie na przełomie roku giełda powinna dostarczyć inwestorom jeszcze sporo emocji. Tym bardziej je pod koniec wczorajszych do grywek zdecydowanie przeważał popyt. A to pozwala mieć nadzieję na kolejne wzrosty i kolejny rekord.

KRZYSZTOF ŻYRA

Powyższy tekst stanowi wyraz wiedzy i poglądów autora i nie powinien być inaczej interpretowany.

Table with columns: Fundusze inwestycyjne, 1999-12-23, 1999-12-22, zmiana w proc. Lists various investment funds and their performance.

23 grudnia 1999 r. Notowania Giełdy Papierów Wartościowych sesja nr 1720

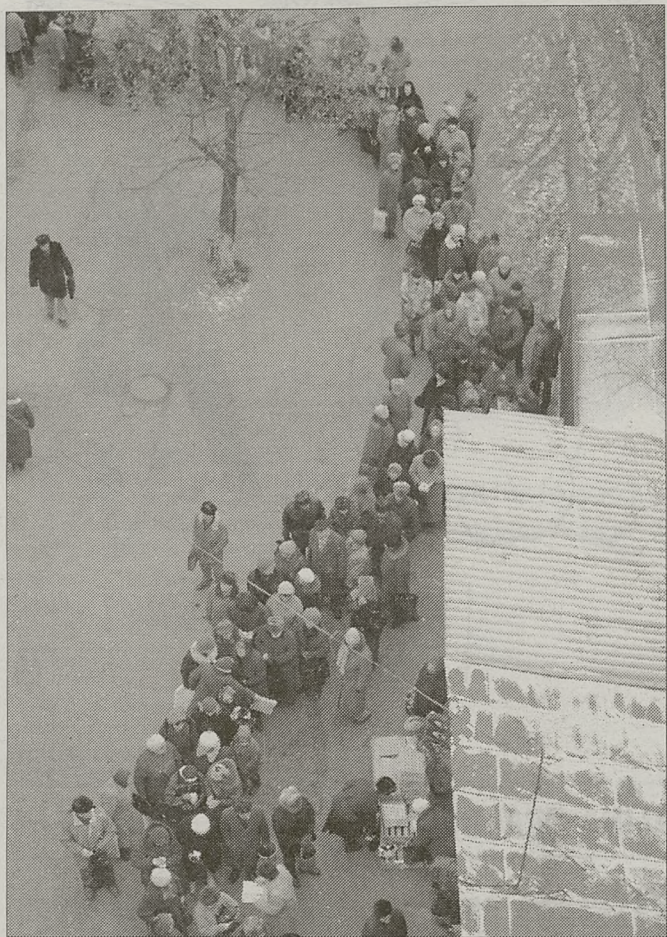
Main market data table with columns: Kurs (Min. zł, Max. zł), AKCJE (Bieżący, Poprzedni), Zmiana %, OBRÓT (Wolumen, Wartość), Proc. emis., P/BV, P/E, OFERTY, DOGRYWKI.

Table titled 'Akcie - rynek równoległy' listing various stocks and their market data.

* ING - wycena dnia poprzedniego Na szarym tle - maksymalna cena zakupu

Racjonowane jaja

Tuż za polską granicą...



Ponad 200 mieszkańców miasta Gomel na Białorusi stało w czwartek w kolejce po jajka. Ludzie czekali po 3 - 4 godziny, żeby kupić 20 jajek, bo tyle przysługiwało jednej osobie. Na Białorusi żywność jest racjonowana z powodu ciągłych jej braków.

Fot PAP/EPA (Maksim Malinovsky)

Premier Bułgarii zwolnił ministrów podejrzanych o korupcję

Oczyszczanie rządu

Premier Bułgarii Iwan Kostow, który na początku tygodnia przeprowadził bardzo poważne zmiany w swoim gabinecie, zmieniając 10 z 16 ministrów, po raz pierwszy przyznał, że przyczyną zmian są podejrzenia o korupcję.

Kostow wyjawiał, że w raporcie, który zlecił służbom specjalnym na temat korupcji, nie ma potwierdzenia faktów, lecz służby nie były w stanie rozwiązać istniejących w społeczeństwie podejrzeń. - Ludzie odeszli, ponieważ istniały podejrzenia - powiedział Kostow, dodając, że wierzy, że podejrzenia te są nieuzasadnione.

Jako drugą poważną przyczynę zmian w rządzie premier Kostow wskazał koncentrację władzy administracyjnej i partyjnej. - U ludzi, których zmieniłem, doszło do ogromnej koncentracji władzy. Posiadali ogromną władzę i na stanowiskach rządowych i na stanowiskach partyjnych. Zaczęli kojarzyć się z dawnym biurem politycznym partii komunistycznej. Taka sytuacja była nieprzekonywująca dla opinii publicznej - zaznaczył premier.

Koncentracja władzy według Kostowa była potrzebna na początku jego rządów, kiedy odziedziczył po postkomunistach pa-

stwo znajdujące się na granicy rozpadu. - Obecnie jednak priorytetem stają się negocjacje z Unią Europejską i trzeba mieć przygotowaną do nich ekipę - dodał Kostow.

Nawiązując do zmiany ministra spraw wewnętrznych Bogomila Bonewa - ministra o największej popularności, o ponad 55 procent wyższej od popularności samego premiera - Kostow uznał, że Bonew był za mocny. - Bonew był silną figurą, twarzą człowiekiem, lecz nie potrafił współpracować z władzą sądowniczą i wszedł z nią w konflikt - zaznaczył premier. (PAP)

Milenijny problem w Jerozolimie

Łóżka dla „Salomonów”

Korespondencja „Dziennika” z Izraela

Przygotowująca się do obchodów 2000-lecia chrześcijaństwa Jerozolima zmagają się z dodatkowym problemem. Nagły strajk personelu medycznego sparaliżował miejski szpital psychiatryczny „Kfar Szaul”, gdzie przebywają m.in. zagraniczni turyści cierpiący na tzw. syndrom jerozolimski.

Chodzi tutaj o dziwną przypadłość, na którą zapada co roku przynajmniej kilkudziesięciu zagranicznych turystów lub pielgrzymów. Dotknięte nią osoby zaczynają uważać się za postacie biblijne. Nieraz wpadają w szał z powodu

kontrastu między spodziewaną atmosferą podniosłości w miejscach świętych chrześcijaństwa, a toczącym się dookoła normalnym życiem.

Do szpitala „Kfar Szaul” przywieziono ostatnio kilka kolejnych osób uważających się za Jezusów, mesjaszy, króla Salomona i trzech świętych Piotrow. W lecznicy jest 300 pacjentów i tylko 220 łóżek. Personel medyczny żąda rozbudowy szpitala i dodatkowych etatów - żeby sprostać spodziewanemu napływowi ofiar syndromu w roku milenijnym.

OMER ANATI

Niedyskretny prezydent

Korespondencja „Dziennika” z Bratysławy

Książka „Powrót do wielkiej polityki” autorką słowackiego prezydenta Rudolfa Schustera została w ostatniej chwili ściągnięta z półek księgarskich. O jej wycofaniu ze sprzedaży zdecydował pod wpływem krytyki sam prezydent Schuster.

Tym razem nie chodziło jednak bynajmniej o krytykę wartości literackich prezydenckiego dzieła, ale o jej zawartość merytoryczną. Książka miała czytelnikom przybliżyć m.in. kulisy ubiegłorocznych rozmów koalicyjnych i tworzenia koalicji rządzącej Mikulasza Dzurindy, których uczestnikiem był także Rudolf Schuster, jeszcze jako lider Partii Porozumienia Obywatelskiego (SOP) wchodzącej obecnie w skład koalicji.

Pomysł ujawnienia przez prezydenta treści rozmów koalicyjnych spotkał się z wyjątkowo nerwowymi reakcjami wszystkich koalicjantów, w tym także samej SOP. Według premiera Dzurindy, ujawnienie kulisów rokowań nie byłoby w obecnej sytuacji politycznej „zbyt szczęśliwe”. W opinii niektórych polityków koalicji opublikowanie kontrowersyjnej książki mogłoby nawet oznaczać „polityczną śmierć” Schustera.

Tymczasem książka, pomimo wycofania jej z półek, znalazła się już w obiegu, a jej obszerne fragmenty można znaleźć nawet na jednym z czeskich serwerów internetowych. Kancelaria słowackiego prezydenta rozważa w związku z tym możliwość złożenia skargi o naruszenie praw autorskich.

MARIUSZ PAĆKOWSKI



Yasuko Kato - pracownica sklepu optycznego w Tokio założyła okulary przeciwsłoneczne, wyprodukowane na powitanie roku 2000. Sklep rozda swoim klientom blisko 6 tysięcy takich okularów przy okazji robienia przez nich świątecznych i noworocznych zakupów w tym miejscu.

Fot. PAP/EPA (Toru Yamanaka)

Na jednym łańcuchu

Dwie polskie ciężarówki potrzebowały aż pięciu dni na przejechanie 40-kilometrowego odcinka górskiej drogi w Norwegii. Powodem tak wolnej jazdy był tylko jeden komplet łańcuchów, który kierowcy wykorzystywali na przemian.

Kierowców zatrzymała policja w miejscowości Lom na drodze z Oslo do Bergen. Obyło się bez kary, gdyż opony zimowe nie są tutaj obowiązkowe. Policja nakazała używać łańcuchów. Kierowcy mieli tylko jeden komplet. Aby nie łamać przepisów i nie otrzymać mandatu, używali łańcuchów na zmianę.

Ciężarówka z łańcuchami po przejechaniu dwóch kilometrów stawała, kierowca zdejmował łańcuchy i biegł z nimi do kierowcy drugiego samochodu. Tak działo się przez pięć dni, pod okiem policji.

W Norwegii nie ma kary za zbyt powolną jazdę, lecz kierowcy otrzymali upomnienie za blokowanie wąskiej drogi, na której utworzyły się kilkukilometrowe korki.

ZBIGNIEW KUCZYŃSKI (Oslo)

Trwa batalia o złagodzenie prawa imigracyjnego

Nieludzkie przepisy

Korespondencja „Dziennika” z Nowego Jorku

W Stanach Zjednoczonych trwa batalia o zmianę przepisów imigracyjnych, które nawet przez twórców nowego prawa zostały uznane za zbyt surowe, a przynajmniej niewłaściwie w wielu sytuacjach interpretowane i wykorzystywane przez Urząd do spraw Imigracji i Naturalizacji.

Zgodnie z przepisami ustawy dotyczącej postępowania w sprawie nielegalnych imigrantów (IIRAIRA), która weszła w życie w Stanach Zjednoczonych 1 kwietnia 1997 roku, osobie, która usiłuje przekroczyć nielegalnie granicę USA, grozi natychmiastowe wydalenie.

Kolejną podstawą do deportacji stanowi popełnienie przestępstwa. W roku budżetowym 1999 (który skończył się 31 października) deportowano na tej podstawie 62 359 osób.

O ile kiedyś podstawą deportacji stanowiły ciężkie przestępstwa, jak morderstwa, handel narkotykami, gwałt, pranie pieniędzy, handel bronią, o tyle IIRAIRA dołączyła do tej kategorii także między innymi kradzieże, włamania, jazdę samochodem pod wpływem alkoholu. Prawo to działa także wstecz, a więc może objąć nawet osobę, która popełniła wykroczenie ćwierć wieku temu.

W powiatowym więzieniu w miejscowości Wyoming w stanie Nowy Jork siedzi 37-letnia Maria Wilgent, która w przyszłym miesiącu ma zostać deportowana do Włoch. Wilgent miała 5 lat, gdy z rodzicami osiadła w Stanach Zjednoczonych. Tutaj chodziła do szkoły, wyszła za mąż za Amerykanina, urodziła dwóch - dzisiaj kilkunastoletnich - synów. Maria wciąż nie posiada amerykańskiego obywatelstwa, a jedynie prawo stałego pobytu, gdyż nigdy jej nie przyszło do głowy, aby o ten przywilej się starać. Dla niej Ameryka zawsze była jej ojczyzną.

Maria Wilgent jest kleptomanką. Potwierdzają to badania lekarskie. Kilka razy zatrzymano ją w sklepie na próbie kradzieży drobnych przedmiotów, jak: krowle do oczu, dezodorant, paczka papierosów. W sumie w kieszeniach wyniosła przedmioty, których wartość nie przekroczyła 500 dolarów. Po raz ostatni ukradła rzeczy o wartości 25 dolarów. Ten incydent przesądził o jej losie - na podstawie IIRAIRA podlega prawu o deportacji.

- Nie jestem terrorystką ani członkiem mafii, jestem kurą domową, która popełniła kilka idiotycznych pomyłek - mówi Maria.

- Całe moje życie jest związane z Ameryką, tutaj mam rodzinę i przyjaciół. Włochy nigdy nie były moją ojczyzną - podkreśla Maria Wilgent, która liczy, że jej odwołanie zostanie rozpatrzone pozytywnie przez sędziego imigracyjnego.

Od dnia wprowadzenia w życie IIRAIRA liczba deportowanych z Stanów Zjednoczonych wzrosła o 72 procent. Wśród wydalonych za różnorakie przestępstwa i wykroczenia znajduje się 80 Polaków oraz 85 Czechów i Słowaków. Ponad połowę wszystkich deportowanych stanowią Meksykanie przekraczający nielegalnie granicę.

Ostatnio do Izby Reprezentantów i Senatu wpłynęło pięć propozycji ustaw, które modyfikują IIRAIRA. Nawet autorzy ustawy z 1997 roku twierdzą, że jest ona zbyt surowa, a przynajmniej niewłaściwie w wielu sytuacjach interpretowana i wykorzystywana przez Urząd do spraw Imigracji i Naturalizacji.

Na ręce prokuratora generalnego Janet Reno wpłynął ponadto list podpisany przez 28 republikanów i demokratów, w którym podkreślają, że „w niektórych przypadkach deportacja jest karą zbyt okrutną”.

ELŻBIETA RINGER



■ WYRÓŻNIENIE DLA ALMODOVARA. Amerykańskie Stowarzyszenie Krytyków Kinowych i Telewizyjnych uznało film hiszpańskiego reżysera Pedro Almodovara „Wszystko o mojej matce” za najlepszy film nieanglojęzyczny roku 1999. Takie samo wyróżnienie przyznali ostatnio filmowi krytycy z Nowego Jorku, Hollywoodu i Bostonu. Ponadto został on uznany za najlepszy film europejski mijającego roku.

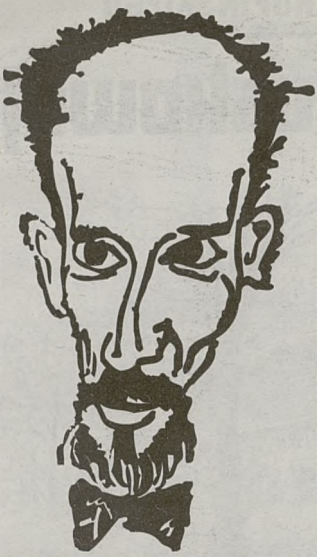
■ CHCĄ KRÓTSZEGO TYGODNIA PRACY. Dziesięć tysięcy osób demonstrowało w czwartek w stolicy Korei Południowej, Seulu. Organizowany przez związki zawodowe protest ma m.in. wymusić na rządzie skrócenie czasu pracy z 44 do 40 godzin tygodniowo. Jednocześnie na apel central związkowych, w całym kraju odbył się w czwartek półdniowy strajk ostrzegawczy. Według związków, uczestniczyło w nim 101 tys. robotników. Źródła rządowe utrzymują, że strajkowało 16.500 pracowników.

■ WYJDZIE NA WOLNOŚĆ. Irański sąd zwolnił w czwartek niemieckiego biznesmena Helmuta Hofera, który przez pewien czas siedział w celi śmierci, oskarżony o cudzołóstwo. Dyplomaci niemieccy zapłacili za Hofera 100 milionów riali grzywny (33 tys. dolarów). Za związek z 28-letnią muzulmanką, studentką medycyny, Hofer jako niemuzulmanin, został w 1998 r. skazany na karę śmierci. Bronił się jednak, zapewniając, że jest wyznawcą islamu. W lutym irański Sąd Najwyższy unieważnił wyrok śmierci, nakazując jedynie zapłacenie grzywny.

■ ZAPŁACĄ ZA URODZENIE DZIECKA. Władze Mediolanu będą płacić miesięcznie milion lirów (520 dolarów) każdej ubogiej kobiecie w ciąży, która decyduje się na urodzenie dziecka i odmówi poddania się aborcji - powiedział w czwartek w dziennik „La Repubblica”. Inicjatywa została zgłoszona przez ugrupowania centroprawicowe w radzie miasta. Propozycja dotyczy będzie kobiet mieszkających w Mediolanie przynajmniej od roku. Aborcja we Włoszech została zalegalizowana w 1978 r.

■ TELEFON POD CHOINKĘ. Według przedświątecznych badań rynku, telefon komórkowy okazał się w tym roku najbardziej oczekiwanym przez Austriaków prezydentem pod choinkę. Ci, którzy nie umieją się nim posługiwać, mogą ukończyć specjalny kurs. Uniwersytet w Hietzing ogłosił rozpoczęcie 14 stycznia przyszłego roku dwugodzinnych kursów posługiwania się telefonem komórkowym pięciu najbardziej popularnych w Austrii operatorów.

■ WOLNOŚĆ DLA KARPI. Istniejącym od kilkunastu lat nowym czeskim obyczajem wigilijnym jest wypuszczanie do rzek zakupionych wcześniej karpia. W licznych gazetach opublikowane zostały rady jak wypuszczać ryby do rzek - zwłaszcza do przepływającej przez Pragę Wełtawy - aby „nie doznały szoku” i mogły przeżyć.



(tak!). Co by dopiero było, gdyby ktoś chciał ruszać daty roczne - w dodatku postarzając kobiety o 7 lat!

Rok 2000 jest rokiem w kalendarzu juliańskim szczególnym - bo jest rokiem przestępnym. Niby co czwarty jest przestępny - ale co bystrzejsi wiedzą, że lata podzielne przez 100 przestępnymi (wyjątkowo)

JANUSZ KORWIN-MIKKE

2000 i okolice

Ja osobiście cieszę się z nadejścia Roku 2000, bo - jako konserwatysta - udzielając autografów daty piszę po rzymsku. Straszna robota: 21 - VIII - MCMXCVIII. A teraz będzie: 1 - I - MM

nie są - chyba (o czym nie wszyscy wiedzą), że podzielne są przez 400.

Chodzi o to, że obrót Ziemi dookoła Słońca trwa 365 dni - i prawie ćwiartkę dnia. Zamiast uznać, że te 6 godzin poświęcamy obchodom ku czci św. Sylwestra, czyli zabawie (i nie należą one do żadnego dnia - między 31 XII a 1 I byłoby prawie 6 „niczych” godzin), ustalono biurokratycznie, że rok musi mieć pełną liczbę dni, godzin, minut i sekund. A skoro tak - to co 4 lata trzeba dodać jeden dzień. To jednak byłoby za dużo, gdyż prawie 6 godzin pomnożone przez 4 daje prawie dobę... Przyjęte rozwiązanie też

nie jest doskonałe - rok 8000 trzeba będzie uznać za zwykły, a nie przestępny...

Pożyjemy, zobaczymy... Podobno Ziemia kręci się ostatnio coraz wolniej...

Co ciekawsze: Ziemia kręci się latem wolniej niż zimą! Wynika to stąd, że jesienią opadają liście na półkuli północnej, gdzie łądów jest znacz-

u Żydów początek roku zawsze przypada na... jesień. Osiągnęli to w ten sposób, że co kilka lat z dni brakujących do 365 tworzyli po miesiącu Adar nowy, dodatkowy miesiąc („Adar bis”), liczący zawsze 29 dni. Cykl jest 19-letni, a „drugi Adar” występuje w latach 3, 6, 8, 11, 14, 17 i 19. Wszystko się zgadza - proszę policzyć...

sowaniu powszechnym uznano, że jest inaczej - i tak będzie aż do stycznia 2000...

Dlaczego do stycznia 2000? Dlatego że wtedy restauratorzy, hotelarze, showmeni i inni podliczą kasę - i stwierdzą ochoczo: „Tak, panie Korwin-Mikke! Miałeś pan rację! Dopiero sylwester w roku 2000 zamknie nasze tysiąclecie.

okresach Średniowiecza (tylko część Średniowiecza - to ciemnota - większość to wspaniały rozkwit!) kiedy durny władca życzył sobie, by w danym dniu Słońce wschodziło w znaku Wodnika - to nadworny astrolog bez wahania wywoził, że władca ma rację (w przeciwnym przypadku czekało go stawianie horoskopów na jarmarkach...); także dziś, gdy lud (będący wyjątkowo, jako się rzekło, głupim władcą) życzy sobie, by rok 2000 był pierwszym rokiem nowego tysiąclecia - to tak ma być, i koniec.

Nie będę z tym poglądem dyskutował - wystarczy polczyć na palcach, a jak komuś nie wystarczy, to niech zdejmie skarpetki. Zauważę tylko, że jeśli ktoś utrzymuje, że rok 2000 należy już do nowego tysiąclecia, to musi uznać, że i cały wiek XX do niego należy! Z tych samych powodów: wiek 10. 11., 12., 13., 14., 15., 16., 17., 18., 19. należą do poprzedniego tysiąclecia - a cały 20. do następnego... Ma z przodu dwójkę? Ma! Tyle że jej nie widać, bo piszemy po rzymsku...

Ja osobiście cieszę się z nadejścia Roku 2000, bo - jako konserwatysta - udzielając autografów daty piszę po rzymsku. Straszna robota: 21 - VIII - MCMXCVIII. A teraz będzie: 1 - I - MM.

Życząc Państwu z tej okazji wielu drobnych radości - o większe stara się rząd, podnosząc znów akcyzę na papierosy, benzynę, wódkę - i wprowadzając cła na żywność. Ceny poleć w górę jak balon stratosferyczny...

... ale będzie lżej nosić portfel!

I to są te drobne radości...

Przyjmujemy zamówienia na - tym razem absolutnie prawdziwe - zabawy sylwestrowe na przełomie epok!..

Kościół rzymskokatolicki zachowuje się w tej sprawie jak Pytia: ogłosił rok 2000 - Rokiem Jubileuszu Nadejścia Nowego Tysiąclecia - przezornie nie precyzując, czy nadejście ono po, czy na początku tego roku. W styczniu się wypowie, nie ma obawy. Na razie nie chce psuć ludziom zabawy...

Natomiast niektórzy profesorowie - o zgrozo: czasem również matematyki - starają się (na razie) udowodnić, że nowe tysiąclecie nadejdzie już za tydzień. W ciemniejszych

... i dlatego Wielkanoc - na pamiątkę żydowskiego święta Paschy - przypada u nas w różnych porach - skok o 29 dni, a potem nieregularne (z naszego punktu widzenia...) gubienie tych dni. Proste.

Wracamy do naszej rachuby czasu - w porównaniu z tamtymi, jak widać, wyjątkowo prostej. Jednak nie w d***kracji, gdzie ogłupienie społeczeństwa staje się normą. Otóż rok 2000 z całą pewnością jest ostatnim rokiem XX wieku i II tysiąclecia - a nie pierwszym rokiem XXI wieku i III milenium. Wystarczy to policzyć na palcach. Jednak najwyraźniej większość w gło-

nie więcej niż na południowej. Ziemia obraca się więc szybciej z tych samych powodów, dla których tancerka na lodzie po złożeniu rąk kręci się szybciej, niż gdy je rozłoży.

Ciekawe kłopoty z kalendarzem mają mahometanie i żydzi. Przede wszystkim: doba zaczyna się wieczorem (stąd i u nas Wigilia zaczyna się z pierwszą gwiazdą na niebie!), a miesiąc (u mahometan) zaczyna się z nowym księżycem. Niestety: księżyc ma jeszcze inny okres obiegu - dlatego miesiące mają po 29 lub 30 dni. Jak łatwo policzyć, 12 miesięcy daje 354 (355) dni - i dlatego Nowy Rok u Arabów zaczyna się w różnych porach naszego roku; natomiast

ich nagłe oświecenie, dzięki czemu zaczniemy skuteczniej grać na boiskach międzynarodowych. Bo teraz zbliżają się gry naprawdę ważne. Z Unią Europejską negocjujemy szczegóły naszego wejścia, a w tej dziedzinie drobny ruch w tym czy innym kierunku może dla nas oznaczać zyskane lub stracone miliardy dolarów. W mniejszym stopniu dotyczy to naszego udziału w NATO. Do Paktu już weszliśmy, ale wiedzie się nam tam nie najlepiej. Okazjonalnie wymieniane są co prawda propagandowe dusery, lecz kiedy przychodzi do konkretnego, wieje znad Wisły siemiężną niemocą. Uzyskaliśmy kilkadziesiąt miejsc

malni ludzie boleśniej niż powinni odczuwają trudności codziennego życia. Szpanowanie jest szkodliwą głupotą, która kiedyś może na szpanerach się zemścić.

Młodych ludzi, zapatrzonych w uniżenie opisywane sukcesy starszych okoni udających rekiny, usiłujących im dorównać, zachęcam do robienia sobie przerwy na pomyślenie. Dzisiaj dwudziestolatek ma możliwości, które niedawno jeszcze nie były osiągalne dla człowieka w czasie całego jego życia. Można się uczyć, można pracować, można walczyć. Nie można tylko tracić trzeciego wymiaru tego, co się robi: reflek-

Z bliska

Życzenia

Ci, którzy myślą, poruszając się powoli lub nawet siedząc rozwaleni na werandzie, coraz więcej znaczą. Oni tworzą bowiem kapitał intelektualny, najcenniejszy z dotychczas wynalezionych

od suchego anglosaskiego „Marry Christmas”. Skorzystam z tej możliwości i spróbuję ogólnie pozytywne życzenia złożyć.

Życzę przede wszystkim, żebyśmy nie dali się zbyt łatwo omamić hasłami „koniec tysiąclecia”, „przełom stulecia” itp. Można oczywiście bawić się z tej okazji, ale warto pamiętać, że prawdziwy koniec i przełom będzie dopiero za rok. Specjaliści od marketingu zadbają o to, żeby już po kilku tygodniach nowego roku przypomnieć nam, że prawdziwe szaleństwo powinno wybuchnąć w sylwestra 2000 roku. Dobrze więc zostawić trochę rezerwy finansowych i chęć do zabawy na rok, który za tydzień nastąpi.

Nie protestuję przeciwko błędnemu obliczeniu czasu i przedwczesnemu proklamowaniu nowego milenium. Lepiej bawić się niż smucić i każdy pretekst ku temu jest dobry. Niektórzy będą zresztą bawić się z wielkim przekonaniem, bo na milenijnej gorączce zarobili krocie. Morze szampana powinni wypić właściciele i akcjonariusze firmy produkujących oprogramowanie komputerowe. Na jego zmiany świat wydał prawie bilion dolarów i nikt do końca nie jest pewien, czy wszystkie wydatki były rzeczywiście konieczne.

Powróćmy jednak do życzeń. Kieruję je do naszych polityków. Mam nadzieję, że w sprawach zagranicznych spotka

w strukturach NATO dla polskich oficerów, nie ma kogo jednak tam wysłać, bo trzeba znać angielski. Miałbym kandydata, absolwenta najświetniejszej akademii w West Point, ale po powrocie zesłano go do zielonego garnizonu. Przypuszczalnie po to, żeby mu się za wcześnie w głowie nie przewróciło.

O politykach, zajmujących się sprawami krajowymi, nie wspomnę, bo to wyjątkowo odporny na sugestie gatunek. Z przyzwyczajenia tylko wspomnę, że gdyby ktoś z nich zajął się serio sprawami bezpieczeństwa nas i naszych domów, będzie miał lepiej niż odkrywca pól złotoonych w Klondike. Mimo pesymizmu, życzę im nagłego wzbogacenia się politycznego, bo wszyscy na tym skorzystamy.

Ludziom biznesu życzę opanowania sztuki powściągliwości. Niech kupują samoloty, jachty i domy na Sycylii, ale niech o tym nie rozpowiadają w brukowych magazynach, bo irytuje to czytelników i śmieszy znajomych. Szpanowanie prawdziwym lub udawanym stanem posiadania raczej przystoi gołowąsowi, który ma kłopoty z trądzikiem i nocnymi marzeniami seksualnymi. Dorośli chłopcy powinni być wolni od tych pokus. To jest nie tylko śmieszne, jest też szkodliwe. Czytając o bajkowym życiu bohaterów magazynów dla garkotuków, nor-

sji. Informacja jest dostępna w zasięgu ręki, pukającej w klawiaturę komputera. O mądrość jest jednak coraz trudniej, bo coraz mniej czasu jest na myślenie.

Jak zawsze jesteśmy trochę opóźnieni wobec świata, stanowiącego dla nas wzór i przykład. Na Zachodzie wyścig szczurów zamienia się powoli w konkurs myślenia, w którym nie musi wygrać facet, najszybciej biegnący po Wall Street. Może zwyciężyć ktoś, kto pracuje we własnym domu, gdzieś nad brzegiem Tamizy i ma czas (oraz chęć i siły) na myślenie. Oczywiście sprawni biegacze są zawsze potrzebni. Będą biegać tak długo, aż padną lub ktoś skieruje ich do bocznego wyjścia. Ci, którzy myślą, poruszając się powoli lub nawet siedząc rozwaleni na werandzie, coraz więcej znaczą. Oni tworzą bowiem kapitał intelektualny, najcenniejszy z dotychczas wynalezionych.

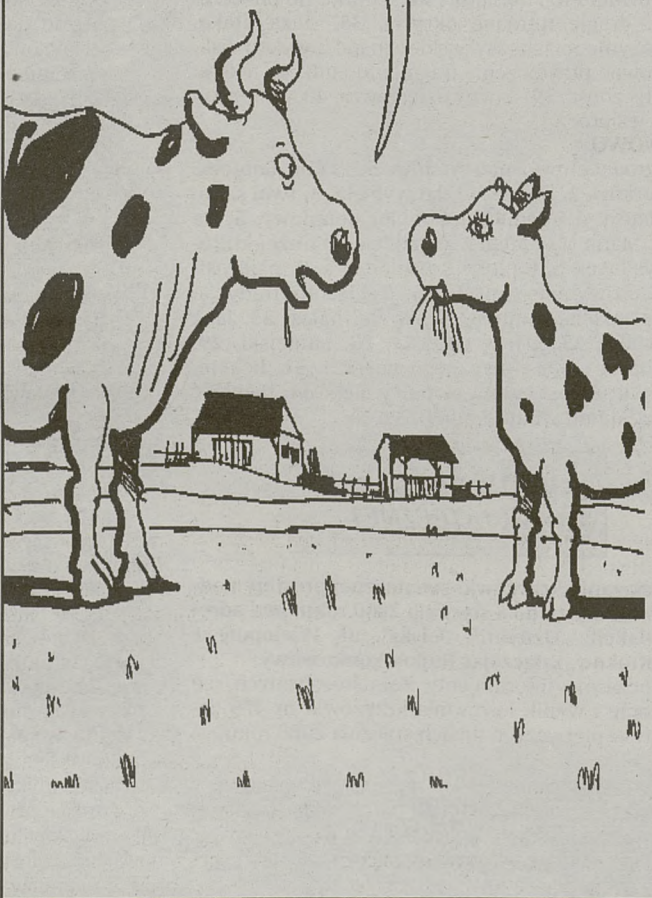
Zachęcam młodych ludzi do zwalniania tempa, przynajmniej od czasu do czasu. Do rozejrzenia się wokół i pomyślenia nad sensem życia. Pieniądże są ważnym składnikiem jego jakości, ale nie decydują o niej wyłącznie. Poza tym najłatwiej jest zarabiać szybko myśląc i wolniej chodząc.

Życzę Państwu dobrych myśli i pogodnych marzeń.

Wesołych Świąt!

Dziennik Mleczki

W ZASADZIE DZIEJE ŚWIATA
DZIELIMY NA DWA ETAPY.
PRZED I PO WYNALEZIENIU
DOJARKI ELEKTRYCZNEJ



Rys. ANDRZEJ MLECZKO

KRONIKA KRAKOWSKA

Tradycja na Floriańskiej

Herod to największy rolnik w całej wsi; dwa lata temu w Racławicach został wybrany Chłopem Roku...

Pierwsi pod Barbakanem pojawili się: Herod, Święty Józef, Żyd, Trzej Królowie, Turoń, Sługa, Diabeł, Śmierć oraz Anioł. Wszyscy z podbocheńskich Cikowic.

- Od wielu już lat bierzemy udział w krakowskim korowodzie kołędniczym - mówił Tadeusz Rybka (Herod).

- Herod to największy rolnik w całej wsi. Dwa lata temu w Racławicach został wybrany Chł-

opem Roku - dodawała dowódca kapelą Janina Chojnacka, sołtys Cikowic.

Pod Barbakan przychodzili kolejni kołędnicy. „A dzień dobry wam waszmości, po kołędzie macie gości” - śpiewali.

- Mówi się o nas, że jesteśmy do tańca i do różańca. W okolicy nie ma wesela, na którym by nas nie było. W okresie świąt śpiewamy kołędy i pastoratki - opowiadały członkinie zespołu „Raj” z Rajbrotu.

- Po wsi już nie kołędujemy, robi to za nas młodsze pokole-

we wczorajszym korowodzie uczestniczyło kilkanaście zespołów kołędniczych z całej Małopolski. Korowód przeszedł ulicą Floriańską, na estradę płyty Rynku Głównego. Największe poruszenie wzbudzał Diabeł oraz Śmierć, próbujące wciągnąć w szeregi kołędników idące ulicą młode dziewczyny.

Na estradzie pod wieżą Ratuszową wszystkie zespoły odśpiewały „Wśród nocnej ciszy”. Każdy na swój sposób. - Nie było wcześniej prób, więc kapele „miały się”. Każda chciała być

jak najlepiej słyszana. Teraz każdy zespół będzie mógł zaprezentować własny program - mówi organizator korowodu Stanisław Płatek z Teatru Regionalnego. - Byle nie za długo, żeby słońce nie zaszło, a wiatr nie wywiał z nas entuzjazmu - dodawał żartobliwie.

Po scenicznych występach zespoły kołędowały w Urzędzie Wojewódzkim, magistracie, domach opieki społecznej i domach dziecka.

(KRM)

Zdjęcia: Anna Kaczmarz



W środę Rada Miasta Krakowa podjęła uchwałę w sprawie podwyżki cen biletów MPK od 1 stycznia. Przypomnijmy, iż m.in. jednorazowy bilet normalny ma kosztować 2 złote, a ulgowy 1 zł.

Wczoraj w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym zapewniono nas, że nowe bilety zostaną w terminie wydrukowane. Nie będzie ich jednak można kupić wcześniej niż 1 stycznia, ani w kioskach, ani u kierowców.

- Wynika to z tego, że od stycznia wprowadzany jest podatek VAT na usługi komunalne, a więc dotyczy on również opłat za przejazd komunikacją miejską. Nie można więc sprzedawać „towarów” z VAT-em wcześniej niż od dnia, w którym zaczyna on być stosowany. Nie jest to nasza decyzja, ale takie są przepisy. Dla nas to również jest problemem - mówi Filomena Serwin, rzecznik prasowy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. - Oczywiście, kioski otrzymają nowe bilety wcześniej, ale będą je mogły sprzedawać dopiero od 1 stycznia (kioski mają kasy fiskalne, które zaznaczają, że jest stosowany VAT, nie mogą więc tego zrobić w grudniu). Ponieważ w tym dniu większość z nich jest zamknięta - nowe bilety będzie można kupić w kilkunastu naszych punktach sprzedaży biletów okresowych, m.in.: na pętli tramwajowej na os. Krowodrza Górka, przy ul. św. Wawrzyńca 13, na pętli w Borku Fałęckim, przy ul. Polonijnej 1, Mogiłskiej 15a, na Podwalu, na os. Centrum D bl. 7.

1 stycznia bilety będą mieli także kierowcy i motorniczy. - Początkowo miało być od 100

biletów i przewidywano konieczność przyniesienia rachunków. Ostatecznie zostało to obniżone do 20 biletów (bez rachunków), gdyż jeśli jest ich mniej, np. 19 - można je jeszcze „wyjeździć” do końca roku (w ciągu roku korzystano z około 73 milionów biletów jednorazowych).

Do końca roku można natomiast kupować bilety abonamentowe (miesięczne, kwartalne, roczne itp.) - po starej cenie, pod warunkiem, że ważność karty rozpocznie się przynajmniej 31 grudnia tego roku. Jeśli zechcemy mieć kartę ważną od 1 stycznia (lub później) także możemy ją już kupić, ale po nowej cenie.

Ponieważ opłaty rosną - warto pamiętać, że od stycznia przyszłego roku z bezpłatnych przejazdów będą mogli korzystać wszyscy mieszkańcy Krakowa, którzy ukończyli 70 lat (dotychczas 72 lata).

(J.ŚW)

19 trzeba wyjeździć

Wprowadźcie bilety z nową ceną będą już wkrótce w kioskach, ale można je sprzedawać dopiero od 1 stycznia; wtedy większość kiosków jest zamknięta

Notujemy

PRZETRZEBIONA KOMUNIKACJA. Z uwagi na - jak twierdzi Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne - mniejszy ruch począwszy od godzin popołudniowych - zdecydowano o zawieszeniu dziś kursowania (od godziny 16) tramwajów linii 6 i 7 oraz autobusów: 100, 104, 109, 127, 133, 151, 155, 163, 182, 328, 511. Pozostałe autobusy będą natomiast od popołudnia jeździły rzadziej niż wynika to z rozkładu. 25 grudnia obowiązuje świąteczny rozkład jazdy - również przerzedzony na większości linii. Nie będą natomiast wcale jeździć tramwaje - 6, 7, 18 i 20 oraz autobusy - 100, 104, 127, 133, 135, 163, 182, 228 oraz 328. Autobus linii 183 zawiesi kursy od godziny 18. 26 grudnia obowiązuje ma natomiast normalny, niedzielny rozkład jazdy. (jś)

POPARZONE OCZY. Na ulicy Westerplatte kilku mężczyzn napadło na przechodnia. Oblali mu twarz jakąś substancją, po czym zrabowali dokumenty oraz portfel, w którym było 7 tysięcy złotych. Strażnicy miejscy zawieźli mężczyznę do szpitala w Witkowicach, gdyż prawdopodobnie doznał poparzenia oczu. (jś)

NIELEGALNE CHOINKI. W trakcie kontroli miejsc sprzedaży choinek strażnicy leśni i miejscy stwierdzili trzy przypadki handlowania drzewkami „niewiadomego pochodzenia” - m.in. przy ul. Prostej i Balickiej. Sprawy zostaną rozpatrzone przez kolegium ds. wykroczeń. Z kolei na placu targowym Mogiła stwierdzono przypadki używania odważników bez legalizacji - za co posypały się kary. (jś)

SILA POLSKIEGO DUCHA. Tradycyjnie już na opłatkowym spotkaniu w Akademii Górniczo-Hutniczej honorowym gościem był kardynał Franciszek Macharski, metropolita krakowski. Błogosławiąc zebranych oraz ich rodziny, ksiądz kardynał nawiązał do przemian społeczno-obyczajowych w naszym kraju, które spowodowały degradację niektórych zawodów, m.in. zawodu górnik i hutnika. Metropolita krakowski wyraził nadzieję, że dzięki takim uczelniami jak AGH uda się rozwiązać problemy tych grup zawodowych. „Naszą nadzieją jest siła polskiego ducha, otwartego na Jezusa Chrystusa” - powiedział ks. kardynał F. Macharski. Gospodarzem opłatkowego spotkania w AGH był rektor tej uczelni prof. Ryszard Tadeusiewicz, zaś piękne polskie kołędy śpiewali chórzycy z zespołu „Krakus”. (g)

SKRADZONE SAMOCHODY. Fiat ducato ceniony na 50 tys. złotych został skradziony z ul. Jasnogórskiej, volkswagen polo za 10 tys. zł z osiedla Strusia, a fiat 126p oszacowany na 5,5 tys. złotych z ul. Reymonta. Zniknęły również dwa polonezy trucki - z os. II Pułku Lotniczego i z osiedla Złotego Wieku. (wes)

19 trzeba wyjeździć

Wprowadźcie bilety z nową ceną będą już wkrótce w kioskach, ale można je sprzedawać dopiero od 1 stycznia; wtedy większość kiosków jest zamknięta

W środę Rada Miasta Krakowa podjęła uchwałę w sprawie podwyżki cen biletów MPK od 1 stycznia. Przypomnijmy, iż m.in. jednorazowy bilet normalny ma kosztować 2 złote, a ulgowy 1 zł.

Wczoraj w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym zapewniono nas, że nowe bilety zostaną w terminie wydrukowane. Nie będzie ich jednak można kupić wcześniej niż 1 stycznia, ani w kioskach, ani u kierowców.

- Wynika to z tego, że od stycznia wprowadzany jest podatek VAT na usługi komunalne, a więc dotyczy on również opłat za przejazd komunikacją miejską. Nie można więc sprzedawać „towarów” z VAT-em wcześniej niż od dnia, w którym zaczyna on być stosowany. Nie jest to nasza decyzja, ale takie są przepisy. Dla nas to również jest problemem - mówi Filomena Serwin, rzecznik prasowy Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. - Oczywiście, kioski otrzymają nowe bilety wcześniej, ale będą je mogły sprzedawać dopiero od 1 stycznia (kioski mają kasy fiskalne, które zaznaczają, że jest stosowany VAT, nie mogą więc tego zrobić w grudniu). Ponieważ w tym dniu większość z nich jest zamknięta - nowe bilety będzie można kupić w kilkunastu naszych punktach sprzedaży biletów okresowych, m.in.: na pętli tramwajowej na os. Krowodrza Górka, przy ul. św. Wawrzyńca 13, na pętli w Borku Fałęckim, przy ul. Polonijnej 1, Mogiłskiej 15a, na Podwalu, na os. Centrum D bl. 7.

1 stycznia bilety będą mieli także kierowcy i motorniczy. - Początkowo miało być od 100

biletów i przewidywano konieczność przyniesienia rachunków. Ostatecznie zostało to obniżone do 20 biletów (bez rachunków), gdyż jeśli jest ich mniej, np. 19 - można je jeszcze „wyjeździć” do końca roku (w ciągu roku korzystano z około 73 milionów biletów jednorazowych).

Do końca roku można natomiast kupować bilety abonamentowe (miesięczne, kwartalne, roczne itp.) - po starej cenie, pod warunkiem, że ważność karty rozpocznie się przynajmniej 31 grudnia tego roku. Jeśli zechcemy mieć kartę ważną od 1 stycznia (lub później) także możemy ją już kupić, ale po nowej cenie.

Ponieważ opłaty rosną - warto pamiętać, że od stycznia przyszłego roku z bezpłatnych przejazdów będą mogli korzystać wszyscy mieszkańcy Krakowa, którzy ukończyli 70 lat (dotychczas 72 lata).

(J.ŚW)

Zaprzyjaźnione kury i kozy

Już po raz ósmy bracia franciszkanie - idąc w ślady świętego Franciszka - przygotowują żywą szopkę. Zabudowa betlejemską przed kościołem zacznie powstawać już w środę. W czwartek odbędzie się próba generalna, a w piątkowy, wigilijny wieczór krakowianie mogą już przyjść do szopki.

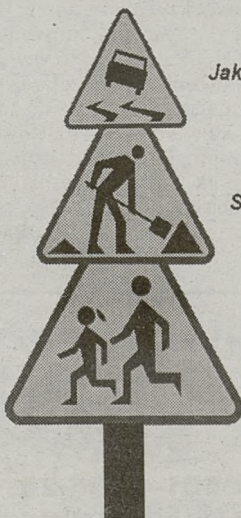
W tym roku oprócz braci franciszkanów w szopce wystąpią także uczennice z Liceum ss. Prezentek - wcielią się one w postacie aniołów i Panny Marii. Tradycyjnie w zagrodzie nie zabraknie zwierząt: będzie oślica Lolita z krakowskiego zoo, z zaprzyjaźnionych gospodarstw wypożyczone zostaną kury i kozy. Nie będzie nieste-

ty wielbłąda, choć bracia próbowali znaleźć jakiegoś oswojonego dromadera.

I w piątek, i w sobotę przy szopce grywane będą sceny przedstawiające m.in. narodzenie Jezusa i pokłon pasterzy. Dzień wigilijny będzie utrzymany w nastroju modlitewnym, natomiast sobotnie popołudnie będzie pełne zabaw i konkursów z nagrodami dla dzieci.

Do szopki można przyjść w piątek od godz. 22 do 23.45 - potem w procesji nastąpi przejście do kościoła na pasterkę. W sobotę będzie można odwiedzić szopkę od godz. 15.30 do późnego wieczora.

(WT)



Jak najradziej takich sytuacji,

Sprawnych i mniej uciążliwych remontów,

Bezpiecznych dróg dla naszych dzieci

Mieszkańcom Miasta Krakowa i sobie
Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
życzy
Miejski Zarząd Dróg.

EXPRES TAXI
96-29
NABÓR TAKSÓWKARZY
0501-44-96-29
taxi bagażowe, pomoc drogową
realizacja kart kredytowych.
Ze zgłoszenia telefonicznego
i abonamentu zniżka.

RADIO TAXI GROSİK
96-69
OFERUJEMY:
• Przewóz osób • Taxi bagażowe
• Zakupy • Przesyłki kurierskie
CENY KONKURENCYJNE

Najpiękniejszy wieczór w roku

Jak wstajesz w Wigilię, tak będzie ci się wstawało przez cały rok – mawiały nasze babcie, więc wyskakujemy z łóżka z energią i radością, bez marudzenia

Wigilia – najpiękniejszy, najczarowniejszy dzień w roku. Pachną choinki, w mieszkaniach aż łśni, na stołach tradycyjne potrawy, opłatek i dodatkowe nakrycie dla zbłąkanego wędrowca – w ten dzień nikogo nie wolno odesłać od drzwi. Wokół snuje się woń wspaniałych dań, a elegancko odziani domownicy czekają na sygnał do ucztowania. I wreszcie jest – na niebie zabłyśnięła pierwsza gwiazdka. Kto ją spostrzegł wcześniej niż inni, ma być w następnym roku bystry nad podziw. W zgodzie, spokoju, wzajemnym szacunku i zrozumieniu – taka atmosfera powinna panować od rana! – przełamujemy się opłatkiem i siadamy do stołu. Choćbyśmy byli najbardziej trzeźwo myślący, urok Wigilii Bożego Narodzenia robi na nas wrażenie. Doceniamy wyjątkowość i magię tego dnia – i słusznie, bowiem można sobie 24 grudnia zaszkodzić szczęście na cały rok...

Jak wstajesz w Wigilię, tak będzie ci się wstawało przez cały rok – mawiały nasze babcie, więc wyskakujemy z łóżka z energią i radością, bez marudzenia. Pierwsze kroki kierujemy do łazienki i starannie myjemy twarz w zimnej wodzie, w której leży złoty pieniądz. To zapewni opływanie w dobra materialne oraz dobre zdrowie. By tradycji stało się zadość, wystarczy na dnie umywalki zatopić w wodzie pieniążek złotopodobny. Zanim jednak spojrzymy w lustrzane lustro, staramy się sobie przypomnieć, co nam się śniło. Sen może być magiczny, może nieść istotne dla nas przesłanie czy rozwiązanie ważnego problemu. Osoby samotne niech nie lekceważą twarzy, która pojawia się we śnie, ponieważ to właśnie może być przyszła żona lub mąż. Tego dnia nie do przecenienia jest dobry humor, pogoda ducha, gdyż w jakim nastroju spędzimy Wigilię, w takim będziemy w ciągu następnego roku. Broń Boże, byśmy mieli się kłócić czy wywoływać awantury – to zabronione! Najlepiej byłoby pojeżdżać

się przed wieczerą nawet z wielkim wrogiem.

Kontakty z sąsiadami są tego dnia szczególnie czarodziejskie i trudne. Nie wolno nikomu niczego pożyczyć, jeśli nie chcemy, by z domu przez następny rok wyciekały różne dobra. Odwiedzających trzeba mieć na oku, bo mogą chcieć coś niepostrzeżenie nam...

To najbardziej rodzinne, najbardziej chrześcijańskie święto w roku przejęło bardzo wiele tradycji i zwyczajów pogańskich. 25 grudnia urodziny obchodził w starożytnym Rzymie perski bóg Mitra, „Niezwykłe Słońce” – jego kult, starszy od chrześcijaństwa, był bardzo do niego podobny w wielu zwyczajach. A jedno-

hojnych współobywateli. Z czasem Saturnalia przedłużyły się aż do Nowego Roku. Chrześcijanie musieli oswoić trochę tych obyczajów, uznać za własne, jeśli chcieli spopularyzować swoją religię.

Polskie zwyczaje wigilijne mają coś wspólnego z bezruchą zabawą starożytnego Rzymu, ale jeszcze więcej – z pra-

dla protoplastów zostawiano wolne miejsce przy stole, a po wieczerze gospodynie nie sprzątały ze stołów, by resztkami i okruchami mogły się pożywić duchy przodków. W izbach i salonach zostawiano też światło i ogień w kominkach, by zziębnięte dusze mogły się ogrzać. Zanim jednak dojdzie do zostawiania jedzenia du-

gii. Wieczera wigilijna nie jest porą na odchudzanie się – kto nie spróbuje wszystkiego, nie naje się godnie, temu nie będzie się w następnym roku wiodło. Z karpia wigilijnego pani domu odkłada oskrobane łuski, by dać domownikom i gościom po parę sztuk – noszone w portmonetkach i portfelach, zapewnią dostatek gotówki. Chętnie jemy mak, pierogi z makiem, kutię – bo te potrawy wróżą bogactwo i – zwłaszcza mak – szczęście w małżeństwie. Może dlatego dawniej nie trzeba było żadnej panny zachęcać do kręcenia maku – ta, której przypadł przed Bożym Narodzeniem ten zaszczyt, mogła liczyć na rychłe i szczęśliwe małżeństwo.

Przy deserach i słodkościach wyciągano spod obrusa źdźbła siana, by powróżyć, jak się będzie wiodło w następnym roku. Żdźbło zielone, długie wróżyło dobry, bogaty rok, podobnie jak siano żółte, ale pięknie wybarwione. Zwiędnięte, kruche, po prostu brzydkie sianko to oznaka, że nadchodzący rok nie będzie należał do łatwych.

A rozdwójone zapowiada ciekawe wydarzenia i przygody. Osoby wolne ciągnęły siano jeszcze raz, by sprawdzić, czy Gwiazdka wróży im znalezienie partnera. Żdźbło szare lub czarne, zmarniałe, to oznaka długiego czekania, zielone – szybkiego znalezienia partnera, a żółte – zmianę stanu cywilnego w następnym roku, choć nie od razu i nie bez kłopotów.

Po wróżbach kolędowano, rozmawiano, by wreszcie wybrać się na pasterkę.

Ta tradycja w wielu domach jest nadal żywa. Przed wyjściem gasimy świece i patrzymy na dym. Snujący się długi po pokoju wróży dobry rok, a szybka ucieczka dymu do przedpokojów oznacza, że musimy uważać na zdrowie. Oczywiście nie wszędzie się wróży, nie wszędzie wychodzi się na pasterkę – odprowadzając o północy mszę. Ale wszędzie warto choćby w ten jeden wieczór wspomnieć o kłótniach, sporach, nieporozumieniach i być dla siebie po prostu ludźmi.

(PAI)

STELLA SAWAJNER



Fot. ANNA KACZMARZ

ukrać. Zwróć, oczywiście, nawet z drobnymi łakociami, ale dopiero po świętach i... to ten, kto sobie od nas „pożyczył” jakiś przedmiot, będzie miał szczęście aż do następnej Gwiazdki, a od nas będzie ono uciekać. A więc patrzmy przypadkowym gościom na ręce i sami staramy się kogoś odwiedzić, by niepostrzeżenie skraść choćby małą bombkę z choinki. Gdy nas przyłapią – nici z czarów. Zaproszeni na Wigilię nie zabiorą nam niczego, bo te czary działają tylko przed wieczerą.

czesnie była to religia pełna radości. Rzymianie w tym okresie – od 17 do 24 grudnia – świętowali ponadto Saturnalia. To było prawdziwe szaleństwo, poza bankierami i kucharzami wolne mieli wszyscy, nawet niewolnicy mogli odpocząć, pić i jeść razem z właścicielami. Dzieci nie chodziły do szkoły i były – nie tylko zresztą one – obdarowywane różnymi podarkami. Tańczono, oglądano przedstawienia, zapraszano się na ucztę. Kto był biedny, mógł liczyć na bezpłatnie rozdawane jedło, a nawet na prezenty od

starymi pogańskimi przesądami, związanymi z dniem zimowego przesilenia, od którego dnia zaczyna znów przybywać. Jedną z takich tradycji jest przeznaczanie dodatkowego nakrycia dla kogoś, kto może zastukać do naszych drzwi. Tego dnia nikt nie odejdzie bez poczęstunku, najbiedniejszy może zasiąść z nami przy stole. Wyraźne nawiązanie do rzymskich obyczajów, ale... Trzeba pamiętać, że w dawnej, przedchrześcijańskiej Polsce czas zimowego przesilenia był związany ze świętem zmarłych. To

chom, łamiemy się opłatkiem. Życzenia, w tym momencie wypowiedane, mają magiczną moc, więc warto się zastanowić, czego komu chcemy życzyć – i nie poprzestawać na banałach.

Opłatek, życzenia – i siadamy do stołu. Najlepiej, żeby była parzysta liczba gości i nieparzysta liczba potraw. Im więcej jadła, tym lepiej, tym obfitszy i bogatszy rok się szykuje. Nie wolno odchodzić od stołu, póki wszyscy się nie najedzą – kto wstałby za wcześnie, ten mógłby nie doczekać następnej Wi-

Różne

15% TANIO OKNA I DRZWI PCV DREWNO RABAT ŚWIĄTECZNY 15% FHU DANSTAR
ul. Dobrego Pasterza 120,
31-416 Kraków,
tel. 0601 46-07-44,
tel./fax (012) 411-99-62.

SKUP ZŁOMU METALI KOLOROWYCH
„TOMPOL”, KRAKÓW, ul. Zawila 57
tel. (012) 262 00 18,
(012) 262 00 39 w: 204, 262 00 48
CENY SKUPU KONKURENCYJNE

Oferta dla firm
OGŁOSZENIA NA TELEFON!
Chcesz zamieścić reklamę w „Dzienniku Polskim”
– zadzwoń: tel./fax 61-99-130
Informacja: tel. 619-91-34,
w godz. 10-15.
Pamiętaj!
Ogłoszenie w „Dzienniku Polskim” to ogłoszenie skuteczne!

Gambud Materiały budowlane
OFERTA SPECJALNA!!!
Materiały budowlane zakupione do końca roku z rabatem specjalnym **10%** mogą być odebrane do końca czerwca **2000 ROKU**
Realny zysk równa się 20% z opustu specjalnego + 10% w wyniku uniknięcia nowych podwyżek cen.
ZAPRASZAMY DO SKŁADÓW:
ul. Kamienna 10 — 633-05-17
ul. Powstańców 1 — 411-77-16
ul. Klimeckiego 14 — 423-55-85
ul. Zawila 3 — 266-46-33
Batowice — 411-41-25
Biuro: 31-403 Kraków, ul. Kamienna 10, 634-00-12

Turystyka
HARCTUR 2000!
Gwarantujemy wspaniały zimowy wypoczynek
Ferie i wczasy:
FRANCJA
Les Menuires 1280 pln
AUSTRIA
Ramimgstein, St. Michalel, Saalbach od 1030 pln
SŁOWACJA
Vyšné Ružbachy 550 pln
POLSKA
Białka Tatrzańska, Zawoja Zakopane, od 540 pln pobyty 10 dniów
Kraków, ul. Kramelicka 31 (012) 634 00 11, 632 68 44

BILETY LOTNICZE TUI IATA
ceny w USD + TAX
Chicago 400 Sydney 870 Delhi 550
New York 360 Rio 620 Tenerife 345
Toronto 420 Johannesburg 758 Tel Aviv 345
Kraków, ul. Długa 9, tel. (012) 421-21-25, tel./fax 422-82-26
Tarnów, ul. Pułaskiego 7, tel. (014) 626-08-88, fax 676-09-09

Serdecznie dziękuję Panu Rektorowi, Panu Dziekanowi, Pracownikom naukowym Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt Akademii Rolniczej, a także wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mojego Męża

śp. Prof. dr. hab. TADEUSZA PIESTRAKA

„Bóg zapłać.”

Żona z Rodziną

W 13., tak bardzo bolesną rocznicę śmierci nigdy niezapomnianego Męża

śp. ANASTAZEGO MAKOWSKIEGO

ppłk. WP

odbędzie się w Jego intencji msza św. w dniu 26 XII o godz. 12.00 w kościele Zmartwychwstańców w Krakowie, ul. Łobzowska 10, o czym powiadamia

Żona i Rodzina

W pierwszą rocznicę śmierci naszego Najdroższego Syna

śp. MICHAŁA BILIŃSKIEGO

zostanie odprawiona msza św. w dniu 6 stycznia 2000 r. w kościele św. Barbary, godz. 16.00, o czym zawiadamiają wszystkich, którzy zachowali Go głęboko w sercu

Rodzice

ś t p

TADEUSZ ZIOBRO

najukochańszy Mąż, Tatuś i Brat

przeżywszy lat 58, zmarł nagle dnia 22 grudnia 1999 r.

Msza święta żałobna przy Zmarłym odprawiona zostanie we wtorek, dnia 28 grudnia 1999 r. o godz. 14.00 w kaplicy na cmentarzu Podgórskim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Dzieci,
Rodzeństwo i Rodzina

Pani Prezes

Elżbiecie Ziobro

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MĘŻA składają

Zarząd i Pracownicy CAN PACK
Biura Handlu i Marketingu Sp. z o.o. w Krakowie

Przewodniczącemu Okręgowej Rady Lekarskiej w Krakowie

Dr. med. Bogdanowi Badowskiemu

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MAMY składa

Okręgowa Rada Lekarska w Krakowie
oraz Pracownicy Biura ORL w Krakowie

Drogiej Koleżance

mgr inż. Elżbiecie Ziobro

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci MĘŻA składają

Dyrekcja i Pracownicy
POB Opakomet

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22.12.1999 r., opatrzona św. Sakramentami, zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku 65 lat

ś t p

IZYDORA WIDŁA

Msza święta żałobna zostanie odprawiona w poniedziałek, 27.12.1999 r. o godz. 14.00 w kościele św. Piotra i Pawła w Tyńcu, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w żalobie i smutku

Mąż, Córki, Zięciowie,
Wnuki, Prawnuczka
i Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 17 grudnia 1999 roku, zasnął w Panu w wieku lat 88

Nasz Najukochańszy Tatuś, Dziadek, Pradziadek i Brat

ś t p

Mgr JAN BUJAK

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w poniedziałek, dnia 27 grudnia 1999 r. o godz. 11.40 w nowej kaplicy cmentarnej w Batowicach, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążona w smutku

Rodzina

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 grudnia 1999 r. zmarła w wieku 78 lat, Najukochańsza Mamusia i Babunia

ś t p

JANINA DZUNDZA

z domu Zatorska

Msza święta odprawiona zostanie we wtorek, dnia 27 grudnia br. o godzinie 11.40 na cmentarzu w Grębałowie, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pogrążeni w wielkim smutku i żalu

Córka, Syn, Synowa, Wnuki
i Rodzina

ś t p

ZBIGNIEW KOWALSKI

artysta plastyk, historyk sztuki

przeżywszy lat 79, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 20 grudnia 1999 r.

Nabożeństwo żałobne przy Zmarłym odprawione zostanie we wtorek, 28 grudnia 1999 r. o godz. 11.40 w starej kaplicy na cmentarzu Batowice, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku do grobowca rodzinnego, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Córka, Syn, Synowa, Zięć, Wnuki
i Rodzina



Bogumiła Boczkowska
Zakład Usług Pogrzebowych

STELA

Ul. Rakowicka 37, tel. 413-02-02, 412-77-55

Ul. Garncarska 1, tel. 422-98-11

Ul. Reduty 6 (na cm. Batowickim), tel. 413 - 86 - 71

Ul. Powstańców 48 (na cm. Batowickim), tel. 413 - 21 - 83

**KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

**Duży wybór trumien, wieńce, transport
w kraju i za granicą, nekrologi, kremacje.**

**Dyżur całodobowy również w niedziele i święta
ul. Rakowicka 37, tel. 413-02-02, 412-77-55**

**ZAKŁAD USŁUG
POGRZEBOWYCH „LILIA” S.C.**

Kraków, ul. św. Łazarza 19, tel. 421-24-80
zakład czynny w godz. 7 - 16

poleca

**BEZPŁATNE USŁUGI POGRZEBOWE
W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS**

Sprzedaż trumien, obsługa żałobników, transport krajowy i zagraniczny, kremacja, wieńce, nekrologi.

KOMPLEKSOWĄ OBSŁUGĘ POGRZEBÓW

Dyżur całodobowy, przewóz z mieszkań, również w niedziele i święta. ☎ **637-88-76**



**ZAKŁADY
POGRZEBOWE**

Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych Sp. z o.o.

ul. Rakowicka 35a, tel. 411-47-76, pn.-pt. 7.00 - 16.00

sob. i św. 8.00 - 14.00

cm. Grębałów, tel. 645-31-61, pn.-pt. 7.30 - 15.30, sob. 8.00 - 14.00

cm. Podgórze, tel. 656-55-11, pn.-pt. 7.30 - 15.30

ul. Pielęgniarek 6, tel. 632-31-77, pn.-pt. 7.00 - 15.00.

ul. Reduty 1 - BATOWICE, tel. 411-35-26

czynny całą dobę oraz w soboty i święta na

TEL. WYKONUJE PRZEWOZY Z MIESZKAŃ 411-45-02 lub 04.

Kompleksowa obsługa pogrzebów, duży wybór trumien, obsługa żałobników, transport kraj i zagranica, kremacja, nekrologi, wieńce, formalności w USC itd.

REALIZUJEMY ZASIŁKI POGRZEBOWE

**Uprzejmie informujemy,
że Biuro Ogłoszeń
„Dziennika Polskiego”
przyjmuje zlecenia na druk
ogłoszeń nekrologowych
codziennie do godz. 18.**

Turystyka

KONCESJA UKFIT
OLIMP
BIURO TURYSTYCZNE

Wszystkim Uczestnikom naszych imprez, Przyjaciołom, Pracownikom biur podróży i Miłośnikom turystyki **składamy życzenia zdrowia i miłości, poczucia humoru, uśmiechu, radości, wielu jeszcze spotkań na wędrówkach trasach, bo dla Was kochani jest oferta nasza**

B.T. OLIMP

Nasz prezent gwiazdkowy to katalog Wiosna - Lato 2000, a w nim wczasy i wycieczki do Grecji, Hiszpanii, Chorwacji, Włoch i Francji.

Atrakcyjne ceny, liczne promocje!!!

BIURO TURYSTYCZNE OLIMP
Kraków, ul. Zwierzyniecka 30, tel. 423-08-51, 423-18-61
www.olimp.travel.pl

OBOZY - FERIE
narty, snowboard
SŁOWACJA
670 PLN

Szkoła tenisowa, ul. Zakopiańska 9
Agencja „LOB”,
tel. (012) 266-05-46, 0501-934-

TURYSTA
Kraków, tel. 422-81-64, 422-52-47

SKISAFARI W DOŁOMITACH

SELLA RONDA - 400 km tras!!!
Val di Fassa - Arabba - Alta Badia - Val Gardena
- lodowiec Marmolada
- Cortina D'Ampezzo
apartamenty w Canazei
- od 998 zł z dojazdem.

B.W.T. „KOLTUR” spółka z o.o.
31-516 Kraków, ul. Mogińska 1
tel./fax (012) 422-82-79

SYLWESTER
OSTATNIE MIEJSCA
ZUBEREC
Domki z łazienkami bez wyżywienia lub z wyżywieniem, cena **380 zł** od osoby, 27.12-3.01.2000 r.

ZIMA 2000
ZUBEREC:
5.02 - 12.02.2000 r.
wczasy dla dorosłych z wyżywieniem,
cena **380 zł + 7% VAT**

SYLWESTER NA MORZU
- SZTOKHOLM -
30.12.99 - 2.01.2000
cena 1990 zł/osoba.

3 wytworne bale,
wymienione menu,
zwiedzanie, atrakcje!

Morskie
Biuro Podróży PZB,
tel. 012/421-08-50.

BILETY LOTNICZE

LONDYN	219 USD	TORONTO	420 USD	PARYŻ	245 USD
CHICAGO	400 USD	NAIROBI	580 USD	BANGKOK	580 USD
NOWY JORK	363 USD	TOKIO	660 USD	PEKIN	605 USD

CENY w USD
nie zawierają opłat lotniskowych

Kraków, ul. Skłodowskiej 9
tel.: 421-37-00, 421-80-22, 423-16-73

Radtur
TUI OFERTY TURYSTYCZNE

B. T. Jaworzyna Tour
ul. Zamoyskiego 41
30-519 Kraków
tel./fax (012) 656-27-55,
656-38-18, 423-56-31

SYLWESTER - OSTATNIE MIEJSCA

TREBISOV
Hotel, pok. 2 os. z łazienką, bogaty program pobytu, cena **650 zł** (z dojazdem), 30.12 - 2.01.2000 r.

ZIMA - ZIMOWISKA, W CZASY RODZINNE
ZIMOWA AKADEMIA SZKRABUSIÓW
Rabka
29.01 - 5.02.2000 r. - **540 zł**,
5.02 - 11.02.2000 r. - **480 zł**
(można łączyć turnusy)

Białka T.
2.02 - 11.02.2000 r. - **630 zł**
(obóz snowboardowy)

ZUBEREC
29.01 - 5.02.2000 r. - **590 zł**
(obóz mł.)

WŁOCHY - Val di Sole - Logolo
28.01 - 6.02.2000 r. - **1250 zł**
4.02 - 13.02.2000 r. - **1250 zł**
10.03 - 19.03.2000 r. - **1210 zł**

Austria:
29.01 - 7.02.2000 r. - **1090 zł**
5.02 - 13.02.2000 r. - **1030 zł**

ul. Dietla 37, Kraków
tel. 012/ 422 13 20,
422 27 89, 422 27 40

DELTA TRAVEL
od 1991 r.

LAST MINUTE
SYLWESTER 2000

* **WĘGRY ... 28.12 - 02.01 - 985 zł**
aparthotel**, wyżywienie 2x dziennie, Bal Sylwestrowy, lux autokar, ubezpieczenie, wycieczki, baseny termalne.

* **BARCELONA ... 26.12-03.01 - 1.595 zł**
hotel***, wyżywienie, Bal Sylwestrowy, lux autokar, narty w Andorze, nocleg tranzytowy, bogaty program zwiedzania.

ZIMA - NARTY / SUPER PROMOCJA !

- 21.01-30.01 **WŁOCHY - Alta Valtellina/Bormio**, w cenie: 7 noclegów, dojazd autokarem, ubezpieczenie hotel** z wyżywieniem 2 x dziennie - cena od 1045 zł
- 28.01-06.02
- 04.02-13.02
- 11.02-20.02

apartamenty bez wyżywienia - cena od 765 zł

oraz **SŁOWACJA** (21 hoteli), **POLSKA** (12 ośrodków), Tunezja, Egipt

KENIA - Promocja na I i II

- 1 tydzień - **1.284 DEM**
- 2 tygodnie - **1.498 DEM**

Zapraszamy po katalog

BIURO PODRÓŻY LOBUS
Wesołych Świąt oraz wymarzonej podróży życzy "BP „Globus”

* Organizujemy wycieczki do Londynu dla szkół i zakładów pracy

* Wycieczki do LONDYNU dla osób indywidualnych - 7 dni tylko za 899 zł
Osoby, które nie zostaną wpuszczone do Anglii, otrzymają zwrot kosztów w wysokości 50% ceny wycieczki.

* Tanie przejazdy:
Londyn przez: Eindhoven, Calais, Dover
Niemcy przez: 25 miast

Zapraszamy do naszego komfortowego Domu Wczasowego „GLOBUS” w Ustroniu Jaszowcu, tel. 033/8542536

Oddziały B.P.i.U. „Globus”
Kraków ul. Bosacka 7 ☎ 012/4230824
Bielsko-Biała ul. Warszawska 10 ☎ 033/122585

OFERTA SPECJALNA **JORDAN** **OFERTA SPECJALNA**
BIURO PODRÓŻY
Kraków, ul. Długa 9, tel. 012 421 21 25, ul. Sławkowska 12, tel. 012 422 20 33

MILLENIUM 2000 - FERIE W AUSTRII
14.01-23.01 21.01-30.01 28.01-6.02 4.02-13.02 10.03-19.03

Kaprun/Zell am See
Zajazd OBERWIRT ***: cena od 740 PLN/os.
Dolina Zillertal/Tyrol
Zajazd CHRISTOPH ***: cena od 970 PLN/os.

Ponadto oferujemy sprzedaż biletów autokarowych i lotniczych oraz:
Innsbruck, Dolina Stubaital - Lodowiec Stubai, Dolina Pitztal - Lodowiec Pitz, Region Kitzbühel/ Kirchberg, Region Saalbach - Hinterglemm, Salzburski Świat Sportu Amade, Dolina Mölltal - Lodowiec Möltaler, Region Bad Kleinkirchheim, Region Dachstein Tauern Lodowiec Dachstein
Oferujemy ponad 80 obiektów: apartamenty, pensjonaty, zajazdy, hotele

LONDYN

I INNE MIASTA W. BRYTANII I IRLANDII - bilety „National Express”

LONDYN: normalny	1 strona	2 strony
	295,80	397,80
studenci, seniorzy stali klienci	285,60	357,00

b.p. bermuda, Kraków, pl. Matejki 2, tel. 422-12-98, 421-81-67 licencjonowana linia autokarowa

Różne

Oferta dla firm
OGŁOSZENIA NA TELEFON!
Chcesz zamieścić reklamę w „Dzienniku Polskim” — zadzwoń:
tel./fax 61-99-130
Informacja: tel. 619-91-34, w godz. 10-15.
Przedstawiciel Działu Sprzedaży Reklam poinformuje, doradzi, przyjedzie do firmy.
Oferta dotyczy tylko ogłoszeń ramkowych
Pamiętaj!
Ogłoszenie w „Dzienniku Polskim”, to ogłoszenie skuteczne!

Okland - nowa epoka!

Promocja ZIMA 2000 RABAT do 16%* na OKNA PCV

gratis
pomiar
transport
blokada klamki
mikrouchył
okucia antywyważeniowe
przyszybowa
listwa ozdobna

RATY 0%
BEZPŁATNA INFOLINIA
0-800 181 037
www.okland.com.pl

KUBE Okucia **WINK HAUS**
SYSTEMY OKIENNE

CENTRALA: Okland S.A.
Kraków, ul. Cechowa 51, tel.: (012) 654 03 85, 654 08 01

BIURA HANDLOWE:
Kraków, ul. Dietla 49, tel.: (012) 421 93 90
Tarnów, ul. Krakowska 101, tel. (014) 622 01 66
Rzeszów, ul. Bardowskiego 3, tel. (017) 852 73 72

PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE:

Kraków "Hermon"	ul. Meissnera 3/73	(012) 413 00 59
Kraków "Zeta"	ul. Wybickiego 54	(012) 636 05 33
Kraków "Prof-Plast"	ul. Walick-Walewskiego 19	(012) 636 31 36
Kraków "Mako"	ul. Zakopiańska 270	(042) 269 20 21
Kraków "Ekobud"	ul. Przewóz 2	(012) 656 37 53 w. 38
Kraków "Trans-Kris"	ul. Szymanowskiego	(012) 632 38 68
Kraków "Hubert"	"Tomex" paw. 678	0501 412 979
Kraków "Kanmal"	os. Stalowe 1/7	(012) 425 78 91
Kraków "Dexar"	ul. Obrońców Krzyża 10 (Plac Bieńczycki)	(012) 647 15 62
Kraków Agencja "SMS"	ul. Klimeckiego 10	(012) 656 31 23
Kraków "Stolarka"	ul. Cwojska 12	(012) 415 66 66 w.149
Kraków "Betex"	ul. Zarzecz 17	(012) 637 03 20
Kraków "Video-M"	os. Kociołowa 10	(012) 425 77 94
	os. Centrum E1 (Kino)	(012) 425 77 94
	os. Na Kozłowie (Plac Targowy)	(012) 425 77 94
	ul. Trudna 16	(014) 612 31 72
Bochnia "Bateks"	ul. 3-go Maja 6	(032) 753 89 98
Chrzanów "Juraj"	ul. Szopna 23	(018) 352 83 70
Gorlice "Poniatowski"	ul. Kazimierza Wlk. 3	(013) 446 29 96
Jasło "Poniatowski"	ul. Daszyńskiego 9	(012) 282 66 50
Krzyszowice "Demo"	Dojazdów 129	(012) 387 12 92
Kocmyrzów "Poniatowski"	ul. Lewakowskiego 31	(013) 436 61 31
Krosno "Remex"	ul. Warszawska 3	(041) 383 41 63
Miechów "Aqua"	ul. Mickiewicza 40	(012) 272 25 75
Mysłenice "Promo-Dom Bis"	ul. Kolejowa 3	(012) 281 10 99
Niepołomice "Twój Dom"	ul. Zdrojowa 14	(018) 441 24 89
Nowy Sącz "Ewik"	ul. Kazimierza Wlk. 29	(032) 754 51 04
Pilzno "Insterm"	ul. Rynek 7	(014) 672 27 88
Proszowice "BIM"	ul. Kopernika 2	(012) 386 15 17
Proszowice "BIM"	ul. 3-go Maja 84	(012) 386 21 13
Skawina "Bok-Bud"	ul. Popieluski 2	(012) 276 77 75
Słomniki "Sebastian Lis"	ul. Krakowska 25	(012) 388 15 92
Świątynki Górne "Regips"	Wrzesowicka 67	(012) 291 09 21
Tarnów "Ofra"	ul. Goldammera 14	(014) 621 65 62

WYKORZYSTAJ ULGĘ BUDOWLANĄ 19%

Różne

Rata miesięczna: 1030,38 PLN*

Zapraszamy do nowoczesnego salonu na promocję samochodów dostawczych.

Vw Transporter

cena samochodu: 61 853 PLN
opłata wstępna: 18 555,10 PLN
okres kredytu: 36 miesięcy
rata miesięczna: 1677,87 PLN

Vw Caddy

cena samochodu: 37 971 PLN
opłata wstępna: 11 391,30 PLN
okres kredytu: 36 miesięcy
rata miesięczna: 1030,03 PLN

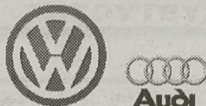
Vw LT

cena samochodu: 104 306 PLN
opłata wstępna: 31 291,80 PLN
okres kredytu: 36 miesięcy
rata miesięczna: 2 829,48 PLN



Bellowski
Autoryzowany Dealer VAG

ul. Zakopiańska 169A, 30-435 Kraków
serwis: 266-33-71, salon VW: 266-89-99, salon Audi: 269-22-00
części zamienne: 267-39-80, kredyty: 269-31-85, fax 266-44-94



* VW CADDY - miesięczna rata - bez składki ubezpieczenia

KREDYT jak po sznurku

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach

8920kb

Zdrowych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomysłowości w Nowym 2000 Roku wszystkim Współwłaścicielom i Najemcom administrowanych lokali oraz Zleceniodawcom życzy



Zarząd i Pracownicy
ROM "Prokocim" Sp. z o.o. w Krakowie

142a

KREDYT jak po sznurku

VOLKSWAGEN BANK POLSKA
Bezpośredni w kontaktach

Rata miesięczna: 964 PLN*

Zapraszamy do nowoczesnego salonu na promocję samochodów osobowych (jako użytkowych (możliwość odliczenia VAT))



Škoda Felicia 1.3 PICK UP

cena samochodu: 29 290 PLN
opłata wstępna: 4 393 PLN
okres kredytu: 36 miesięcy
rata miesięczna: 964 PLN

Škoda Felicia 1.3 COMBI

(sam. osob. jako użytkowy)
cena samochodu: 30 490 PLN
opłata wstępna: 4 573 PLN
okres kredytu: 36 miesięcy
rata miesięczna: 1 004 PLN

Škoda Octavia 1.6 COMBI

(sam. osob. jako użytkowy)
cena samochodu: 49 990 PLN
opłata wstępna: 7 498 PLN
okres kredytu: 36 miesięcy
rata miesięczna: 1 646 PLN

AUTO CENTRUM
W&MB

Auto Centrum W&MB - Marcin Bellowski
Libertów 466, 30-444 Kraków
serwis: 269-11-05, 269-03-61
salon: 269-03-69, 269-21-99
części zamienne: 269-11-25, kredyty: 269-31-85

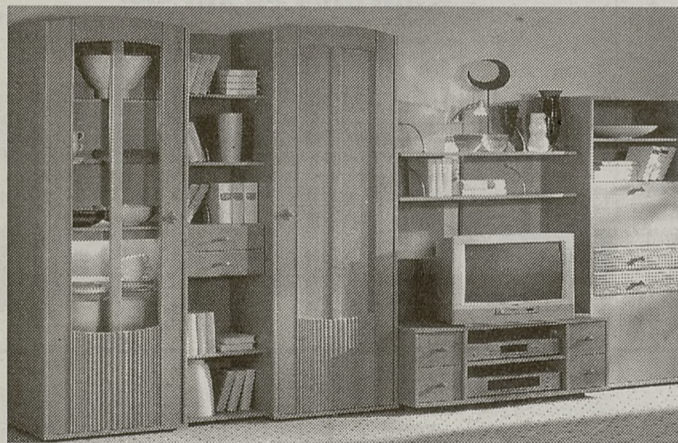


Volkswagen Group

* ŠKODA FELICIA PICK UP - miesięczna rata jako użytkowy

8924kb

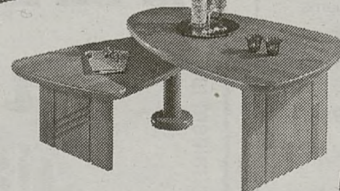
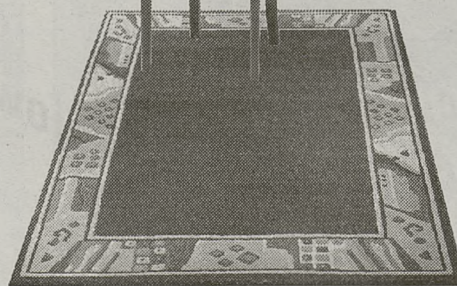
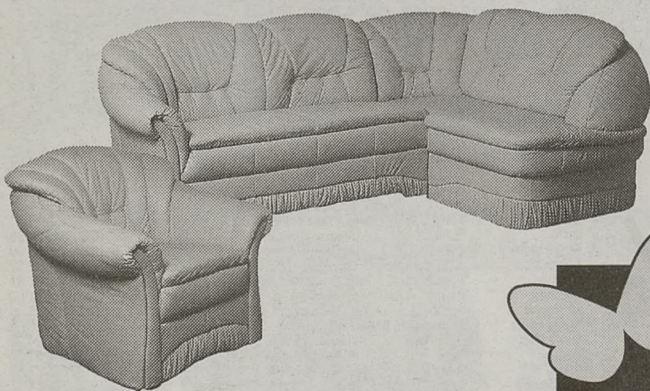
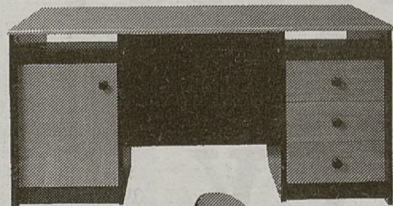
NA PRZEŁOMIE WIEKU



WSZYSTKO TANIEJ

20%

27-31 XII 1999



Mabara

MAGICZNE WNĘTRZE ZA NAJLEPSZĄ CENĘ

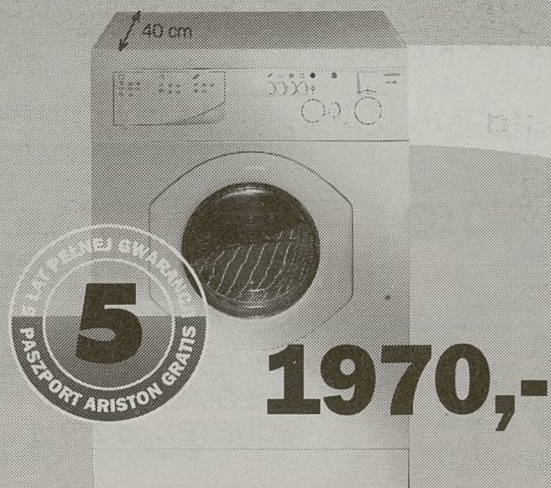
Kraków, ul. Zakopiańska 62 (Carrefour), ul. Wadowicka 12, os. Strusia 1; Gorlice, ul. Legionów 12; Racibórz, ul. Reymonta 14;
Rzeszów, ul. Przemysłowa 9b; Tarnów, ul. Hodowlana 4, ul. Tuchowska 23; Tychy, Al. Jana Pawła II 18; Sosnowiec, ul. Braci Mieroszewskich 120

10154kb

ARISTON **INDESIT**

Sklepy partnerskie

prezentują:
Paszport Ariston GRATIS
5 lat pełnej gwarancji
na wszystkie produkty Ariston.
Super ceny na produkty Indesit!



1970,-

PRALKA ARISTON ALS 948 TX

• super płytka tylko 40 cm głębokości • płynna regulacja obrotów do 900 obr/min • 10 programów prania • cykl kaszmir



1590,-

PRALKA ARISTON AL 948 TX

• wys x szer x głęb: 85 X 59,5 X 53,5 cm • płynna regulacja obrotów do 900 obr/min • 10 programów prania m.in. program prania zaston, cykl kaszmir



1450,-

ŁODÓWKA ARISTON EDFV 291 X EU

• wys x szer x głęb: 150 X 60 X 60 cm • poj. 292 l • zdolność zamrażania 4,5 kg/24h



2190,-

ZMYWARKA ARISTON LS 2060 ST IX

• wys x szer x głęb: 85 X 60 X 60 cm • 12 kompletów naczyń • 3 temperatury zmywania 50°C/55°C/65°C • System tłumienia hałasu Sound Reduction • Zabezpieczenie Aqua Stop



999,-

PRALKA INDESIT WG 625 P EX

• wys x szer x głęb: 85 X 59,5 X 51 cm • 600 obr/min • przycisk 1/2 załadunku • 18 programów prania m.in. pranie ze zraszaniem



1199,-

KUCHNIA INDESIT KG 5408 XMS

• gazowo-elektryczna • szer. 53 cm • zabezpieczenie przeciw wyływowi gazu • 5 funkcji piekarnika • grill elektryczny • termoobieg

SKLEPY PARTNERSKIE **ARISTON** **INDESIT**

Andrychów
TEMA, ul. Krakowska 160a, (033) 875 20 00
Bochnia
AGD NOWAK, ul. K. Wielkiego 7, (014) 612 25 11
Brzesko
SKARBK, ul. Głowackiego 29, (014) 616 31 40
Brzeszcze
POLSERWIS, ul. Piłsudskiego 11a, (032) 211 12 60
Busko Zdrój
F.H. Rajczewski, ul. Królowej Jadwigi 24, (041) 378 18 19
Dąbrowa Tarnowska
INTERSAT, Rynek 2, (014) 642 21 00
Dobczyce
DOBEX, Rynek 2, (012) 271 33 80
Gdów
STILL, ul. Łapanowska 180, (012) 451 41 77
Gorlice
ASTRAL, ul. 11 Listopada, (018) 353 50 96
WUTAMPOL, ul. Stróżowska 8, (018) 353 68 38
Kalwaria Zebrzydowska
AGD Kołodziejczyk, Rynek 23, (033) 876 67 49
Kielce
DOMGOSS S.A., ul. Chęcińska 14 a, (041) 361 02 38
Klucze
RADAR, os. XXX-lecia 1
Krynica
WUTAMPOL, ul. Kraszewskiego 1, (018) 471 54 18
Krzyszów
BIM, ul. Krakowska 24, (012) 282 26 51
JACEK, ul. Daszyńskiego 1, (012) 282 19 50
Limanowa
SEZAM, ul. Mordarskiego 3, (018) 337 31 29
WUTAMPOL, ul. Zygmunta Augusta 6, (018) 337 34 57

Kraków
Krowodrza
DEKA, ul. Wybickiego 1 (DH Gigant), (012) 634 39 70 w.114
TAJMAX, ul. Kazimierza Wielkiego 43, (012) 423 42 01
TAJMAX, ul. Mackiewicza 17 (CH Billa-Mozart), (012) 415 59 80 w. 19,22
TAJMAX, ul. Królewska 63, (012) 637 14 23
P.W. ZETA, ul. Wybickiego 54, (012) 636 05 33
Śródmieście
DEKA, Rondo Mogiłskie, (DH Arpis), (012) 411 14 81 w.80
TAJMAX, ul. Rakowicka 1, (012) 421 11 23
TRADER, ul. Grzegorzeczka 79 (wjazd od al. Pokoju), (012) 413 65 50
Podgórze
DEKA, ul. Na Kozłowie 18, (Centrum DEKA), (012) 657 63 52
FH ŁODZIŃSKI, ul. Kalwaryjska 25, (012) 656 22 33 w.132
MiM, ul. Limanowskiego 24, (012) 423 57 93
TAJMAX, ul. Limanowskiego 10, (012) 656 03 39
TAJMAX, ul. Pana Tadeusza 4, (012) 656 13 54
Nowa Huta
DEKA, os. Na Lotnisku (DH Wanda), (012) 648 50 66 w.35
F.H. Ładyga-Gorzowski, os. Słoneczne 1, (012) 644 22 12
TAJMAX, ul. Bieńczycka 168 (Tomex), (012) 425 76 66 w. 139
Maków Podhalański
JABOK, ul. 3 Maja 36, (033) 877 22 58
Miechów
ROWER-SPORT, ul. Mickiewicza 3, (041) 383 32 10
Mysienice
IBS, ul. Reja 2, (012) 274 29 59
Niepołomice
AGD - MEBLE, ul. Targowa paw. 3 E, 3 G, 0603 777 031
Nowy Sącz
WUTAMPOL, ul. Magazynowa 1, (018) 442 86 87
WUTAMPOL, ul. Jagiellońska 6, (018) 442 35 64
WUTAMPOL, ul. Nawojowska 29, (018) 443 59 33

Nowy Targ
ELEKTROM, Rynek 38, (018) 264 94 70
FH T.Zięba, Rynek 11, (018) 266 75 30
H.i D.Zięba, Rynek 5, (018) 264 88 55
Oświęcim
TELEMARKET, ul. Kolbego 12 (Prodomus), (033) 843 09 13
TELEMARKET, ul. Olszewskiego 36 (Daria), (033) 842 29 79
Proszowice
BIM 2, ul. Kopernika 2, (012) 386 25 69
Skawina
STANDARD, Rynek 11, (012) 276 18 04
Sławków
TELESŁAW, Rynek 11, (032) 260 98 10
Sucha Beskidzka
UNILEX, ul. Mickiewicza 127, (033) 874 25 36
Tarnów
MAZUR, ul. Kościuszki 3, (014) 621 21 72
MAZUR, ul. Matki Bożej Fatimskiej 27, (014) 626 83 95
MORS, ul. Graniczna 8a, (014) 626 00 99
Wadowice
KIKA 2, ul. Lwowska 16, (033) 823 33 56
UNILEX II, ul. Mickiewicza 27, (033) 873 98 57
Wolbrom
BATAMEX, Rynek 9
Zakopane
DOMO-LUX, ul. Kościeliska 20, (018) 201 43 91
Żegocina
GRAFIT, Żegocina 10 (014) 613 21 04

GALERIA

**SALON MODY
PARADA**

INTERMODA, WARMIA, WÓLCZANKA

ODZIEŻ NARCIARSKA



AKLAND, ELAN, SAMAS

M
M Perfumeria
YVES SAINT LAURENT ARDEN
Christian Dior Calvin Klein

De-Su

EKSKLUZYWNA
BIELIŻNA FRANCUSKA

Jubiler



BIŻUTERIA ZŁOTA
I SREBRNA,
ZEGARKI:
LONGINES, TISSOT,
ROAMER, CYMA,
CERTINA,
MAURICE LACROIX,
ANNE KLEIN

Satin

KONFEKCJA DAMSKA

olsen GRACJA
COLLECTION BEES

Cepelia

WYROBY RĘKODZIELA LUDOWEGO
I ARTYSTYCZNEGO - UPOMINKI

ekofarb
Wyroby Metalowe

- ekskluzywne łózka metalowe
- systemy mebli biurowych
- realizacja zamówień dla firm i klientów indywidualnych

APTEKA



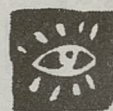
MODUS PLUS S.C.
MEBLE DLA DZIECI

STOCK CENTER
BUTY
WIELKIE WŁOSKIE FIRMY OBUWNICZE
POLLINI, BALDAN, DONNA PIU, GIBSON

SUNSET SUITS
MODA MĘSKA

YESSI
moda młodzieżowa

ARTI
MEBLE



CONTEMPO
OPTYK
GABINET OKULISTYCZNY

Lee
Wrangler

Bank Śląski

NOVA S.C.
FIRANY ZASŁONY ARANŻACJE

DOPIAX S.C.
PRALKI, LODÓWKI, KUCHNIE, RTV

SALON MODY
american collection

**BOUTIQUE
SZATA
BOUTIQUE**

multi
KWIACIARNIA

FORMA
KONFEKCJA, DODATKI

"MEBLO-BUD" S.C.
MEBLE KUCHENNE
CENY PRODUCENTA

OBUWIE TREKINGOWE
SALOMON od 89 zł
GORETEX od 279 zł
ROK GWARANCJI!

PARTNER
WEKTOR
Artykuły szkolne, biurowe, papiernicze.
PARKER, PELIKAN, WATERMAN
HEWLETT PACKARD, CANON, LEXMARK

GAL-SKÓR
teczki,
torby,
torebki,
nesesery,
portfele,
pormonetki,
paski,
rękawiczki,
biuwary,
walizki,
ceny producenta

SZKŁO RĘCZNIE
FORMOWANE
SKLEP FIRMOWY
HUTY SZKŁA
JÓZEFINA
KROSNO

WAZONY, ŚWIECZNIKI,
KIELICHY, PATERY,
LAMPKI OLIWNE

à la mode

KONFEKCJA DAMSKA
RENOMOWANYCH FIRM FRANCUSKICH

F.H. BORSETTA
KONFEKCJA DAMSKA
TOREBKI SKÓRZANE
PARASOLE RĘKAWICZKI

No MORE
KUP KURTKE - polo gratis
KUP BLUZE - t-shirt gratis
KUP SPODNIE - t-shirt gratis

100%Fe
Najdobre buty w mieście

DONNA PIU

SALON OBUWNICZY

Emar
OKNA I DRZWI
OKNA
Z PCV, DREWNA
I ALUMINIUM
BOGATY WYBÓR
PROMOCJE

PROMENADA
KAWIARNIA RESTAURACJA

ZABAWKI

TRENDY
HAIR FASHION
SALON FRYZJERSKI

poniedziałek - sobota 10.00 - 21.00, niedziele i święta 10.00 - 18.00

GALERIA

H A N D L O W A

38
SKLEPÓW
ZAPRASZA

Kraków, ul. Pilotów 6



Różne



Zapraszamy do 300 punktów handlowo-serwisowych szwedzkiej firmy Husqvarna

Woj. MAŁOPOLSKIE

Brzesko: Legionów Piłsudskiego 11, (0-14) 686 35 60 • **Gorlice:** Mickiewicza 5, (0-18) 353 74 71 • **Kraków:** Lwowska 23, 0-602 220 472 • **Kraków:** Lublańska 34, (0-12) 616 26 06 • **Miechów:** Podzamcze 9A, (0-41) 383 23 90 • **Miechów:** Os. Kolejowe 54A, (0-41) 383 03 80 • **Młoszowa:** Krakowska 200A, (0-32) 612 23 57 • **Myślenice:** Konopnickiej 1C, (0-12) 272 25 27 • **Nowy Sącz:** Batorego 90, (0-18) 443 82 98 w. 34 • **Nowy Targ:** Kilińskiego 12, (0-18) 266 20 15 • **Nowy Targ:** Kowaniec 70, (0-18) 266 29 25 w. 25 • **Olkusz:** Górnicza 8, 0-90 295 452 • **Stary Sącz:** Magazynowa 5, (0-18) 446 07 58 • **Sucha Beskidzka:** Mickiewicza 9, (0-33) 874 12 80 • **Szczucin:** I-go Maja 11, (0-14) 43 64 52 • **Tarnów:** Krakowska 46, (0-14) 21 21 71 w. 23



pilarki

wykaszarki

kosiarki

OS. PANORAMA

NOWE OSIEDLE MIESZKANIOWE CIEKAWA LOKALIZACJA REJON KAMPUSU U.J.

ceny od 2 400 zł./m²

możliwość założenia hipoteki POMYŚL ...

- mieszkania 26 m² - 84 m² (własnościowe oraz na wynajem)
- ulga podatkowa, premia gwarancyjna
- garaże pod budynkami, parkingi, ogródki, piwnice, tarasy widokowe
- splata ratałna
- domy jednorodzinne w zabudowie szeregowej na os. Zadworze
- lokale użytkowe

ZAPRASZAMY OD 7.00 - 17.00

S.M. ZADWORZE
SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA

- Kraków, ul. św. Gertrudy 7, tel. 422-42-29, 429-38-10
- Kraków, ul. ks. W. Turka 5, tel. 653-14-55, 653-13-78
www.zadworze.krakow.pl

PRODUCENT VIDOK OKNA I DRZWI

DREWNO-PCV-AL

RABATY na okna i montaż

Ciepła szyba **k≤1,1** GRATIS

KRAKÓW: ul. Opolska 12, tel/fax /012/ 415 95 49, tel 415 66 66 w. 157; ul. Dietla 50, tel /012/ 429 65 74; Bieńczycki Plac Handlowy-paw. 21, tel/fax 648 66 46; **TARNÓW:** ul. Szkotnik 2B, tel/fax /014/ 622 40 54 w. 57; **DABROWA TARNOWSKA:** ul. Jagiellońska 39, tel /014/ 642 47 81

REALIZACJA W TOKU

MIESZKANIA HIPOTECZNE - cena od 2800 zł/1 m²
GARAŻE WBUDOWANE - cena 1900 zł/1 m²
Energoszczędna technologia tradycyjna
Pełne indywidualne opomiarowanie
POŚREDNICZYMY W KREDYTACH

MIESZKANIA osiedle „WIDOK”

ODDANIE II KWARTAŁ 2000 r.
TEL. 415-60-43, 415-09-61
Budowlana Spółka Mieszkaniowa
Kraków, ul. Bursztynowa 5
pon.-pt. 9.00 - 17.00, sob. 10.00 - 15.00

TARNOWSKIE ZAKŁADY CERAMIKI BUDOWLANEJ Spółka Akcyjna

SWIĄTECZNA PROMOCJA 5%

TYLKO PRZY WPLĄTACH GOTÓWKOWYCH POKUSA OD FISKUSA... - ULGA BUDOWLANA

Wola Rzędzińska, k. Tarnowa Tel. (0-14) 626-91-02
sprzedaż pon. - piątek 7.00 - 16.00, sobota 7.00 - 12.00
M.B. FORMATY, Kraków, ul. Przewóz 21, (012) 656-23-06
M.B. RAAB Kärcher, Kraków, ul. Plk. Dąbka 10, (012) 650-32-10
F.H. MARKA, Bochnia, ul. Partyzantów 27, (014) 611-23-03
GAMBUD S.A. Kraków, ul. Kamienna 10, tel. (012) 634-00-12
P.P.H. BJS s.c. Dębica, ul. Starzyńskiego 35, (014) 681-55-18
P.H.U. KROK Kraków, ul. Opolska 12a, (012) 636-82-55
DACHDEK Wieliczka, (012) 278-52-20

CHCIEĆ...

rata 504 zł

termia odbioru

WYSOKOŚĆ RAT

kolor

TO MIEĆ
nowy Fiat Punto już w Autotak

W systemie AUTOTAK masz to, co chcesz:
sam wybierasz model i kolor auta, ustalasz wysokość rat oraz termin odbioru samochodu.

FIAT AUTOTAK
Tak kupisz na raty

Bezplatna infolinia: 0 800 663333
Fiat Bank Polska S.A.

KRAKÓW D.H.GIGANT ul. WYBICKIEGO 1 tel. 415-09-17
KRAKÓW D.H.WANDA ul. BRONIEWSKIEGO 1 tel. 648-26-22 w.43
KRAKÓW KRAKOCHEMIA ul. PILOTÓW 6 tel. 411-21-33 w. 269

DOMAR NAJWIĘKSZY WYBÓR

ZA STARE GRATY - RABATY* CENY IMPORTERÓW I PRODUCENTÓW

PROMOCJA!
Wielki wybór grzejników olejowych po obniżonych cenach.

* Oddając stary, zużyty (nawet niesprawny) sprzęt AGD lub RTV, przy zakupie nowego, podobnego otrzymujesz rabat.

PRALKI, LODÓWKI, KUCHNIE, ZMYWARKI, SPRZĘT DO ZABUDOWY, TELEWIZORY, MAGNETOWIDY, WIEŻE ...

NIE MARTW SIĘ O TRANSPORT CIĘŻKICH SPRZĘTÓW, SAMI ODBIERZEMY STAREGO GRATA I PRZYWIEZIEMY WYBRANY PRZEZ CIEBIE ARTYKUŁ. JEŻELI BĘDZIE TO KUCHNIA GAZOWA ZAMONTUJEMY JĄ BEZPŁATNIE.

Nasz najnowszy salon: Kraków, ul Pilotów 6: Krakchemia-Galeria II piętro

KRAKÓW: os. Alberyńskie 37a, tel. 647 40 87, 647 99 89, ul. Wielicka 76, tel. 655 04 75, ul. Zwierzyniecka 25, tel. 422 04 03, ul. Dietla 97, tel. 429 18 78, ul. Mogilska 40 (Domar), tel. 411 65 19, ul. Wybickiego 1 (D.H. Gigant), tel. 634 36 64,
TARNÓW: ul. Bitwy o Wał pomorski 3D (Słoneczna) - ELDOMEK, tel. 626 11 75, pl. Łazienny (Burek) - pl. Bema, tel. 622 49 17, Hala Tuchowska, tel. 626 81 87, **NOWY SĄCZ:** ul. Grodzka 20 (D.H. Lach), tel.: 444 11 12, **MIECHÓW:** Rynek 4 (D.H. Gryf), tel.: 383 18 26

Przed świętami reporterzy „Dziennika Polskiego” zeszli w czeluście Krakowa

Na samej górze są iglice wieży, hejnalista i tysiące gołębi. Dachy kamienic i kościołów, w większości kryte blachą. Nieco niżej duże okna rozświetlone kolorowymi świątecznymi iluminacjami. W dole sklepy, restauracje i kawiarnie. Zamiast bruku, kamienne płyty pokryte pośniegową mazią. Pod nimi 4 metry podziemnego starego Krakowa.

Pod płytą rynku

Schodzimy stromymi schodami do piwnic Sukiennic. Wejście przez żelazne drzwi od strony ul. św. Jana. Klucz ma jedna z kwaciarek. Tuż pod schodami pokładają donice, flakony, zeszcłe przybrania bukietów. Na zakurzonym stole siedzi gołąb. Musiał wlecieć przez uchylone drzwi, porzucił wokół trochę szarego pierza i zabrudził posadzkę odchodami.

Podziemia Sukiennic. Razem, jeśli przyjąć założenie, że cała budowla jest podpiwniczona, mogłoby być przeszło 4,5 tys. metrów kwadratowych. Używane 2,3 tys. metrów kw. to suche i dobrze oświetlone korytarze pocięte ścianami działowymi. Szczurów brak, wyniosły się po systematycznych odszczurzaniach. Podobno pamiętają je emerytowane panie lekkich obyczajów, które, jak niesie wieść nie sprawdzona (ale konsekwentnie na krakowskim rynku powtarzana), miały swoistą umowę ze stróżem piwnic w czasach PRL-u. Odpalały mu sowiłkę dołem, a on udostępniał piwniczne pomieszczenia na godziny. Do żelaznych drzwi piwnic Sukiennic było niedaleko z Feniksa i innych dancinowych lokali. Klientów nie brakowało. Śladów owych nieobyczajnych czynów nie ma.

W piwnicach trwa remont, kiedy się skończy – nie wiadomo. Nie wiadomo także, jakie ostatecznie będzie przeznaczenie wyremontowanych podziemi. Na razie, tuż przy wejściu, od strony ul. św. Jana, cicho szemrze podziemny transformator, a na ścianach ciągną się setki metrów kabli i instalacji grzewczych. Nad głową słychać kroki przechodniów. Korytarz prowadzi do kolejnych metalowych drzwi (gdyby nie średniowieczne cegły, mogliśmy pomyśleć, że jesteśmy w przydomowych komórkach budynku z lat pięćdziesiątych naszego wieku). Przejścia nie ma. Za zamkniętymi drzwiami znajdują się zupełnie współczesne skarby kawiarni Noworolski (część zamkniętych piwnic użytkowana jest przez lokal).

W ceglany murze widać łuki. Być może są sklepieniem tajemnych przejść...? Za grubym gotyckim murem (pewnie tym, który zbudował Kazimierz Wielki w miejscu ulicznych kramów trwających tutaj od czasów Bolesława Wstydliwego) kryją się tajemnicze podziemia. Zasypane korytarze... Tak chcielibyśmy poszukiwać sensacji – nauka mówi, że poza znanymi od dawna podziemiami Sukiennic, nic więcej w tym miejscu nie znajdziemy. No, może poza otoczonym legendą przejściem z Sukiennic do podziemi Ratusza...

W piwnicach Ratusza mieściło się dawniej więzienie, w którym nieraz torturowano złoczyńców, a sąsiedowała z nim piwnica Świdnicka, zwana tak od szynkowanego tam piwa śląskiego. Karcznię tę nazywano Indyami, a serwowano nie tylko piwo – nie brakowało także innych trunków. Wszelkiej maści pijanicy mogli, wycisząc rozmowę, przysłuchiwać się z nieskrywaną satysfakcją jękowi i zawodzeniom uwiecznionych za ścianą. Popular-

ność Indyi była spora, o czym świadczy fakt, że w XIV wieku zdarzał się roczny utarg sięgający 600 grzywien, co na owe czasy było kwotą niebagatelną.

Współczesnej eksploracji podziemnego przejścia łączącego piwnice Ratusza i Sukiennic towarzyszy rozczarowanie. Nieduży korytarz, dobrze oświetlony, łączący zaplecze teatru spod Wieży Ratuszowej z piwnicami Sukiennic. Dla odmiany, na tyłach

WANDA TROJAN

Podziemne miasto

W wykopie na głębokości 3 metrów robotnicy zauważyli fragmenty kości. Spływająca woda odsłoniła wkrótce cały szkielet... Po wyjęciu go zrobiono zdjęcia wykopu. Na odbitkach pojawiła się świetlna postać ludzka miniaturowych rozmiarów. Duch zamordowanej dziewczyny?

teatralnej sceny prawdziwa gratka dla poszukiwaczy sensacji. Ogromny betonowy zbiornik przeciwpożarowy. Dawniej zgromadzona tam woda przeciekała do ratuszowych piwnic – teraz jest sucho. Zbiornik godnie przysłużył się miastu, gdy kilka lat temu płonął Pałac pod Baranami. A trzeba pamiętać, że ten

grzebano zmarłych. Co więcej, równie prawdopodobne jest twierdzenie, że szczątki ludzkie w kilkumetrowej warstwie najstarszego Krakowa wciąż spoczywają.

A skąd owe 4 metry, o których wyżej wspominamy? W ciągu XIV wieku Rynek krakowski przyrósł o dwa metry. Choć w dzisiejszych

fragmenty kości. Spływająca woda odsłoniła niebawem cały szkielet tkwiący między deskami zabezpieczającymi wykop. Po wydobyciu i zbadaniu przez antropologa okazało się, że są to najprawdopodobniej szczątki młodej kobiety żyjącej w XII lub XIII wieku. To nie był koniec niespodzianek. Rozłupana (toporem?) czaszka kryła w sobie korali. Świadczy one o niewieściej płci ofiary. Być może przed

kowskich kamienic skrzynię pełną kosztowności. Nie brakuje natomiast legend o tajemnych przejściach, a już najwięcej tych niesamowitości niesie historia Pałacu Krzysztofora. Podziemne przejścia do kościoła Mariackiego, Sukiennic, na Wawel... Nie ma po nich śladu. Nie można znaleźć nawet korytarza do leżącej po drugiej stronie ulicy kamienicy Pod Gruszką. Odkopane, choć na razie nie wykorzystane,

JACEK ŚWIDER



Z podziemi ratusza wiedzie przejście do piwnic Sukiennic...

Fot. ANNA KACZMARZ

wielki podziemny basen wybudowali Niemcy podczas okupacji, niszcząc przy tym układ starych piwnic między dzisiejszą Wieżą Ratuszową a właśnie Pałacem pod Baranami. Zbiornik, przedzielony betonowymi grodziami, być może będzie jeszcze wykorzystywany (odpukać w niemalone), podobnie jak druga wielka cysterna przeciwpożarowa, wypisz wymaluj taka sama, tym razem usadowiona między Sukiennicami a kościołem Mariackim. Także zbudowana przez Niemców (w jakimś budowlanym amoku mającym służyć ufortyfikowaniu Krakowa).

W czasie budowy robotnik natrafił na kości z kilkunastu starych pochówków. Dostały się później w ręce archeologów. Okazały się dobrze zachowanymi szczątkami krakowian, którzy najprawdopodobniej padli ofiarą tatarskiej zawieruchy. A jeśli już mowa o mogiłach w obrębie starego krakowskiego Rynku, warto dodać, że w najdawniejszym układzie przestrzennym os

podręcznikach historii rzadko się o tym wspomina, tamto stulecie w Krakowie charakteryzowało się przede wszystkim wszechobecnym gnojem (w dosłownym znaczeniu). Szczególnie w miejscach najintensywniejszego handlu przyrastały kolejne warstwy (zwłaszcza po tej stronie Sukiennic, gdzie dzisiaj czekają doróżki). Badania wykazały, że w XIV stuleciu 12 razy podnosił się poziom Rynku. Co jakiś czas robiono nową nawierzchnię, czego dowiedli archeolodzy. Późniejsze wieki charakteryzowały się mniejszym przyrostem, ale razem dały ok. 4 metry.

W piwnicach kamienic

Zdaniem archeologów, przebadano dopiero 1-2 procent podziemi pamiętających Kraków przedlokacyjny. Prace są zwykle wymuszane przez budowy i remonty. W listopadzie br., podczas rozkopywania kamienicy na rogu Małego Rynku i ul. Mikołajskiej, w wykopie na głębokości 3 metrów robotnicy zauważyli

Duch zamordowanej dziewczyny?

Podziemiami krakowskich kamienic zawiązani będą poszukiwacze skarbów. Choć – jak pisał Jan Adamczewski w książce „Nie od razu Kraków rozkopano” – najwartościowsze znaleziska już zniknęły. W czasie prac w podziemiach kamienicy przy ul. Grodzkiej natrafiono na wkopane w rogu piwnicy zawiniątko. Była w nim lampka chanukowa i sztuce. Wszelkie zawinięte w serwetę i gazetę niemiecką z czasów okupacji. To jedyny taki żydowski „skarb” z czasów II wojny znalezionej w Krakowie!

Różne rzeczy znajduje się w czasie prac w piwnicach, najczęściej są to kości, resztki ceramiki, czasami zdarzy się jakaś cenna rzecz, jak choćby w tym roku, w jednej z kamienic przy ul. Augustiańskiej. Robotnicy znaleźli złotą monetę w zawiniątku. Okazało się, że jest to węgierski dukat z końca XVI wieku. To wszystko. Konia z rzędem temu, kto wykopie w piwnicach kra-

skie piękne pomieszczenia piwniczne wychodzące poza obręb pałacu, pod płytę Rynku.

Przypominają o innych tego typu piwnicach – pozostałościach po tzw. przedprozach budowanych przed frontem średniowiecznych kamienic. W dawnych czasach były w nich karczmy i składy, później, wraz z podno-

można obejrzeć w kościele św. Wojciecha), ale kanalizację oddzielili na wieki późniejsze. Współcześnie pod starym Krakowem rozciąga się sieć kamiennych XIX-wiecznych kanałów blokowych. Miały przekrój prostokątny, niekiedy sprzyjający spływaniu wody, ale łatwiejszy w budowie. Źródła podają, że owych blokowców jest ok. 11 km. Dla porównania, funkcjonująca XX-wieczna sieć kanałów ma... 1186 km. Budowa kanalizacji w starym Krakowie (kontynuowana na początku XX w.) wzorowana była na inżynierskich pomysłach wieńdźczyków, zrealizowanych nad Dunajem już w latach 50. XIX wieku.

Stare XIX-wieczne kanały uchodziły do Wisły w okolicy placu Na Groblach i do Starej Wisły, w okolicy ul. św. Sebastiana. Oczywiście nikt nie myślał w owych czasach o jakichkolwiek sposobach oczyszczania ścieków. Do kanałów głównych spływały ścieki z kanałów „instytucjonalnych, prywatnych i przygłównych” oraz z wciąż istniejących rynsztoków (tak naprawdę to te ostatnie stanowiły podstawowy element „kanalizacji” miasta). Z czasem rynsztoki, o ile teren na to pozwalał, zamieniały się w mniejsze blokowce i w ten sposób powstawała sieć, która dzisiaj znajduje się na planach i mapach, choć nie do końca jest rozpoznana.

Co więcej, stare kanały, jeśli nie zostały wyłączone z eksploatacji przez górników w sposób tak jednoznaczny jak zamurowanie u wylotów czy podsypanie piaskiem, mogą od czasu do czasu nieść nadmiar wody. Pracownicy krakowskich wodociągów schodzą wtedy w ich czeluście. Podczas oczyszczania do najczęstszych znalezisk należą komplety srebrnych sztućców, czasem uda się ze szlamu wyciągnąć złoty łańcuszek lub pierścionek. W szufladzie, w dyrekcji krakowskiego przedsiębiorstwa znajduje się spatinowana odznaka NSDAP (znaleziona wiele lat po wojnie) z wizerunkiem Wawelu i hitlerowską swastyką. Natrafiono na nią podczas oczyszczania blokowca. Z czasów okupacji hitlerowskiej pochodzą opowieści najstarszych pracowników krakowskiej kanalizacji, którzy wspominają szczególnie zainteresowanie wylotami rur schodzących do kanałów miejskich z bogatych domów żydowskich. W tych opowieściach więcej jest jednak legendy, bowiem nikt nie przypomina sobie, abytakolew w ten, dość haniebnym sposób, dorobił się fortuny.

Niewiele wiadomo o ofiarach, które zaginęły w czeluściach krakowskich kanałów, choć ze źródeł historycznych wiemy, że zdarzały się katastrofy w postaci zaważenia się całych odcinków miejskiej kanalizacji. Współcześnie na dół schodzą brygady czteroosobowe (dwie osoby pozostają na górze, aby ubezpieczać kolegów). Pracownicy wyposażeni są w urządzenia do badania stężenia trujących gazów (metan, siarkowodór). Szczurów nie należy się specjalnie obawiać. Gdy ludzie broczą w smrodliwym strumieniu, szcztury chowają się w boczne odnogi kanałów lub rury ściekowe i wysuwając głowy, baczenie śledzą każdy ludzki krok. Gorzej, gdy całe szczyrzo stado zostanie przez ludzi przyparte do muru (w ślepej odnodze kanału). Gryzonie rzucają się wtedy w akcie desperacji w stronę swoich prześladowców...

Do mniejszych, niedroźnych kanałów (współczesnych – o mniejszej średnicy) wpuszczano się specjalne kamery. Najczęstszym obrazem jest gestwina korzeni, która skutecznie blokuje przepływ ścieków.

Ciąg dalszy na str. 48

Można przypuszczać, że od maja do lipca 2000 roku Kraków stanie się mekką miłośników sztuki, znawców historii, a także zwykłych ludzi za interesowanych kulturą europejską. W okresie owych trzech miesięcy w Krakowie można będzie zobaczyć pamiątki po królach, biskupach, świętych, a wśród nich jedyny autentyczny relikwiarz Gnieźnieński z roku 1000 - włócznię św. Maurycyego, którą cesarz Otton III wręczył Bolesławowi Chrobremu na znak uznania go za suwerennego władcę. A także bardzo rzadko pokazywany oryginał Psalterza Floriańskiego, który należał do królowej Jadwigi. Czy też liczący 136 sztuk zbiór arrasów. Ta unikatowa w skali świata kolekcja wystawiana była w całości tylko raz - w 1961 r. po powrocie tego wojennego depozytu z Kanady.

Zwienieczeniem wystawy odbywającej się pod hasłem „Wawel 1000-2000” będzie ekspozycja pamiątek z ostatnich dziesięcioleci. M.in. „krzyżyka księżycowego”, który zabrał w kosmos jeden z astronautów amerykańskich podczas wyprawy na Księżyc. Ów „znak z innej planety” Edwin Oldrin ofiarował kardynałowi Karolowi Wojtyśle, a Ten przekazał go do skarbcza katedralnego.

„Biskupstwo krakowskie”, „Wawel królewski”, „Wawel biskupi” to części jednej wystawy, taki

tryptyk krakowski,

obejmujący w pewnym sensie całość dziejów kultury polskiej, kultury chrześcijańskiej, obecnej już tysiąc lat na terenie biskupstwa krakowskiego - mówi ks. dr Józef Andrzej Nowobilski, dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego w Krakowie. - O takiej wystawie myśleliśmy w muzeum od kilku lat. Okazało się, że podobna myśl przyszła do

GRAŻYNA STARZAK

Skarby tysiąclecia

W przyszłym roku zobaczymy w Krakowie m.in. autentyczne pamiątki po monarchach, w większości wyjęte z trumien królewskich

głowy pracownikom i dyrekcji zamku królewskiego na Wawelu. Postanowiliśmy połączyć wysiłki i w ten sposób powstanie jedna ekspozycja pokazywana w trzech różnych miejscach: na zamku, w Muzeum Katedral-

600 obiektów. Potem przeżywalismy poważne rozterki podejmując decyzje, które zostawić, a które skreślić. Po tej selekcji zostało 250 obiektów. Są to zabytki najwyższej klasy. Ich ekspozycja zajmie w sumie szesnaście pomieszczeń!

monstrancję i kielich z Wieliczki, rzeźby Madonn z XIV w., romańskie malarstwo tablicowe przedstawiające św. Katarzynę i św. Agnieszkę z Dębna z połowy XIII w. czy też dwa niewielkie relikwiarzyki, które należały bez-

jątkowo dużą ilość naczyni liturgicznych z XIV w., piętnastowieczne monstrancje gotyckie i sprzęty barokowe, wspaniałe hafty, z których znana była ziemia krakowska począwszy od XV w. Będzie tam można zobaczyć gotycką rzeźbę, malarstwo średniowieczne, renesansowe i barokowe.

- Naszym zamysłem było pokazanie na wystawie przedmiotów pochodzących z terenów biskupstwa krakowskiego w granicach historycznych. Obejmowało ono swoim zasięgiem m.in.: Lublin, Sandomierz, Siewierz i okolice Krzepic za Częstochową. Tereny dawnego biskupstwa krakowskiego to również Będzin, okolice Biecza. W sumie niemal połowa Polski - przypomina ks. J. Nowobilski.

Na jakim etapie są prace przy organizowaniu ekspozycji? - Mamy opracowane hasła, które aktualnie są w tłumaczeniu; mamy 99 proc. zdjęć, które są w opracowaniu drukarskim. Tak, że nie cierpię nam skóra z tego powodu, że moglibyśmy nie zdążyć na czas. Jednak pracy jest bardzo dużo, bo ta wystawa to

ogromne przedsięwzięcie.

Sądzę, że większego w najbliższym czasie nie będzie - twierdzi dyrektor Muzeum Archidiecezjalnego.

Magdalena Piwocka, Krzysztof Czyżewski i Dariusz Nowacki - komisarze części wawel-



Fot. WACŁAW KLAG

nym i w Muzeum Archidiecezjalnym, z jednym katalogiem i jednym biletem wstępem.

- Przygotowania do tej wystawy rozpoczęliśmy już przed dwoma laty - wspomina ks. dr J. Nowobilski. - Najpierw wstępnie wytypowaliśmy przeszło

Ks. dr Józef A. Nowobilski dość długo zastanawia się nad odpowiedzią na pytanie, które z tych 250 eksponatów należą do najcenniejszych. - Dla nas wszystkie są cenne. Do tych „naj” zaliczyłbym - mówi po namyśle - kielich tyński, gotycka

pośrednio do królowej Kingi - maciuperkie dzieła sztuki - jeden ma 4,5 cm wysokości, a drugi 7 cm - większe na fotografii w katalogu niż w rzeczywistości.

Wedle słów ks. J. Nowobilskiego, wystawa w Muzeum Archidiecezjalnym zgrupowała wy-

skiej ekspozycji, pracując nad organizacją wystawy jubileuszowej już od trzech lat. Ta część, która prezentowana będzie w zamku królewskim, zajmie siedem sal I i II piętra zachodniego skrzydła budowli. - My tutaj na Wawelu przede wszystkim pokażemy, jak koegzystowała ze sobą władza świecka i kościelna. Rozmaicie to wyglądało w różnych okresach, ale jednym z przejawów tej koegzystencji, który nas najbardziej interesuje i z tego, co wiemy, najbardziej interesuje zwiedzających jest kultura artystyczna - mówi Dariusz Nowacki. - Ilościowo nie będzie to ekspozycja ogromna. Wybierając przedmioty na tę wystawę, zwracaliśmy uwagę, aby ten, który się tam znajdzie, był dziełem sztuki na skalę europejską, aby dobrze komponował się z innymi, podobnymi zabytkami. Był atrakcyjny wizualnie. Dlatego na tej wystawie zabraknie wielu pamiątek historycznych, dokumentów, np. dyplomów pergaminowych, dość nośnych ideowo, historycznie, ale mało atrakcyjnych dla widza, który nie jest wprowadzony w historię Polski.

Od kilku lat na Wawelu prowadzone są badania ankietowe nad „zadowoleniem turystów” odwiedzających wzgórze. Na podstawie wyników tych badań można określić, kim jest statystyczny zwiedzający, jakie są oczekiwania tych, którzy przybywają na wzgórze i na ile pracownicy zamku mogą sprostać tym oczekiwaniom. - Wyniki tych ankiet stanowią dla nas pewną wskazówkę także przy organizowaniu wystaw czasowych, takich jak ta - mówi D. Nowacki. - Oczywiście nie bezwzględna wskazówkę, bo turyści oczekują np. udostępnienia wszystkich pomieszczeń, niezależnie od tego, czy one tech-

Dokończenie na str. 36

budopol
WYKONAWCA WIELU OSIEDLI MIESZKANIOWYCH

5 MINUT OD RYNKU
CENA NA TWOJĄ KIESZEN

Oferujemy: Mieszkania od 35 m² • Cena od 2480 zł/m² poziom cen IV kwartał '99
• Ulga budowlana • Garaże • Dogodna forma wpłat • Indywidualna aranżacja wnętrz
• Pełna obsługa notarialna • Obsługa kredytowa • Rozpoczęcie realizacji listopad '99

BUDOPOL Spółka z o.o. Biuro Sprzedaży Mieszkań
31-159 Kraków, al. Słowackiego 39, tel./fax 633-33-89, 634-14-44 w. 292

MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE
LOKALE USŁUGOWO - HANDLOWE i BIURA

NAJLEPSZA LOKALIZACJA NA OS. RUCZAJ-ZABORZE W NOWYM BUDYNKU PRZY ul. KOBIERZYŃSKIEJ 100

W POBLIŻU CENTRUM HANDLOWO-USŁUGOWE
ŁATWY DOSTĘP DO KOMUNIKACJI
NIEDALEKO TERENY REKREACYJNE
BUDYNEK V-PIĘTROWY Z WINDĄ
MIESZKANIA O POWIERZCHNI 34 - 92m²
ZESPÓŁ GARAŻY W PRZYZIEMIU

Część mieszkań objęta promocją!

ZAPEWNIAMY!
■ TERMIN ODBIORU I KWARTAŁ 2001 r.
■ ULGĘ PODATKOWĄ 1999 r.
■ TANI KREDYT

ZAPRASZAMY DO BIURA SPRZEDAŻY MIESZKAŃ:
30-836 KRAKÓW, UL. KOBIERZYŃSKA 100, TEL. (012) 266-81-35 CZYNNIE: PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK godz. 9⁰⁰ - 17⁰⁰, SOBOTA godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Montin S.A. Firma z 45-letnim doświadczeniem w branży

EXBUD S.A. w osiedlu Ruczaj - Zaborze

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ W BUDOWIE
termin realizacji: III kwartał 2000r.

CENY JAKOŚĆ I TERMINY GWARANTOWANE PRZEZ EXBUD S.A.

Biuro w Krakowie przy ul. Rzeźniczej 22 pok. 316, tel. 421-43-11 wew. 356

Oby zdrowsze, dostojniejsze, spełnieniem marzeń wypełnione były tegoroczne Święta Bożego Narodzenia oraz cały Nowy Rok tego życzy swoim stałym i nowym Klientom

KBS
1898
KRAKOWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY
31-150 Kraków, Rynek Kleparski 8, tel. 422-09-26, 422-82-65

Reprezentacyjny piłkarz Tomasz Wałdoch, kupiony przez Schalke 04 Gelsenkirchen za 5,2 miliona marek, nie tylko stał się najdroższym polskim sportowcem mijającego roku, ale też przebojem wdarł się do czołówki najlepiej sprzedanych w całej dekadzie lat 90. Na podsumowanie transferów XX wieku mamy jeszcze czas, jako że - w przeciwieństwie do wielu gazet, które już ogłosiły rok 1999 ostatnim w tym stuleciu - za koniec wieku uznajemy dzień 31 grudnia 2000.

Warte podkreślenia jest to, że ceny za obrońców rzadko dorównują cenom za napastników. Dlatego ponad 5 mln marek za Wałdocha jest naprawdę wysoką kwotą. Jako gracz VfL Bochum polski zawodnik wyrobił sobie markę obrońcy wszechstronnego - potrafiącego grać na każdej pozycji tej formacji i dobrze kryjącego. Wałdoch stał się kolegą klubowym Henryka Bałuszyńskiego, który powrócił po rocznym wypożyczeniu z Arminii Bielefeld do VfL Bochum.

Po raz ostatni tak dużo zapłacono za Polaka, gdy Tomasz Iwan w 1995 roku przechodził z Rody JC Kerkrade do Feyeno-

KRZYSZTOF KAWA

Najdrożsi, wystap!

Dzięki pieniądзом Schalke 04 Gelsenkirchen, piłkarz Tomasz Wałdoch przebojem wdarł się na listę największych transferów polskiego sportu lat 90.

ordu Rotterdam (2,8 mln dolarów). Dwa lata później odkupił go PSV Eindhoven za 1,5 mln dolarów i Polak do dziś jest zawodnikiem tego klubu, choć już od kilku miesięcy nie gra i bezskutecznie rozgląda się za nowym pracodawcą.

Skorzystali wierzyciele

Od tamtej pory polscy napastnicy i pomocnicy nie są w cenie. Tadeusz Fogiel, menedżer działający na rynku francuskim, mówi, że naszych zawodników jest coraz trudniej godziwie sprzedać w ligach zachodniej Europy. Potwierdzeniem tych słów jest nawet przeprowadzony w listopadzie transfer Artura Wichniarka z Widzewa Łódź do Arminii Bielefeld. Jedną z największych nadziei polskiego futbolu, wicekróla strzelców ekstraklasy w ubiegłym sezonie (20 goli), sprzedano za 2,2 mln marek (według mniej wiarygodnych źródeł za 3 mln), a więc Wichniarek kosztował Niemców dwa razy mniej niż Wałdoch. Być może znaczenie

miał pośpiech, z jakim Andrzej Pawelec pozbywał się swego najdroższego napastnika. W dniu, w którym Wichniarek znalazł się w Niemczech, w łódzkiem sądzie

Nieco inaczej należy patrzeć na transfer Tomasza Rząsy z Degraafschap Doetinchem do Feyenoordu Rotterdam za 1,5 mln dolarów. To dla wychowan-

ku jeszcze jeden polski piłkarz. Jerzy Brzęczek, rozgrywający reprezentacji, opuścił na początku roku Austrię dla ligi izraelskiej. Furory tam nie zrobił,

Rekordowe transfery polskiego sportu w 1999 roku (kwoty w dolarach)

Piłka nożna

1. Tomasz Wałdoch	VfL Bochum - Schalke 04 Gelsenkirchen	2,7 mln
2. Tomasz Rząsa	Degraafschap Doetinchem - Feyenoord Rotterdam	1,5 mln
3. Artur Wichniarek	Widzew Łódź - Arminia Bielefeld	1,1 mln
4. Jerzy Brzęczek	LASK Linz - Maccabi Hajfa	1 mln
5. Maciej Żurawski	Lech Poznań - Wisła Kraków	940 tys.
6. Mariusz Śrutwa	Ruch Chorzów - Legia Warszawa	710 tys.
7. Kamil Kosowski	Górnik Zabrze - Wisła Kraków	620 tys.
8. Tomasz Kus	ŁKS - FC Gutersloh	520 tys.

Koszykówka

1. Piotr Szybiński	HOOP Pekas Pruszków - Zepher Śląsk Wrocław	100 tys.
--------------------	--	----------

2. Kordian Korytek	Bobry Bytom - Cersanit Nomi Kielce	100 tys.
3. Mariusz Bacik	Bobry Bytom - HOOP Pekas Pruszków	100 tys.
4. Krzysztof Wilangowski	Bobry Bytom - Brok Alkpol Czarni Stupsk	100 tys.
5. Krzysztof Sidor	Bobry Bytom - Stal Ostrów	80 tys.
6. Małgorzata Dydak	Polpharma VBW Clima Gdynia - Utah Starzz	50 tys.
7. Krystyna Szymańska-Lara	Wisła Kraków - Utah Starzz	20 tys.

Żużel

1. Przemysław Tajchert	Iskra Ostrów - Jutrzenka Bydgoszcz	95 tys.
2. Grzegorz Walasek	Zielona Góra - Wróknar Czeszochowa	81 tys.
3. Tomasz Cieślewicz	Lotos Wybrzeże Gdańsk - Pergo Gorzów	59,5 tys.
4. Jacek Gollub	Jutrzenka Bydgoszcz - Polonia Piła	36,9 tys.

wyznaczono rozprawę o upadłość Sportowej Spółki Akcyjnej Widzew. Dzięki pieniądżom za Wichniarkę, Pawelec mógł spłacić wierzycieli.

ka Cracovii wzrost wartości i wreszcie szansa na pokazanie się w Europie (Liga Mistrzów).

Magiczną granicę miliona dolarów osiągnął w mijającym ro-

ku czym świadczą rozmowy prowadzone w ostatnich dniach przez Maccabi Hajfa z Tirolem Innsbruck. Właściciel karty Brzęczka żąda za jej wydanie

650 tysięcy dolarów, tymczasem Austriacy nie są skłonni zapłacić nawet tyle.

Globo Trotter Adamczuk

Z pewnością moglibyśmy mówić o jeszcze jednym wysokim transferze, gdyby nie fakt, że Dariuszowi Adamczukowi wygasła w lecie tego roku kontrakt z FC Dundee i zgodnie z obowiązującym w Europie Zachodniej prawem Bosmana, mógł zmienić klub bez odstępnego. Połakomili się na to dwa największe kluby szkockie Glasgow Rangers i Celtic. Początkowo przewagę zyskał Celtic, lecz ostatecznie Adamczuk zdecydował się na Rangers, który zaproponował dłuższy o rok, 4-letni kontrakt. Grając w FC Dundee twierdził, że zarabiał mniej niż piłkarze Wisły, teraz już zmienił zdanie.

Adamczuk to obok Romana Koseckiego jeden z polskich zawodników najczęściej zmieniających kluby zagraniczne. Glasgow jest jego szóstym przystankiem, od czasu, gdy 7 lat temu został sprzedany z Pogoni Szczecin do Eintrachtu Frankfurt (za 750 tys. DM). Podpisał pierwszy kontrakt na 2,5 roku, ale już pół roku później przeszedł za tę samą kwotę do szkockiego FC Dundee. Po trzech miesiącach znalazł się we włoskim Udinese (za 900 tys. funtów). W Serie A rozegrał dwa mecze i doznał kontuzji. Po spadku Udinese, w lipcu 1994 roku, został wypożyczony

Dokończenie na str. 58

Rożna gazowe

z palnikami ceramicznymi od 18 do 78 szt. kurczaków.

Produkcja - sprzedaż.

Ul. Podnóże 27,
85-363 Bydgoszcz,
tel. (052) 379-79-00.

Szanownej Redakcji i Czytelnikom „Dziennika Polskiego” życzę, aby Święta Bożego Narodzenia Anno Domini 1999 były radosnym okresem, w którym otworzymy na oścież drzwi naszych serc Chrystusowi.

Życzę także, aby w Roku Wielkiego Jubileuszu, dzięki Waszym publikacjom łatwiej nam było kochać najbliższych i zauważać potrzebujących.

Niech na progu Trzeciego Tysiąclecia Chrześcijaństwa Jezus, obecny w drugim człowieku, nie będzie przez nikogo odrzucany, nierozpoznany, niechciany

Józef Dąbrowski

Posel na Sejm RP

Kraków, Boże Narodzenie 1999 - Nowy Rok 2000

K-11048

STRONCZAK NIERUCHOMOŚCI al. Słowackiego 58

Najserdeczniejsze życzenia Spokojnych, rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia Wspaniałego Nowego 2000 Roku Wszystkim swoim Klientom, Notariuszom, Pracownikom Współpracującym Banków i zaprzyjaźnionym Agencjom Nieruchomości składa:

Kierownictwo i Pracownicy Firmy Handlowej STRONCZAK

K-10175

Wesołych Świąt oraz wspaniałego obfitującego w sukcesy roku 2000 wszystkim klientom i współpracującym życzą pracownicy i zarząd firmy

TRANSPORT
LU SKAR
HANDEL

Kraków, ul. Piłk. Dąbka 4, tel. 653 22 72

27-29.XII SAMOCHODY NA RATY NAWET 15 TYS. TANIEJ

ŚWIĄTECZNA SENSACJA KREDYT 0%, RATY NIŻSZE O POŁOWĘ

Największe w Polsce Firmowe Salony Sprzedaży Ratalnej, przygotowały dla Państwa, na dni 27-29 grudnia, wyjątkowo atrakcyjne prezenty. Są nimi specjalne Świąteczne Umowy Promocyjne, pozwalające zakupić Matiza za 183 zł, Tico - 152 zł, Poloneza - 171 zł, Lanosa - 248 zł i Nubirę II za 343 zł.

Tylko z okazji Świąt, tylko dla pierwszych 28 osób obniżyliśmy raty na nowe samochody o połowę. Dzięki specjalnym umowom właśnie Ci Klienci zaoszczędzą nawet 15 tys. zł, ponieważ nie zapłacą żadnych odsetek bankowych. Pominęta zostanie również skomplikowana procedura bankowa i będą wymagane tylko DOWÓD OSOBISTY i 3% WARTOŚCI SAMOCHODU.

Udogodnieniem dla Państwa (szczególnie dla osób spoza Krakowa) będzie uruchomiona specjalnie na te 3 dni (27-29.XII) ŚWIĄTECZNA LINIA TELEFONICZNA. Tam pod numerami telefonów: 0603 522533, (012) 6140518, (012) 6342108, (012) 6485066 w. 20, będzie można bezpłatnie zarezerwować Umowę Świąteczną i umówić się na wizytę w naszych Salonach Firmowych -

Centrum Handlowe GEANT, ul. Bora Komorowskiego 2, MAKRO, ul. Janosgórska 2, GIGANT, ul. Wybickiego 1, WANDA, ul. Broniewskiego 2.

Dodatkowym prezentem dla pierwszych 28 osób będzie superoferta na ubezpieczenie AC, OC, NW i coś jeszcze...?

Promocja jest niepowtarzalna - więc odbierz swój prezent gwiazdkowy w Firmowych Salonach Sprzedaży Ratalnej: Centrum Handlowe GEANT, MAKRO, GIGANT, WANDA.



Uwaga: Umowy promocyjne będą dostępne w salonach już od dziś - nie zwlekaj!



Życzenia Wesołych Świąt oraz Szczęśliwego Nowego Roku składa swoim Klientom i Kontrahentom Bank Przemysłowo-Handlowy SA, oddziały w Krakowie, Wieliczce, Skawinie i Wadowicach.

BANK BPH
Bank, który myśli o Tobie



FLIZY TERAKOTA

SP. Spokojnych i Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz Wszelkiej Pomysłowości w Nowym Roku 2000 życzy firma handlowa

altea



SKORZYSTAJ JESZCZE W TYM ROKU Z ULGI REMONTOWEJ

SALON ŁAZIENEK: NAPRZECIWI TANDETY

(ul. Powstańców Wilkp.)

tel./fax (012) 423 57 47

sklepy firmowe:

• ul. KLIMECKIEGO 4

• D.H. GIGANT,

ul. WYBICKIEGO 1

• D.H. WANDA,
ul. BRONIEWSKIEGO 1

Ryszard Ch., 46 lat, żonaty, troje dzieci, dwoje wnucząt, właściciel firmy autozłom: - Prześladowany przez polski wymiar sprawiedliwości. Chciałbym znaleźć spokój.

Szczepan W., 50 lat, ojciec dwojga dzieci, zajmujący się transportem towarów, chce wyjechać z Polski dla własnego dobra i zdrowia. - Prześladowany przez polski wymiar sprawiedliwości.

Ryszard K., 71 lat, emeryt, bezdomny, tułający się po wynajmowanych pokojach, pragnie normalnego, godnego życia: - Prześladowany przez polski wymiar sprawiedliwości.

gazika, którym od wielu lat jeździł na najróżniejsze zloty, nie zawiesił w oknach firanek, szuka nabywców na nieruchomości i firmę. Szczepan W. wyjechał do Austrii w jakichś interesach. Ma wrócić na dniach i przygotować się do wyjazdu. Ryszard K. nie musi się spieszyć; ma najmniej do likwidacji. Nie zmienił trybu

bawem nadarzyła się okazja do ataku: szef pionu kryminalnego augustowskiej policji, wyjeżdżając swoim seatem z komendy, uderzył w małego fiata. „Prześladowani”, choć żaden z nich nie brał udziału w kolizji, złożyli w prokuraturze doniesienie, że policjant był pijany. Powiadomili też media. Prokuratura

stępsztw przeciwko funkcjonariuszom publicznym, W. ma sprawy związane z wypadkiem drogowym, a K. występuje jako świadek w sprawach przeciwko dwóm pozostałym panom i zawsze świadczy na ich korzyść.

Przedstawiciele policji, prokuratury i sądu gorąco i szczerze zapewniają, że działania ich

życie, to chyba nie jest normalne - zastanawia się właścicielka sklepu spożywczego. - Przecież my wiemy, jak tam jest. Myśmy tu mieli małą Białoruś przez kilka lat, dopóki burmistrz nie zakazał handlu.

Miasto być może jeszcze nie jest zamożne, ale jego mieszkańcy - owszem. Od zawsze za-

rusi nie był i nie chciałby być. Wie, jak tam się ciężko żyje, bo obserwował tysiące Białorusinów: przestraszonych, umęczonych, udreżonych. Stanisław źle się czuł w podwójnej rzeczywistości lat osiemdziesiątych, kiedy wszystkiego poza pieniędzmi brakowało i wszystko trzeba było załatwiać, kombinować. - Ale są tacy - dodaje - którym w tamtej rzeczywistości żyło się lepiej. Może do tej grupy należą azyłanci.

Kazimierz był kiedyś taksówkarzem. Po trzydziestu latach pracy ma 400 złotych renty i uważa, że K. powinien mieć pretensje do siebie za nieudane życie, a nie do całego świata. Z emeryturą K. (800 zł) Kazimierz żyłby jak pan. - K. brakuje wyobraźni, a W. i Ch. na pewno kręcą jakiś interes. Przecież Ch. nigdy się robotą nie skalał, zawsze czymś tylko handlował. On, proszę pana, i Pałac Kultury by sprzedał - zapewnia.

Pracownicy Urzędu Miasta sądzą, że sprawa azylu to hucpa: - Ci ludzie nie chcą emigrować, chcą zyskać rozgłos. A Ch. być może wymyślił sobie jakiś nowy interes. Jako obywatel Białorusi mógłby bez cła wywozić samochody na Wschód.

- Po prostu im odbiło - twierdzą zgodnie licealiści.

Złomowisko na rogatkach miasta należy do Ryszarda Ch. - Szef właśnie dzwonił, będzie za minutkę - informuje jakiś człowiek i znika za stertą wraków. O szefie powie tylko, że szkoda gadać i że niczym go już nie zadziwi. Przed złomowiskiem kolejka interesantów. Mija godzina, a Ch. się nie pojawił. Oczekujący nie dziwią się. Mówią, że Ch. znajdzie dłużnika na końcu świata, a przed wierzycielem zapada się pod ziemię, że nawet w piekle ma zna-

Dokończenie na str. 51

BOGDAN WASZTYL

Azylantów trzech

W połowie grudnia trzech obywatele polscy, mieszkańcy Augustowa, zjawili się w Konsulacie Generalnym Republiki Białorusi w Białymstoku i złożyli prośbę o azyl.

Ponieważ przed rokiem ci sami augustowianie prosili o to samo, wicekonsul Paweł Łatuszka poczuł się zdezorientowany. Podniósł słuchawkę i zadzwonił do żony Ryszarda Ch.: „Czy pani wie, że mąż ubiega się o azyl na Białorusi?” Nie wiedziała. - Sprawa jest prosta - wicekonsul przybrał służbowy ton. - Jeśli panowie myślicie o azylu poważnie, musicie wyjechać na Białoruś. Tam, zgodnie z naszym ustawodawstwem, w odpowiednim obwodowym urzędzie spraw wewnętrznych złożycie wnioski, które będą wtedy poważnie rozpatrywane. Ostateczną decyzję podejmie komisja do spraw azylów politycznych przy prezydencie naszej republiki. Ja w tej sprawie nic więcej nie mogę.

Wrócili do Augustowa. Ryszard Ch. porozmawiał z żoną, przekonał ją do wyjazdu i przystąpił do likwidacji swego życia w Polsce. Likwidację zaczął od sprzedaży marzeń - pozbył się

życia. Całymi dniami włóczy się po Augustowie i rozmyśla: na to mnie nie stać, na tamto mnie nie stać, ale już niedługo będę żył jak pan. - Choć jestem patriotą, gdy przyjdzie czas, w godzinę porzucę ojczyznę, która mnie nie chce - twierdzi.

Azyl wymyślił Ryszard Ch.: - Kiedy, niesłusznie skazany, siedziałem w więzieniu, odkryłem, że za murami czułem się bardziej wolny i spokojny, niż na wolności. W więzieniu nikt mnie nie prześladował, było przestrzegane prawo. Doszedłem do wniosku, że równie wolny i spokojny mógłbym się czuć na Białorusi.

Azyłanci poznali się przed paroma laty na terenie - jak twierdzą - wroga: w prokuraturze albo w sądzie. Ponieważ wymiar sprawiedliwości prześladował ich, każdego z osobna, pewnego dnia w tej nierównej walce postanowili połączyć siły. Nie-

umorzyła dochodzenie, a później odrzucała kolejne zażalenia. Przeciwno wnioskodawcom wszczęła natomiast dochodzenie o tworzenie fałszywych dowodów.

- Chcą nas zniszczyć. Przez lata gnębili nas indywidualnie, teraz gnębią nas zbiorowo. Chociaż nic złego nie zrobiłem, to już moja piąta sprawa karna. Jesteśmy inwigilowani i prześladowani. Mamy coraz mniej miejsca do życia - skarżył się jednej z lokalnych gazet Szczepan W. - Stąd też decyzyja o porzuceniu tego kraju.

W sądzie, prokuraturze i komendzie policji w Augustowie na dźwięk nazwisk azyłantów zamykają się kolejne drzwi. Jedni nie mogą się o nich wypowiedzieć, bo z prowadzenia ich spraw zostali wyłączeni, inni - nie chcą. Z trudem udaje się wydobyć ogólnikowe stwierdzenia o tym, że Ch. dopuszczał się w przeszłości oszustw, wyłudzeń, prze-

instytucji w stosunku do Ch., W. i K. nie miały charakteru prześladowań.

Aspirant Murawski stanowczo: - Policja nie dopuściła się żadnych uchybień, w żaden sposób tych panów nie skrzywdziła. Na pewno nikt złośliwie nie starał się ich zdeprecjonować.

Sędzia Przygódzki logicznie: - Nie można mówić o prześladowaniach, skoro zapadały różne wyroki, raz skazujące, innym razem uniewinniające.

Prokurator Tkaczuk refleksyjnie: - Krzywda jest zawsze odczuciem subiektywnym. Choć nigdy nie prześladowujemy ludzi dla samego prześladowania, oni nieraz czują się skrzywdzeni.

Miasto nie rozumie i szuka powodów emigracji na Wschód. - Krzywda krzywda, ale żeby na znak protestu utrudniać sobie

rabiali na turystyce. Nigdy jednak nie zarobili tyle, co w ciągu ostatnich lat. Na handlu (najczęściej nielegalnym) ze Wschodem wyrosły lokalne fortuny i fortunki. Ten handel miał najczęściej oblicze wygodne i bezpieczne: białoruskie „mrówki” krążyły w tę i w tę przez granicę, dźwigając ciężkie toboły, obwieszając się prezerwatywami napełnionymi spirytusem, ryzykując szykany i placąc łapówki celnikom, a polscy odbiorcy zbijali kapitał. Jeszcze większy kapitał zbijali ci, którzy sami zdecydowali się ponosić ryzyko i podróżowali na Białoruś.

- Panie, tu z miesiąca na miesiąc ludzie obrastali w luksusowe dobra, pozbywali się skrupułów i hamulców. Przemycik - mały problem, łapóweczka - jeszcze mniejszy, burdel w moim domu - kwestia ceny... - opowiada Stanisław, taksówkarz. Stanisław nigdy na Biało-

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Spółki P.P.Z.M. CENTROZŁOM KRAKÓW Sp. z o.o.

uprzejmie informuje, że od dnia 1.01.2000 roku

SKŁAD WYROBÓW HUTNICZYCH

z ul. Centralnej 53

zostanie przeniesiony na ul.

Pana Tadeusza 8.

K-10156

Wpłaty bez opłaty!

0% opłaty manipulacyjnej przy wpłatach bezpośrednich*

Bezpłatna infolinia: 0 800 505 505

*Promocja dotyczy wpłat, które wpłyną na rachunek nabyć wybranego funduszu w okresie od 1 grudnia 1999 r. do 31 stycznia 2000 r.

Informacja: (22) 606 11 23
Internet: www.dws.com.pl
Telegazeta: TVP, str. 646



DWS Polska TFI S.A.
Grupa Deutsche Bank



WIGILIA dla samotnych i nie samotnych

ŚWIĘTA dla wesółych i smutnych

BOŻONARODZENIOWO dla starszych i młodszych

NOWOROCZNIE

ZAWSZE JESTEŚMY Z PAŃSTWEM

RADIO KRAKÓW Małopolska

w Krakowie i Tarnowie - 101,6 FM
w Nowym Sączu - 90,0 FM

100,0 FM - w Zakopanem
102,1 FM - w Krynicy

Ciąg dalszy ze str. 33

W scenarii krakowskich kanałów powstawały fragmenty filmów. W blokowcu pod ul. Straszewskiego kręcono epizody do obrazu „Ocalić miasto”. W strumieniu płynącym po dnie wielkiego kolektora (kanału zbiorczego) w okolicach Dąbia brodził sam Steven Spielberg zrealizował tam sceny do „Listy Schindlera”.

Podziemne miasto

Dzisiaj każdej doby Kraków odprowadza ok. 200 tys. metrów sześciennych ścieków (są oczyszczane w Płaszowie i Ku-

Na Wawelu

Najwyżej położone podziemia starego Krakowa. Piwnice wawelskie. Paradoksalnie, do dzisiaj spełniają swą pierwotną funkcję. Na razie nie urządzono tutaj ekspozycji, nie kłębią się tłumy turystów.

Pod skrzydłem wschodnim zamku królewskiego znajduje się XVI-wieczna renesansowa amfilada pomieszczeń, której linia była kiedyś zachowana także na parterze i piętrach zamku. W podziemiach przetrwała w oryginalnej formie. Podzielona ścianami działowymi przez Austriaków, służyła także Niemcom (podczas okupacji). Ciąg pomieszczeń przerywa wielka wawelska studnia, głęboka na kilkadziesiąt metrów, z kamienną, jak wszystko wokół, cembrowiną. Schodzi w dół skały wzgórza wawelskiego. W murach renesansowych piwnic można zauważyć gotyckie elementy kamieniarki, pozostałości po zamku gotyckim, wykorzystane przy późniejszej przebudowie. Oryginalna jest także posadzka z wielkich cegieł. Pod nią już tylko wapienna skała.

Piwnice wawelskie zaskakują wielkością. Siedemdziesiąt, może nawet osiemdziesiąt metrów kwadratowych powierzchni każdego z pomieszczeń amfilady, ok. 10 m od posadzki do sklepienia. Przeszło 60 proc. stałej wilgotności (w suchych porach roku), stała, niewysoka temperatura. Dawniej stanowiły zaplecze królewskiego dworu, tu w chłodzie przechowywano żywność i napitki - może właśnie tutaj trzymano włoszczyznę sprowadzoną przez Bonę Sforzę.

Na razie monumentalny kształt podziemi zakłócają sploty

rozmaitych instalacji i urządzeń. Do tej pory piwnice były po prostu zamkowym zapleczem, ale niedługo zmieni się ich funkcja. Jedno z pomieszczeń powiększy ekspozycję armat zbrojowni wawelskiej, natomiast reszta będzie swoistym lapidarium (skład frag-

zimirza Wielkiego. Choć wydaje się to nieprawdopodobne, na Wawelu można jeszcze odkryć, dotąd nie zbadane, podziemia. W tym roku, podczas porządkowania terenu między wschodnim skrzydłem zamku a murem obronnym, odkryto loszek,

się świąteczne kramy. Wyżej rozświetlone witryny sklepów i przytulne wnętrza kawiarni. Dalej duże okna kolejnych pięter kamienic, nad którymi już tylko kryte blachą dachy kamienic i kościołów. Nad nimi iglice wież, hejnalista i gołębie...

Autorzy dziękują uprzejmie za pomoc: prof. Andrzejowi Kałużce z Politechniki Krakowskiej, Tadeuszowi Majewskiemu, prezesowi Przedsiębiorstwa



Podziemie kamienicy przy ul. Kanoniczej

Wielki mag Hollywoodu nie narzekał (w odróżnieniu od wielu aktorów). Po wyjściu na powierzchnię umył ręce i zabrał się do kręcenia następných scen.

jawach). Ile sływało z XIX-wiecznych blokowców - trudno szacować, choć wiadomo na pewno, że Wisła była czystsza.



W piwnicach Krzysztofórow tylko taczki nie mają nic wspólnego z legendą

Zdjęcia ANNA KACZMARZ

mentów starej kamieniarki). Na metalowych regałach ustawione zostaną detale architektoniczne, stanowiące świetny materiał do badań naukowych.

Piwnice renesansowe oczywiście nie są najstarszymi podziemiami Wawelu. Koło bramy w skrzydle parawanowym zamku znajduje się niepozorne wejście, prowadzące wąskim korytarzykiem do piwnicy pamiętającej czasy gotyckiego zamku Ka-

w którym, jak podają źródła, więziono osoby szlachetnie urodzone. Dowodzi tego historyczne graffiti - łacińskie sentencje skreślone rękami więźniów, widoczne wyraźnie na sklepieniu. Specjaliści już zabrali się do rozszyfrowywania owych napisów.

Na płycie krakowskiego Rynku, pod którą drzemią 4 metry życia wielu pokoleń, rozłożyły

Usług Mieszkańcównych „Stare Miasto”, Andrzejowi Szczygłowi, dyrektorowi Muzeum Historycznego Miasta Krakowa, Emilowi Zaitzowi, kustoszowi Muzeum Archeologicznego w Krakowie oraz Jerzemu T. Petrusowi, wicedyrektorowi zamku królewskiego na Wawelu i Wojciechowi Tręście z Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

WANDA TROJAN
JACEK ŚWIDER

WIELKĄ PROMOCJĘ NA ZAKUP

mieszkań w budowie przy ul. Łobzowskiej ogłasza (w 15 rocznicę istnienia) Firma CHMURA

- Ceny promocyjne (dla pierwszych 20 klientów) aktualne będą tylko przez miesiąc grudzień.
- Sprzedaż prowadzona jest od 1.12.1999 r. w nowej siedzibie Firmy, przy ul. Królewskiej 26/3.



Budynek przy ulicy Łobzowskiej

Mieszkania o powierzchni od 45 m² w atrakcyjnie usytuowanym budynku z recepcją, windą, podziemnym garażem.

Cena mieszkań: Stała cena ~~1300~~ USD/m²

CENA PROMOCYJNA od 4.000 zł/m² + inflacja.

Cena miejsca parkingowego 2.013 zł/m².

PRZYPOMINAMY, ŻE CENY PROMOCYJNE OBOWIĄZUJĄ DO DNIA 31.12.99 r.

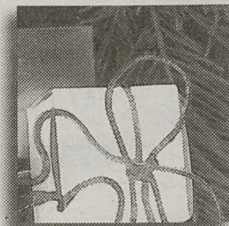
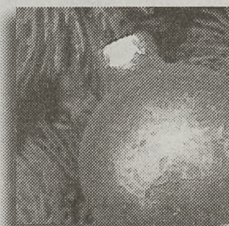
Inwestycje prowadzi zdobywca tytułu „Budowa Roku 1998” za obiekt przy ulicy Piastowskiej 8.

Firma posiada rekomendację P. Z. I. T. B.

* Informujemy uprzejmie, że w sprzedaży promocyjnej pozostało jeszcze tylko 7 mieszkań.

informacje pod numerem telefonu (012) 632 08 40

W roku 2000 ciepła, przyjaźni, korzystnych decyzji i wiele, wiele optymizmu



życzy Państwu
Pierwszy Polsko-Amerykański Bank

I/O Kraków, ul. Kordylewskiego 11, tel. (012) 618 34 55

III/O Kraków, al. Focha 1, tel. (012) 423 14 74

O/Zakopane, ul. Kościuszki 11, tel. (018) 201 42 20

http://www.ppabank.com.pl

PPA Bank 
PIERWSZY POLSKO-AMERYKAŃSKI BANK S.A.



Dokończenie ze str. 39
rzane rękawice i buty wybrane spośród kilku setek stojących na półkach przebieralni.

Pojechaliśmy na „śnieżne safari”. Jazda skuterami śnieżnymi

okulary, tylko worka nie miał, ale pamiętając aktualny rok swego życia, nie spodziewałem się prezentów. Santa Claus czasu miał niewiele, zdążyliśmy zamienić jednak kilka zdań.

Mikołajowa opowieść

to wielka frajda i nawet nie będę próbował opisywać wrażeń. Tego dnia jeździłem też śniami za przęzonymi w renifery i dodam tylko, że dziwię się Mikołajowi, że jest taki staroświecki.

Po południu stawiałem się w umówionym miejscu. Choć

Tego dnia rzeczywiście miał huk roboty, sam widziałem, jak wręczał prezenty i pozował do zdjęć z pięćdziesięciorgiem dzieciaków, a każdy z nich jeszcze coś mu szeptał na ucho (podobno Mikołaj zna wszystkie języki). Ze mną co prawda porozumiewał się tylko po angielsku, ale co tam... Usiadłem

bardziej przypominających strój biskupa. Teraz coraz bardziej przypominam wyśmienitego krasnala. Gdzieś straciłem pastorał, a na głowie zamiast mitry noszę tę śmieszna czapkę.

- Święty Mikołaj urodził się podobno w Azji Mniejszej, skąd więc te renifery i arktyczny sztafaż?

- To zasługa pewnego pisarza. Clement A. Moore, autor „Wizyty świętego Mikołaja”, opisał mnie w 1823 roku jako miłego dziadka, trochę grubawego, podróżującego saniami zaprzęgniętymi w osiem reniferów. I coś takiego się przyjęło! Kilkadziesiąt lat później Amerykanin Thomas Nast na podstawie książki Moore'a namalował mnie i tak już zostało, chyba na wieki... Normalnie mieszkam daleko na północy w Korvatunturi (Uszata Góra). Tutaj mam tylko biura, gdzie spotykam się z ludźmi.

- Święty Mikołaju, ciekawi mnie sposób, w jaki zostawiasz prezenty. Czy wchodzisz kominiem czy też masz inne sposoby?

- Różnie to bywa. Kominy to niezły sposób, ale sprawdza się raczej w Anglii i Stanach Zjednoczonych. W innych krajach to raczej niemożliwe, kominków jest coraz mniej, a projektanci przewodów wentylacyjnych w ogóle o mnie nie myślą.

Czasem po prostu pukam i wchodzę przez drzwi, czasem korzystam z otwartego okna. Prezenty zostawiam pod poduszką, albo w specjalnie przy-

- Dzięki swoim elfom i listom dzieci Mikołaj zwykle wie, co chcą otrzymać, jednak zna realia i wie, że dzieci czasem chcą rzeczy, którymi rodzice nie byłiby zachwyceni. Gdyby pan wiedział, w jak wielu listach otrzymuję prośby o konia albo prom kosmiczny...

Miałem naprawdę dużo pytań, chciałem dowiedzieć się, czy święty Mikołaj jest na całym etacie, czy na umowie zleceniu, czy płaci mu gmina Rovaniemi, czy też pracuje w sektorze prywatnym, ale ten nie miał już więcej czasu i odesłał mnie, o zgrozo, do swoich służb prasowych. Na szczęście, nie zażądał autoryzacji rozmowy...

Mikołaj zniknął gdzieś w ciemnościach, a ja wpadłem w łapy lapońskiego szamana, odpowiedzialnego za tradycyjną ceremonię przekroczenia kręgu polarnego. Szaman stał po środku lapońskiej chaty mamrocząc zaklęcia, śpiewając, a ja, siedząc pośród podobnych do mnie arktycznych debiutantów, zastanawiałem się, od kiedy też Lapończycy wiedzą, że przez ich tereny przebiega krąg polarny. I choć z tego myślenia wychodziło mi, że ta „tradycja” nie może być zbyt stara, to podobnie jak inni pochyliłem głowę i dałem sobie uczynić na karku cudowne znaki rogami renifera i piłem jego ciepłe mleko. Przed opuszczeniem chaty szaman zrobił mi węglem na czole magiczny znak, który ma

gotowanych skarpetach. To nawiązanie do starej historii, kiedy jednej pannie zostawiłem posag w suszącej się przy kominku skarpecie.

- W okresie świąt masz pewnie mnóstwo pracy, co robisz w pozostałe dni?

- Nie jest aż tak źle, jak niektórzy myślą. Owszem, robota

zapewnić mi szczęście przez cały rok. Mikołaja już nie było. Dowiedziałem się, że o tej porze można go spotkać w biurze.

Krąg polarny widać z daleka. Świetlista wstęga rozwieszona jest między najwyższymi budynkami wioski świętego Mikołaja. Gdzieś pod śniegiem, na asfalcie przebiega też szeroka biała linia z napisami „Polarkreis, Napapiiri” (to po fińsku) i podana szerokością geograficzną. Poczta Świętego Mikołaja to pierwszy budynek wioski. W środku uwijają się przebrane za elfy urzędniczki świętego, które sprzedają gadżety i za 2 fińskie marki stemplują kartki z wizerunkiem Santa Clausa. W 1998 roku do Rovaniemi przyszło 630 tys. listów, których adresem był Mikołaj. Najwięcej przysłało ich z Wielkiej Brytanii, Japonii i Polski. Statystyki pokazują, że niektóre dzieci są bardzo przewidujące – już w lecie przychodzi około 100 listów dziennie. W najgorętszym okresie świątecznym ich liczba rośnie do 32 tys. każdego dnia.

Urzędniczki zapewniały mnie, że żaden list nie pozostaje bez odpowiedzi. Zanotowałem dokładny adres świętego Mikołaja, aby listy dzieci nie musiały błądzić po urzędach pocztowych:

Santa Claus' Office
FIN-96930 Napapiiri
Finland

Miłośnicy internetu mogą posłać swe życzenia pod adresem: santa.claus@santaclausoffice.fi

Dalej w wiosce znajduje się kilkanaście sklepów z pamiątkami, biuro Świętego Mikołaja, park Świętego Mikołaja i restauracja Świętego Mikołaja. Karta dań niewiele mi mówiła, a wybrany przez mnie Pohjanhovis nie za bardzo mi smakował, naprawdę nie wiedziałem, że jem renifera!

Mam tylko nadzieję, że nie zjadłem Rudolfa i prezenty dotrą do wszystkich grzecznych dzieci.

KRZYSZTOF SAMBORSKI



Zdjęcia: AUTOR

była dopiero 16, stało się już całkiem ciemno. Nastroj budowało płonące obok chaty ognisko, na którym grzał się czajnik z malinowym sokiem. Biały renifer stał uwiązany do drzewa. Czyżby to był Rudolf, ulubione zwierzę Santa Clausa, które zwykle wśród chmur prowadzi mikołajowy zaprzęg? Szybko przekonałem się, że renifery to nie psy i bardzo nie lubią głaskania. Są szczególnie drażliwe na punkcie swych rogów, co będę długo pamiętał.

Na szczęście, nadszedł święty Mikołaj. Wyglądał dokładnie tak, jak miał wyglądać. Broda, czapka, czerwony strój,

i ja na kolanie, udałem, że nie rozumiem pytania, czy byłem grzeczny i wyszeptane moje życzenie. Teraz czekam z niecierpliwością, czy coś z tego będzie.

Później wyszliśmy z chaty, stanęliśmy na boku i popijając sok malinowy zaczęliśmy rozmowę. Dyktafon nie działał na tym mrozie w ogóle, a długopis zamarł po trzech minutach pisania. Nadstawiłem jednak pilnie uszu i dokładnie relacjonuję rozmowę:

- Święty Mikołaju, dlaczego wyglądasz tak jak wyglądasz?

- To długa historia. Kiedyś przedstawiano mnie w szatach

się spiętrza, ale nie jest jeszcze dramatycznie – proszę pamiętać, że odwiedzam tylko grzeczne dzieci. Sezon zaczyna się 6 grudnia i trwa aż do 6 stycznia, gdy Boże Narodzenie obchodzone jest przez wschodnich chrześcijan. A później? Później mam urlop.

- 11 miesięcy?

- Z moim stażem pracy to chyba nic dziwnego.

- Przestałem wierzyć w świętego Mikołaja dawno temu. Powodem były zbyt praktyczne prezenty, które otrzymywałem. Dlaczego dzieci nie zawsze dostają to, o co proszą w listach?

2000 KRAKÓW EUROPEJSKIE MIASTO KULTURY

Szopka Prowansalska
La crèche de Provence

3 grudnia 1999 - 12 stycznia 2000

Prawdziwe miasteczko Betlejem na Małym Rynku w Krakowie

Głosów postaciom Szopki użyczyli m. in:
Daniel OLBRYCHSKI
Anna DYMNA
Krzysztof GLOBISZ

Informacje i rezerwacja biletów grupowych: Dexter, tel. 012-634 08 08, 633 26 56
14 grudnia - wstęp wolny - Bank Przemysłowo-Handlowy zaprasza Mieszkańców Krakowa

Złoty Sponsor Festiwalu KRAKÓW 2000 Główny Sponsor Szopki Prowansalskiej

TELEKOMUNIKACJA POLSKA S.A. BANK BPH
Sponsor Patronat medialny LOT RZECZYPOLSKA WPROST DZIENNIK POLSKI TELEWIZJA KRAKÓW RADIO KRAKÓW

Last Minute od 848 zł		1 tydz.	2 tyg.
01.01	Gran Canaria	1799	1999
01.01	Tunezja	848	1148
02.01	Teneryfa	1199	1399
07.01	Egipt	1299	1599
08.01	Tunezja	899	1299
09.01	Teneryfa	1699	1875
15.01	Gran Canaria	1648	2099
15.01	Tunezja	1199	1548
16.01	Teneryfa	1699	1948

Oferta specjalnie dla Ciebie!
do tych ofert nie musisz już nic dopłacać!
wyloty w styczniu* i lutym*

Tunezja	1 tydz.	2 tyg.
Samara 2 posiłki	1199	1599
Festival 2 posiłki	1699	2199
Egipt		
Tree Corners Terrace śniadania	1488	1799
Marlin Inn 2 posiłki	2299	3299
Teneryfa		
Green Park	2348	3248
Fanabe Costaur 2 posiłki	3448	5048
Gran Canaria		
Riviera Marina 2 posiłki	2248	3599
Orchidea 2 posiłki	2499	3848

* z wyjątkiem dat zawartych w III i IV okresie sprzedaży (Cennik nr 4/99).
Oferta ważna do wyczerpania miejsc.
Cena w złotych zawiera: przelot, zakwaterowanie, transfery, opiekę polskiego pilota, opłaty lotniskowe i ubezpieczenie, wyżywienie zgodnie z ofertą.

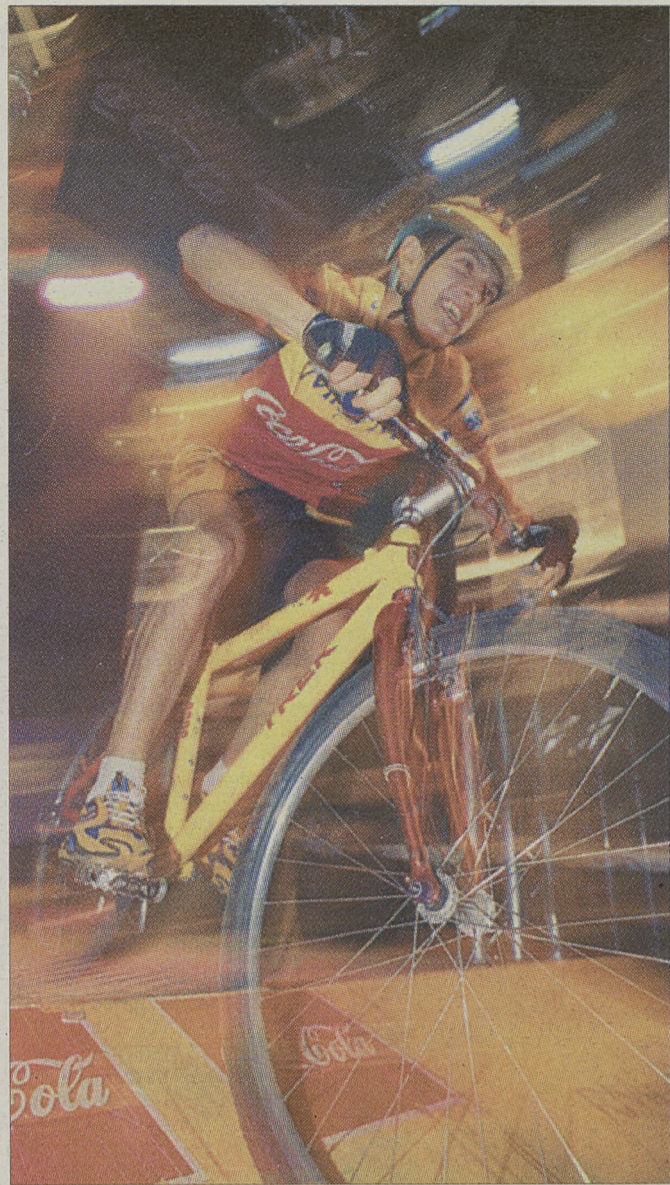
Zamów gratis nasz nowy katalog tel. 061 866 93 43 (24h)

Scan Holiday

Biura SH czynne: pn. - pt. 10.00-19.00, sob. 10.00-14.00

Kraków, ul. Krowoderska 31, tel. (12) 429 57 17; Kraków, ul. Karmelicka 12, tel. (12) 422 96 31

Agenci: Kraków "Soltur" (12) 421 96 16, "Sindbad" (12) 267 22 00, Nowy Sącz "Centrum Informacji Turystycznej" (18) 443 55 97, "Artus Tourist" (18) 443 62 00, Nowy Targ "Aliwa" (18) 266 66 88, Olkusz "Ilkus" (35) 643 15 85, Oświęcim "Turysta" (33) 842 43 76, Skoczów "B.T. Tadeusz Rusin" (33) 853 10 14, Tarnów "Barbara" (14) 622 27 62, Trzebinia "Tęcza" (35) 612 17 17, Wadowice "Majorka" (33) 873 99 16, Zakopane "Trip" (18) 201 59 47, "Fregata Travel" (18) 201 33 07



Zdjęcia: WACŁAW i MICHAŁ KLAG

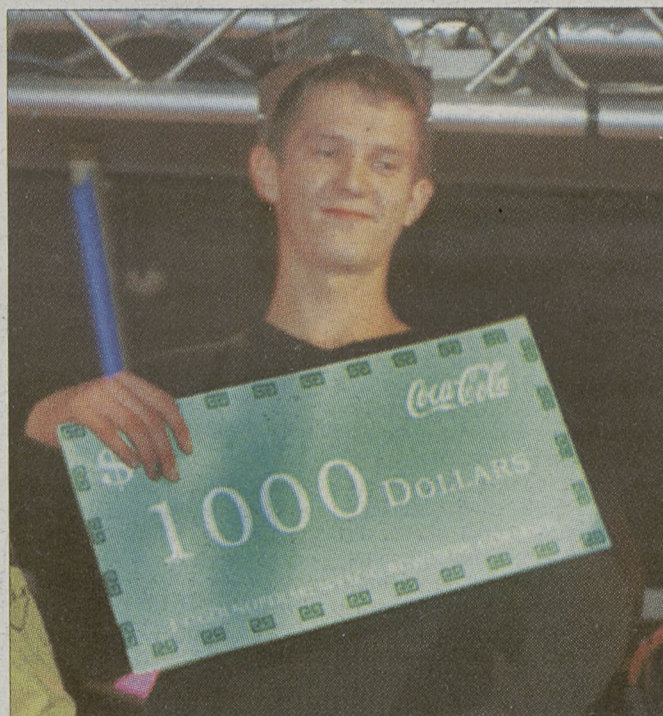
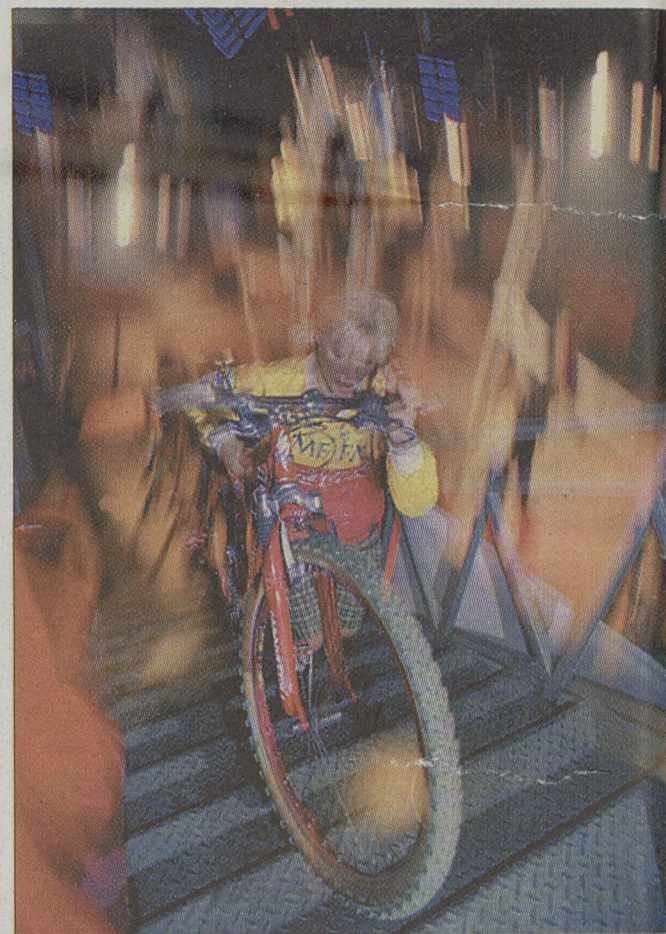
Wyścig po 1000 dolarów

Takich nagród nie otrzymuje się podczas oficjalnych zawodów w wyścigach na rowerach górskich. Do krakowskiej dyskoteki „Wolność FM” nie przyjeżdża się z całej Polski jednak tylko po to, żeby zgarnąć czek na 1000 dolarów, wygrać wysokiej klasy sprzęt grający, czy zestaw do odbioru telewizji satelitarnej.

To ma być przede wszystkim koleżeńskie spotkanie na zakończenie ciężkiego sezonu, przy dobrej muzyce, szklance piwa lub kieliszku wina.

Jeden ze zwariowanych pomysłów wielkiego entuzjasty MTB krakowianina Edwarda Piotra Czerneckiego spodobał się w radiu RMF FM. Impreza „na luzie” z udziałem czołówki MTB, dawnych sław kolarstwa i mistrza Europy w rajdach samochodowych Krzysztofa Hołowczyca w towarzystwie wieloletniego pilota Macieja Wisławskiego, po raz pierwszy odbyła się przed trzema laty i siłą rozpędu weszła na stałe do kalendarza.

Komuś, kto nie oglądał na żywo nietypowego wyścigu - po schodach, po galerii, między stolikami - trudno to sobie wyobrazić. A właśnie w takiej scenarii, przy dźwiękach techno, pędzą dziewczęta i chłopcy. Aby otrzymać 1000 dolarów, trzeba przebiec, przejechać okrążenie w dwadzieścia kilka sekund! Czek jest tylko jeden. (SAS)



Serce Komendanta

Dokończenie ze str. 36

stym, adresowanym do przyszłych pokoleń. Tak było właśnie w wypadku Piłsudskiego: ciało na Wawelu, serce na Rossie, w Krakowie i Wilnie – obu stolicach Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

68-letni Marszałek zmarł na raka w niedzielę 12 maja 1935 roku, o godz. 20.45 w Narożnym Pokoju w Belwederze. Na drugi dzień doktorzy Kaliciński i Laskowski włożyli serce Piłsudskiego do słoja, wypełnionego specjalnym płynem konserwującym. Słój umieszczono wkrótce w srebrnej puszcze i zalano woskiem.

1 czerwca 1935 r. po otrzymaniu zgody rządu litewskiego, ekshumowano na cmentarzu w Sугintach i umieszczono tymczaso-

wo w podziemiach kościoła św. Teresy na Ostrej Bramie prochy Marii z Billewiczów. Piłsudskiej, matki marszałka. Równocześnie przygotowywano na Rossie (wg projektu krakowskiego architekta Wojciecha Jastrzębowski) mauzoleum, miejsce – symbol, podobne w swej funkcji do cmentarza lwowskich Orląt.

Prochy matki marszałka spoczywają w tej samej trumnie, w której ciało jej syna wieziono w maju 1935 r. z Warszawy do Krakowa. U stóp trumny ustawiono w grobie srebrną urnę z sercem Komendanta (pociągi w całej Polsce zatrzymały się wtedy na

trzy minuty, na Kasprzym zapłonęło olbrzymie ognisko, widoczne z Wawelu). Na wysoką ponad 2 m niszę grobową nasunięto ważącą ok. 12 ton granitową płytę wykutą z bazaltu wołyńskiego, z napisem *MATKA I SERCE SYNA*. – Po oficjalnym pogrzebie – opowiadał mi przed kilku laty prezes Rady Fundacji Kultury Polskiej na Litwie Henryk Sosnowski – 17-metrowy korytarzyk, wiodący do niszy grobowej, a niezbędny do ustawienia trumien i wejścia rodziny, został oficjalnie zamurowany i zapieczątowany. Potem całą przestrzeń zalano betonem najwyższej jakości.

Wejście od tej strony stało się niemożliwe, chyba że ktoś chciałby rozsadzać beton.

Piłsudski widać przewidział nadejście czasów niebezpiecznych dla narodowych relikwii. Tych relikwii, których – jak stwierdzał komunikat PAT – „*żołnierz polski bronić będzie do utraty tchu*”.

Już 1 września 1939 r. stojąca przy grobie warta żołnierzy służby czynnej zastąpiona została drużyną z kompanii przysposobienia wojskowego. Warto zdjęto – z pełnym ceremoniałem wojskowym – 18 września „roku pamiętnego”. Przy mau-

zoleum na Rossie stanęli żołnierze armii Republiki Litewskiej, która weszła w posiadanie Wilna. I od tej pory wśród wileńskich Polaków zaczęły krążyć utrzymujące się do dziś pogłoski o próbach (niektóre wersje mówią nawet o próbach skutecznych) zabezpieczenia narodowej relikwii lub wywiezienia jej poza Wilno – przez Litwinów lub żołnierzy okupującej potem Wilno Armii Czerwonej.

Kolejnym moim rozmówcą był profesor Edmund Małachowicz, szef Wydziału Konserwacji Zabytków Politechniki Wrocławskiej, który badał stan grobu.

Zdaniem profesora, od dnia pogrzebu do niszy grobowej nie zaglądał nikt. Potężna płyta z bazaltu z Janowej Woli na Wołyniu (druga, bo pierwsza pękła) nigdy nie była przesuwana. – Pogłoski o grasującej na Rossie NKWD rzeczywiście krążą po Wilnie, lansuje je zwłaszcza Eligiusz Stankiewicz. Jego zdaniem, serce Piłsudskiego wywieziono w nieznanym kierunku. Ale przecież byłyby ślady na płycie, a nie ma żadnych. Ubytki bazaltu powstały w sposób widoczny w wyniku walk, a nie, na przykład, zakładania lin dźwigu. Poza wszystkim sytuacja byłaby i kosztowna, i dość skomplikowana technicznie. Ale... Nie, nie, nie, nie dopuszczam nawet myśli, że mogło być inaczej.

LESZEK MAZAN

Okna i drzwi z PCV i aluminium



OKNOPLAST
KRAKÓW

Wesołych Świąt i rodzinnego ciepła

życzy swoim obecnym i przyszłym Klientom

OKNOPLAST-Kraków

KRAKÓW

Al. Pokoju 81, tel. (012) 425 82 89, 643 04 17,
ul. Nowohucka 92, tel. (012) 656 21 99,
ul. Plk. Dąbka 2, tel. (012) 653 20 30, 655 45 67,
Motel „Kraak”, ul. Radzikowskiego 99, tel. (012) 638 15 38,
ul. Polonijna 5 (Kozłówek), tel. (012) 658 90 96, 0604 83 20 41,
os. Albertyńskie 21b, tel./fax (012) 641 53 99,
ul. Prądnicka 4 (Herbewo), tel. (012) 632 92 52,
ul. Na Błonie 6, tel. (012) 638 07 41,
ul. Klimeckiego 14, tel./fax (012) 656 04 02,
ul. Krowoderskich Zuchów 4, tel. (012) 415 81 21, 415 90 30 0602 28 61 80,
Al. 29-go Listopada 81, tel. (012) 412 31 24, 0501 27 72 37,
os. Złotego-Wieku 19, tel. (012) 641 14 93, 641 25 94

Bezpłatna infolinia 0800 20 30 40



Bank Zachodni S.A.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz

zbliżającego się Nowego Roku 2000

wszystkim swoim Klientom,

Partnerom i Przyjaciółom

składa najlepsze życzenia

szczęścia, pomyślności i licznych sukcesów

- Problem roku 2000 nie dotknie naszych Klientów
- Zakładając lokatę w naszym banku bierzesz udział w konkursie z cennymi nagrodami
- Zapraszamy do oddziału banku w Krakowie, ul. Batorego 14, tel. 633 92 00

Wesołych Świąt i bezpiecznego Nowego Roku życzy

Nationale-Nederlanden

Ubezpieczenia na życie



Kraków 1, Augustiańska 28, tel. (0-12) 430-50-33, 430-50-06, 430-51-34, fax (0-12) 430-50-26; Kraków 2, Kalwaryjska 42, tel. (0-12) 423-66-31, 423-66-36, 423-66-20, fax (0-12) 656-13-95; Kraków 3, Św. Jana 13, tel. (0-12) 429-46-99, 429-46-42, 429-47-08, fax (0-12) 429-46-67; Kraków 4, Augustiańska 28, tel. (0-12) 430-50-33, 430-50-44, 430-54-22, fax (0-12) 430-51-34; Nowy Sącz, Kościuszki 13, tel. (0-18) 442-38-00, 444-12-26, fax (0-18) 442-39-00.

Niedziela, 19 grudnia

ANDRZEJ SIKOROWSKI

Do Wiecznego Miasta przyleciałem we wtorek.

Przywitało nas ulewą, ponoć normalną o tej porze roku, ale uciążliwą bardzo dla wszystkich spragnionych jak my zwiedzania, oglądania, spacerowania. Mokniemy zatem bohatercko i próbujemy dotknąć wszystkiego ze świadomością, iż tydzień to śmiesznie mało, by poznać coś, na co według porzekadła Włochów potrzebne co najmniej jedno życie. Mieszkamy w centrum, w Pałacu Blumenstihla, gdzie przemiłym personelem i dynamiczną szefową (moją wieloletnią *notabene* krakowską sąsiadką), która dokonuje cudów i tak naciąga krótką finansową koderkę, by polską kulturę zbliżyć do wielkiego świata.

A świat to zupełnie niezwykły. Nie widziałem jeszcze mia-

sta bardziej zniewalającego swą urodą. To przytłaczające ogromem muzeum, w którym ekspozycją jest każdy dom, kościół, pałac, każda ulica, każdy balkon. Nie sposób podejść do Rzymu folderowo - zwiedzanie z przewodnikiem w rękę wprowadza już na początku chaos w głowach, bo nie da się zapamiętać tysięcy nazwisk i skojarzyć ich z dziełem architektonicznym, będącym efektem wielu stuleci budowania. Nie sposób bez zawrotów głowy zwiedzać Muzeum Watykańskie, w którym w Sali Sobieskiego na centralnym miejscu obraz Matejki przedstawiający wiktoryę wiedeńską. Ale chociaż nas, Polaków, wzrusza, jest tylko małeńką cząstką rzeczy tak nieskończenie mistrzowskich, że gdy wreszcie docieramy do Kaplicy Sykstyńskiej, przestajemy komentować cokolwiek, tylko

gapimy się, porażeni rozmachem i geniuszem ludzkim.

W deszczu, na który przestajemy już zwracać uwagę, zapuszczamy się w labirynt uliczek przypominających trochę nasze zaułki wokół Kanoniczej, Poselskiej, Grodzkiej i za każdym zakretem stajemy jak wryci, bo oto nagle fasada pięknego kościoła, to plac z pomnikiem niezwykłym czy fontanną cudną. Wiele rzeczy niestety zasłonięto - trwa tutaj generalny remont - miasto szykuje się na powitanie kolejnego milenium, przykryta więc folią słynna fontanna di Trevi, zasłonięte frontony pałaców przy Piazza Navona, także słynne Campo de' Fiori rozkopane i w proszku. Ruch samochodowy jest niesamowity, na dodatek wszedobylskie motorynki i skutery pojawiają się ze wszystkich stron w najmniej oczekiwanych momentach. Włosi jeżdżą mało uważnie, nagminnie

wymuszają pierwszeństwo i wciąż używają klaksonów.

Za to rzymska ulica jest elegancka, bo tutejsi ubierają się ze smakiem, z polotem, są zresztą urodziwą nacją. I jeśli coś moim zdaniem szpeci smagłe czarnokie dziewczyny, to moda, która każe wszystkim nosić ortalionowe długie pikowane płaszcze, w jakie dawniej u nas ubierały się handlary z tandety. Mieszkamy nad Tybrem w centrum, do Schodów Hiszpańskich mamy 10 minut marszu, a gdy tam przybywamy, z wielką frajdą obserwujemy kolorowy tłum obsiadający stopnie legendarnego miejsca, gdzie balustrady mienia się czerwonymi płamami gwiazd betlejemskich. Włóczy się bez końca, a gdy nogi boją, siadamy w tutejszych knajpkach, bistrach i barach, by posilić się i wypić kieliszek wina. Jedzenie włoskie jest oparte o kanon kuchni śródziem-

nomorskiej, ale bardziej urozmaicone i dosmaczone. Tradycyjny posiłek składa się z trzech dań plus desery, jeśli ktoś ma na nie ochotę. A więc rozmaite sałaty na przystawkę, następnie makaron z jakimś dodatkiem, wreszcie danie zasadnicze. Przemiałem obyczajem jest serwowanie koszyka z pieczywem i butelki wina na wstępie. Teraz można już studiować menu.

Gdy tak rozgadałem się o prozie (daj Boże tylko taką!) życia nad Tybrem, zapomniałem, że należy się Drogim Czytelnikom wyjaśnienie powodu mej wizyty tutaj i liczby mnogiej, której wciąż używam. Wspomniany już Instytut Polski zaprosił niżej podpisanego i Grzegorza Turnaua, byśmy dali przedświąteczny recital ozdobiony pastorałkami. Korespondować miało nasze śpiewanie z trwającą już wystawą szopek krakowskich oraz

wernisażem ślicznych obrazków Danuty Jareckiej, artystki zamieszkałej także w Krakowie. Sądząc po owocach, jaką nam zgotowano, i liczbie ludzi, którzy przybyli na wszystkie wymienione imprezy, pomysł wypalił. Dla nas szczególną satysfakcją były komplementy Włochów, którzy pierwszy raz w życiu słyszeli te piosenki ze szczerą tylko przekładem dokonywanym na żywo w rewelacyjny zresztą sposób przez jedną z pracownic placówki, panią Elżbę.

A że przy okazji zabraliśmy w tę podróż nasze małżonki, rodzinny spokój nie zaznał uszczerbku z powodu kolejnej eskapady. Wręcz przeciwnie, kiedy panie zniknęły w rozlicznych sklepach z ciuchami czy butami, my staraliśmy się zapominać, że Italia to ojczyzna projektantów, o tym, że budżet domowy zagrożony, i by temu zapomnieniu pomóc, udawaliśmy się do pobliskiej kafejki na kieliszek ferneta. Piliśmy oczywiście za święta. Zatem Wesołych Świąt, zdrowia i szczęścia dla Wszystkich Państwa!

PS O Rzymie będę jeszcze pisał.



Wesolych Świąt!

Za oknem śnieg i mróz, ale w środku radość i ciepło... Wszędzie dobrze, ale w Domu najlepiej, prawda? Zwracasz na Gwiazdkę. Z tej okazji pomyśl o prezencie dla siebie... Czy chciałbyś otrzymać gwarancję pomyślnej przyszłości na wszystkie lata swojego życia? Czy chciałbyś mieć pewność, że o Twój przyszły spokój dbają prawdziwi eksperci? W naszym Domu takie życzenia się spełniają. Zapraszamy - nie tylko na Święta!

Akcjonariusz PTE "DOM" S.A.

CITIBANK

DOM
Fundusz Emerytalny

Wszędzie dobrze, ale w Domu najlepiej

Akcjonariusz PTE "DOM" S.A.

WARTA

BEZPŁATNA INFOLINIA 0800 366 366

www.ptedom.pl

Spółem
bank

Bank Spółem S.A.

Oddział w Krakowie, ul. Mazowiecka 4/6,
telefon: 632-67-43, 634-01-37

**OFERTA SPECJALNA
OD 6 GRUDNIA 1999 r.
„LOKATA SPOŁEM”**

Przyjmujemy lokaty terminowe w złotych od osób fizycznych i prawnych na okres:

- 1 miesiąc - oprocentowanie stałe 13,5 %**
- 2 miesiące - oprocentowanie stałe 14%**
- 3 miesiące - oprocentowanie stałe 14,5%**

Minimalna kwota 10.000 złotych.
Bank posiada certyfikat roku 2000.

VECTRA

KLIMATYZACJA GRATIS

NA SAMĄ MYŚL

ROBI SIĘ GORĄCO



OPEL

ZAPRASZAMY

Euromarket®

Kraków, al. Jana Pawła II 43, salon - tel. 649 90 90
części - tel. 641 51 11, serwis - tel. 649 66 88
Kraków, ul. Piłsudskiego 22, salon, części - tel. 423 11 23
eurom@euromarket.com.pl www.opel.krakow.pl

ODBIÓR NATYCHMIASTOWY

*Zdrowych, spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
wszystkim Klientom
oraz Sympatykom Opla*

życzy

Euromarket®

NIE BĄDŹ ZWIERZĘ, ODEZWIJ SIĘ W WIGILIĘ LUDZKIM GŁOSEM



Nr 17 24 grudnia 1999

NOUVELLE COUISINE

POTRAWY WIGILIJNE:

Flądra w koszulce

Koszerny schab po żydowsku,
do tego pejsachówka

Miętus zrobiony na szaro

Sledź „Galczyński”
Śpiewający ludzkim głosem kolędy

Siano ekologiczne, ręcznie koszone

Jaja sędziwe, zapasy z Wielkanocy

Karp w wannie

Sum sumiasty à la Wałęsa

Barszcz czerwony, zabieleny
(wg przepisu Leszka Millera)

Baby obfite i rumiane

Z pism świątecznych ANDRZEJA WALIGÓRSKIEGO

Nadzieja

Lecą z drzew ostatnie liście,
Wichry wyją ponad ziemią,
Hej, nielatwo ateście
U nas żyć, zwłaszcza jesienią,
Sam zwycięzać musi troski,
Żreć się z żoną i rebiatą,
A wierzący Rosołowski
Ma aniołka stróża na to...
Idą święta i choinka,
Skąd wziąć grosz na tę imprezę?
Ateista sam dla synka
Musi kupić w mieście prezent.
Musi szukać, żeby tanio,
Kombinować i dogadzać,
A u Rosołowskich anioł
Targa paczki w te i nazad.
On ustawia piękne drzewko,
On za opłatkami chodzi,
Po czym z tradycyjną śpiewką
Występuje „Bóg się rodzi”.
Rosołowski przy Wigili, Śpiew anielski z okna płynie,
...ateista swej rodziny
Opowiada o Darwinie.
Nie ma śpiewów w jego domu,
Przeło ateista myśli:
U nas, prawdę mówiąc, komu
Są potrzebni ateści?
Lecz pomimo ciężkiej doli,
Wątpliwości i subiekcji
Nie nawraca się, bo woli
Pchać się w życiu bez protekcji.
...za to, kiedy życie minie,
Nagrodzone będzie wszystko,
Bo gdzieś przecież być powinien
Raj zmęczonych ateistów!

Jak wykazują wieloletnie badania prowadzone przez jednoosobowe Centrum Mojej Opinii Kategorycznej (CMOK), przedświąteczny nastrój zazwyczaj rozmiękcza pasje felietonistów. Scenografia miejsc publicznych przenosi społeczeństwo w rejony baśniowe. Zapracowane święte Mikołaje snują się po handlowych przestrzeniach. Łagodność dziwna serca ogarnia. Wiotczą sylwetki napastliwych twardzieli nad klawiaturami... To samo dzieje się ze mną, od kiedy przystałem do klanu felietonistów. Jeżeli wziąć

szam... Ustalenie, czy budżet będzie miękki, czy raczej twardy, jest problemem na tyle istotnym, że warto przeprowadzić wstępną grę miłosną, by osiągnąć efekt.

W kontekście powyższych wydarzeń nie dziwi tajemna akcja podrzucenia do poselskich skrzynek „Hustlera”, w którym podobno można obejrzeć niemoralne panie w pozach wyuzdanych. Nie miałem w rękę tego awangardowego wydawnictwa, więc prawdę mówiąc, nie wiem co sądzić o owym głośnym podrzuceniu. Jedno mnie dziwi

JAN PIETRZAK

Przedświąteczna łagodność

pod uwagę mój ogólnie miłosierny stosunek do bliźnich, dodatkowe impulsy łagodności czynią mi z mózgu ciepły budyń.

Nawet nie mam ochoty „przyłożyć” Sojuszowi Lewych Demokratów za niecne potraktowanie precudnej Sierakowskiej. Jak można odstać od pozycji funkcyjnej osobą, w której obecności ukochany przywódca wielokrotnie powtarzał, że nie ważne jak mężczyzna zaczyna, lecz jak kończy. A jak kończy kobieta, to już się nie liczy? Jako prosty członek?

W tym miejscu aż się prosi duża dawka ironii na temat definicji pornografii twardej, uchwalonej przez Sejm. Sprezycowanie co w pornografii jest miękkie, a co twarde, zajęło Wysokiej Izbie sporo czasu i atlasu. Jeżeli przyjąć, że akurat w ostatnich dniach nie było ważniejszych spraw do omówienia w parlamencie, i tak czas na tego rodzaju tematykę wybrano nieszczytny. Chyba, że chodziło o wywołanie u posłów erotycznego napięcia przed debatą budżetową. A, to przepra-

(choć właściwie nic mnie już nie dziwi), że do poselskich skrzynek każdy może wrzucać co mu się podoba.

Daje mi to do myślenia, które wznowie po Nowym Roku dopiero. Może podrzucenie wiedzy Czytelnikom kilka propozycji „podrzutków” do poselskich skrzynek.

Jako się rzekło na wstępie, sezon przedświąteczny nie sprzyja mocniejszemu używaniu bicia satyry. Człek niesiony miłym nastrojem, wciąga się w nurt tradycyjnych, sympatycznych czynności i złośliwe receptory zostają na ten szczególny czas wyłączone. Złuszczanie od kilku miesięcy intensywnie rośnie. I to się potwierdza w moim domu. Dzieciaki zakręcone wizją prezentów, żona na najwyższych obrotach, tatuś wypisuje setki kartek z życzeniami... Tą drogą również żyjąc wszystkim Czytelnikom, ze szczególnym uwzględnieniem byłalców kabaretu przy ul. św. Jana - pogody ducha, niezbędnej dla przyjęcia Dobrej Nowiny.

ANDRZEJ WALIGÓRSKI

Inspekcja

W nocy nieoczekiwanie zgola
Przyszedł do mnie święty Mikołaj.
Stanął w progu, przyjrzał się Mani
I zapytał: - A to co za pani?
Mania słicznie zrumieniona
Powiedziała z wdziękiem: - Narzeczona...
Dociekliwy jak większość starszków
Święty na to: Czegoż ona w łóżku?
Uszy mi zapłonęły z gorąca
I odrzekłem głupio: - Bo śpiąca...
Ten argument wcale mi nie pomógł:
- Czemuż nie śpi u siebie w domu?
Chytra Mania szepnęła słodko:
- Bo ja jestem bezdomną sierotką...
Dobry święty się podrapał po nosie:
- W takim razie gdzie ty śpisz, młokosie,
Jeśli łóżko odstąpiłeś pannie?
- Na stomiance, proszę pana, albo w wannie!
Święty brodą ze wzruszenia porusza:
- Ot, szlachetna jakaś z ciebie dusza,
Obydwoje warcicie prezentów...
Tutaj sięgnął do worka z brezentu.
Wręczył Mańce kawalek piernika,
A mnie dał popiersie Kopernika,
Spojrzał jeszcze na Mańki nogę,
Którą właśnie opuszcza na podłogę,
I powiedział wychodząc za dźwięcze:
- Pax vobiscum, cześć, ciężki frajerze!

Bądź szczerza choć w Wigilię

Zaspiewaj mężowi:

Ach, ubogi żłobie

Cóż ja widzę w tobie?

Bo właśnie - co?



Rys. HENRYK SAWKA

Poradnik PANA

Co robić w Nowym Jorku w samotny wigilijny wieczór?... Najlepiej udać się do baru! W ten mroźny grudniowy czas jest tam ciepło i miło pachnie. Bo dobry bar czuć z daleka piwem; tam, gdzie największy tłok i gwar, warto się zatrzymać. Znając słabość pana do eleganckich miejsc, radzę zapamiętać takie nazwy, jak „Goggles” czy „Hooligan's” - ekskluzywne bary, gdzie przesiadują zamożni biznesmeni i bogaci turyści, którzy przyjechali tu na Christmas. Wystrój i dekoracje są odłotowe, niestety jak zawsze króluje tam nowoczesny blitcr i wielki szpan, a piwo dwa razy tyle kosztuje. Słowem szkoda zachodu. W ten rodzinny wieczór polecam panu coś bardziej swojskiego: Irish Bar - bar irlandzki, z wielkim debowym starzym szynkwasem, starą beczką i płonącym wesolo kominkiem.
Na 7 East, siódmej ulicy od wschodu - naprzeciwko ruskiej

CICHA NOC...

cerkwi - znajdzie pan stuletni bar z żelaznym piecem - kozą, jak u mamy. Dla wygody cała podłoga wysypana jest zimą trocinami. Lokal ma białego konia na sztyldzie i zieloną koniczynkę. Roślinę tę warto zapamiętać, gdyż upodobali ją sobie szczególnie Irlandczycy, naród o bohaterских tradycjach i podobnych jak Polacy mocnych głowach. W takim barze nie musi się pan czuć skrępowany, wszak czasy prohibicji, którą zna pan ze szkoły, dawno się w USA skończyły i więcej nie powrócą. Kiedyś irlandzkie bary były zastrzeżone wyłącznie dla mężczyzn, czego pozostałością są toalety z napisem: „For gentlemen only!”
W zwykłym amerykańskim barze panuje dziwny obyczaj: wchodząc, trzeba dojrzeć w kacie wie-

szak i się od razu rozpiaszczyc, a następnie położyć dolary na szynkwasię. Niezbyt to elegancki, lecz szanowany nadal zwyczaj, od czasów, gdy w barach roiło się od bandytów i innych koniokradów z Dzikiego Zachodu. Barman widzi, że gość ma kasę i stara się dobrze obsłużyć. Na gromki okrzyk barmana „YES, SER!” nie należy stawać na baczność; wystarczy rzucić niedbale „BĄDŹ JZER... LARDŹ, PLYZI!” Dzięki temu od razu przed panem pojawi się duża bombka zimnego piwa budwiser i uniknie pan dalszych namolnych pytań. Pan znający język angielski może zamówić „DRAFT” i następnie wyjaśnić, o jakie beczkowe piwo mu chodzi.
Budwiser pochodzi z Budziejowic, jest to czeskie piwo tylko z na-

zwy niestety, którą najwidoczniej kiedyś za grubą forszę odsprzedano. A może właścicielem browaru był jakiś sprytny Czech, których tu pełno. Budwiser, choć - jak na nasz polski gust - zbyt lekki, ostatecznie daje się pić, najlepiej razem z czystą - o ile nasi kompani w barze nie będą tym zbyt poruszeni. Typowy Amerykanin jest sympatyczny, a że ma krótki rozum, oczywiście z mety się ubzdryngoli. Wystarczy, że wypije ze dwa damskie napoje jak lager-beer, coor's albo midnight dragon, niestety nie mylone z piwem. Produkuje się je tanio, proszę więc raczej ich unikać. Jeśli zaproponują, odpowie pan: „NO!” - grzecznie i stanowczo. Podobnie zachowuje się pan, gdy wciśkają mu tutejsze przysmaki w rodzaju hotdoga i hamburgera. Nie-

stety, z naszych tradycyjnych wyrobów dostępna jest tu tylko POLISH VODKA...
I choć to wigilia, nasze największe święto, o czerwonym barszczu i postnych daniach trzeba zapamiętać... Zresztą znane przysmaki polskiej kuchni, jak fłaszki czy płucka z octem budzą tu niesmak. A nawet drwiny. Niechże więc pan jako Europejczyk odplaci im się pięknym za nadobne. Gdy zaproponują markowy amerykański Bass, New Amsterdam czy piwo Samuel Adams z facetem w cylindrze i fraku, proszę zamówić coś z Europy; piwo duńskie lub holenderskie. Może być nawet szwabski Haineken. W niemieckiej knajpie „Rolf” poje pan sobie kapusty z kiełbasą i ziemniakami, po amerykańskiej cenie. Popularną niemiecką kolędę śpiewa się tam po angielsku, bardzo pięknie: Silent night, holy night, all is calm, all is bright... „Wesołych Świąt!”
ZOFIA A. ZAREMBA

W cieniu jabłoni

Dokończenie ze str. 43

Po paru zgrupowaniach, na których pozna granice zmęczenia, będzie już wiedział, czy zostanie piłkarzem. Jeśli będzie chciał zrezygnować? - Powiem mu, co traci - mówi tata Kmieciak. - A decyzje muszą należeć do niego, na siłę nie zrobię z niego piłkarza. Jak będzie dobry, znaję mu menedżera. Sam na pewno nie zajmę się jego interesami, są tacy, którzy się na tym lepiej znają. Jak będzie bardzo dobry, może wyjedzie za granicę. Nie będzie musiał jak ja czekać do trzydziestki.

Między młotem a kowadłem

Kiedy inni ojcowie stoją na uboczu i piłkarską indoktrynację prowadzą tylko w uzupełnieniu działań trenerów, inni sami przystępują do szkolenia pociech. Łukasz Szymanowski zaczynał w szkółce Wisły u Stanisława Chemicza, ale już po pół roku jego trenerem został tata. - Jestem przekonany, że w każdej piłkarskiej sprawie ojciec ma rację - mówi 19-letni dziś Łukasz.

Rozstał się z Wisłą po raz pierwszy, kiedy wspólnie uzna-

li, że nie wiadomo czemu nie dostaje szansy pokazania się w drużynie juniorów. - Gdybym dostał szansę i zaważył coś, rozumiałbym, że siedzę na ławie, ale ja w ogóle nie grałem. Z Hutnikiem zdobył brąz na Spartakiadzie Młodzieży, przeszedł do Wawelu, gdzie znów trafił na ojca. Potem wrócił jeszcze na wiślacki szlak i wywalczył z juniorami brązowy medal MP. I znów był pod skrzydłami taty w Wawelu. - Nie jest łatwo zachować dobre stosunki z kolegami, kiedy tata jest trenerem. Zawsze może się komuś wydawać, że w drużynie jest kapuś. Nigdy nie zdarzyło się, żeby sprawy, które mieli między sobą zawodnicy, docierały przeze mnie do taty. Oficjalnie też nie występowałem w imieniu zespołu, wolałem nie być kapita-

nem. Jeszcze by ktoś powiedział, że to po protekcji.

Artur Sarnat też usłyszał kiedyś, że miejsce w pierwszym składzie Wisły ma tylko dzięki „szerokim plecom” - tatuś grał przecież w tym klubie. - Było mi przykro. Tym, którzy tak mówili, staram się udowodnić, że dobrą grą zasłużyłem na pozycję, którą osiągnąłem - mówi wiślacki bramkarz. - Jeśli coś mam dzięki ojcu, to przekonanie, że do sukcesów dochodzi się ciężką pracą. Wielokrotnie wspólnie analizowaliśmy moje występy, każdą puszczoną bramkę. Często słyszałem słowa krytyki, rzadziej pochwały, nieraz się spierałem, aby dojść wreszcie do wspólnych wniosków. Wszystko po to, żeby eliminować z mojej gry błędy. Miałem wielu dobrych nauczycieli: Jana Cyniewskiego, Ryszarda Kruka, Jacka

Bobrowicza, także tatę. Jako dzieciak myślałem, że futbol to taka miła sprawa. A potem przyszedł okropny czas. Ciągłe błędy, analizy, nauka na okrągło. Teraz wiem o moim fachu całkiem sporo, ale wciąż się uczę. Od ojca wiem, że najważniejsza jest koncentracja i spokój, nerwy wszystko zepsują. Futbol znów staje się przyjemny.

Po naukę do ojca

Łukasz Szymanowski nauczył się od taty pracowitości. W tym są do siebie najbardziej podobni. - Jeśli tylko będę go słuchał, mam szansę coś w sporcie osiągnąć. Muszę wiele pracować i być skromnym. Jeśli będzie ciężko, mam zacisnąć zęby i robić swoje. Kiedy trener każe mi coś na treningu zrobić raz, ja wykonuję to dwa, trzy razy. Tak radzi tata. Teraz przeżywam naj-

ważniejszy dla siebie czas. Włożyłem już sporo wysiłku w to, żeby grać w piłkę. Muszę zrobić krok naprzód, pójść dalej, żeby nie zmarnować tej pracy. Postawiłem grę na pierwszym miejscu, nawet przed nauką. W Wawelu, cierpiącym na poważne kłopoty organizacyjne, przechodzę szkołę życia. Tata mówi, że do dla mnie dobra szkoła. Może być po niej tylko lepiej. Wstydzę się paru meczów tego sezonu i boję, że stanę w miejscu, że się nie rozwinę. Jedynym lekarstwem na to jest praca.

Pod kierunkiem ojca Łukasz oprócz treningów z drużyną pracuje także na siłowni. Henryk Szymanowski jest właścicielem karty zawodniczej syna, właściwie więc jest jego menedżerem. On ustalał warunki finansowe, na jakich Łukasz gra w Wawelu. Nie partycypuje jed-

nak w zyskach syna. - Gdyby chciał odebrać coś z tych skromnych wypłat, nic by mi nie zostało. Łukasz podporządkuje się decyzjom taty, jeśli ten znajdzie mu nowy klub. Po prostu bezgranicznie tacie ufa. Ceni także to, że nie musi grać na tej samej, co on pozycji. Od początku przygotowywany był do roli rozgrywanego. - To odpowiedzialna pozycja, ale dobrze się na niej czuję.

Zawsze, jak tata, wyróżniał się technicznymi umiejętnościami, nadrobił nimi gorsze warunki fizyczne, ale w drugoligowym debiucie wcale nie starał się techniką pochwalić. Tata radził, żeby grać piłką, nie wdawać się ze starymi wyjadaczami w pojedynki jeden na jeden. Łukasz był zadowolony z debiutu. Henryk Szymanowski miał sporo uwag. - Wszystkie słuszne - syn wcale się nie buntuje. Kiedyś w Myślenicach usłyszał z trybun: - „Idź do ojca, niech cię nauczy w piłkę grać”. Miał ochotę odpowiedzieć, że często do niego chodzi po naukę.

MAŁGORZATA SYRDA-SŁIWA



W dniu 24 XII 1999 r. (piątek)



BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ:

ul. Starowiślna 2

i ul. Wiślna 2

czynne będzie w godz. 8.00 - 12.00



Centrum Kształcenia WUR

Kraków, tel. (012) 422-98-81,

Nowy Sącz, tel. (018) 443-45-47,

Olkusz, tel. (032) 643-22-71,

Tarnów, tel. (014) 627-35-04

organizuje nabór na
kurs w semestrze
WIOSNA 2000 r.

do Liceum Ogólnokształcącego
1,5 roku + matura

oraz

Liceum Ekonomicznego 2 lata
(tytuł technika + matura)
w systemie eksternistycznym.

Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szalonego sylwestra życzy
swoim Klientom i wszystkim
zmotoryzowanym...



...pozostająca zawsze do
Państwa dyspozycji,
cała szatnia i dyrekcja
Polinar® S.A.

Uwaga! W Polinarze świąteczno-noworoczne bonifikaty na modele Fiata i Alfa Romeo, a także AKCJA ZŁOMOWANIA czyli wysokie opusty cenowe za stare samochody. TAKIE NISKIE CENY SAMOCHODÓW, UBEZPIECZEŃ I KREDYTÓW NIE POWTÓRZA SIĘ JUŻ NIGDY!!!

Polinar S.A. group

Polinar Kraków, ul. Ofiar Dąbia 14, tel. 012/414-11-33, 414-11-22, 411-30-09,

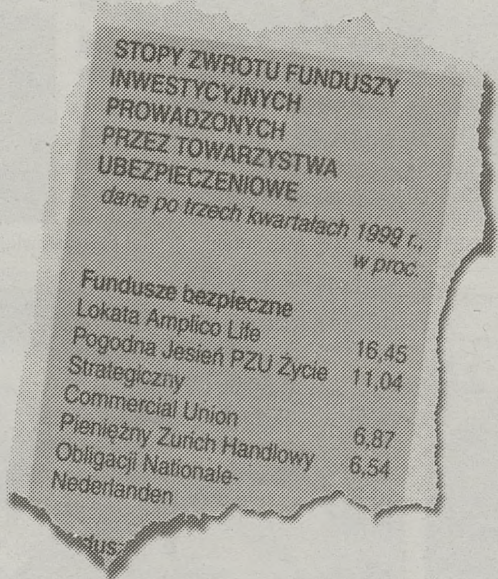
PolinKraK, Wielicka 224, tel. 012/657-55-99, 657-55-88

PeZeT Mot. Kraków, ul. Jana Pawła II 200, tel. 012/643-66-66, 644-17-60

Polinar, Proszowice, ul. Kościuszki 26, tel. 012/386-21-61

NolinCar Nowy Sącz, ul. Tarnowska 38, tel. 018/441-29-30, 441-28-60

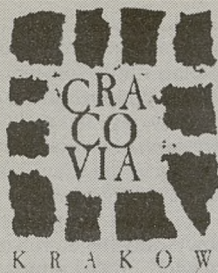
Limanowa, ul. Piłsudskiego 24, tel. 018/337-47-29



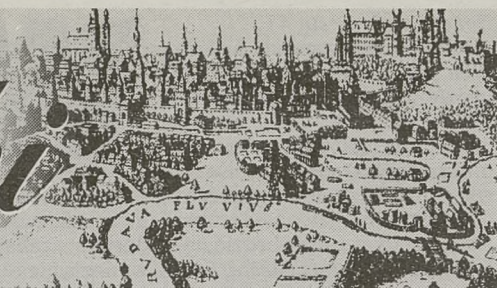
Amplico Life. Najwyższe zyski w Rzeczpospolitej.

Według „Rzeczpospolitej” z 26 listopada fundusz Lokata prowadzony przez Amplico Life uzyskał najwyższą stopę zwrotu spośród towarzystw ubezpieczeniowych III RP: aż 16,45%. Wszystkim klientom serdecznie gratulujemy.

AMPICO AIG Life



Tygodnik Grodzki



24 GRUDNIA

NR 47 (285)

WYDAJE MAGISTRAT KRAKOWSKI

ISSN 1425-6525

Tydzień



w Magistracie

■ **HERMES 2000.** Prezydent Krakowa Andrzej Gołaś przewodniczył Kapitulie Wielkiego Konkursu Kupieckiego, która 17 grudnia wyłoniła zwycięzców I etapu imprezy. Nominacje otrzymało 56 firm w 20 kategoriach branżowych. W pierwszym etapie konkursu na swoje ulubione placówki mogli głosować wszyscy krakowianie. Do Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej (organizatora konkursu) wpłynęło 8005 głosów, które zostały oddane na 231 firm. I właśnie spośród nich wyłoniono placówki, które otrzymały największą liczbę głosów. Nominacje do etapu finałowego konkursu zostaną wręczone w styczniu przyszłego roku na dorocznym Balu Kupieckim w restauracji Hawęłka. Laureatów WKK HERMES 2000 poznamy w marcu, na uroczystym koncercie z okazji 590 rocznicy powstania Kongregacji Kupieckiej w Krakowie oraz 10 rocznicy wznowienia jej działalności.

■ **POŁĄCZONE TEATRY?** Zarząd Miasta przygotował uchwałę o połączeniu Teatru Muzyki i Poezji Ewy Demarczyk z Teatrem Ludowym w Krakowie. Nowa placówka ma działać pod nazwą „Teatr Ludowy” i mieścić się na os. Teatralnym 34. Powodem takiej decyzji jest długotrwałe niespełnianie przez Teatr Ewy Demarczyk zadań zapisanych w statucie placówki. Intencją twórców uchwały było również oparcie jej funkcjonowania na racjonalnych zasadach (takich jak niższe koszty działalności) oraz umożliwienie występów teatrowi przed krakowską publicznością. Ostateczną decyzję o połączeniu placówek podejmie Rada Miasta Krakowa.

■ **PIELGRZYMI Z KAZACHSTANU.** Od niedzieli przebywa w Krakowie 66-osobowa grupa Polaków z Kazachstanu. Uczestnicy piątej już pielgrzymki do Ojczyzny przybyli do naszego miasta na pokładzie rządowego samolotu. Już w pierwszym dniu pobytu spotkali się z ks. kardynałem Franciszkiem Macharskim i rozpoczęli zwiedzanie krakowskich zabytków. We wtorek uczestniczyli w spotkaniu opłatkowym u prezydenta Krakowa. Po wizycie w Krakowie grupa odwiedzi Jasną Górę, święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok nasi rodacy spędzą wśród polskich rodzin w Krakowie, Lublinie, Łodzi, Poznaniu i Warszawie.



Na Rynek Główny przybyły tłumy Krakowian

19 grudnia 1999

Szanowni Państwo,

Oczekując z radością świąt Bożego Narodzenia życzymy, aby te dni upłynęły Państwu w atmosferze życzliwości i pojednania.

Przy tej okazji pragniemy również podziękować wszystkim Czytelnikom za zainteresowanie Tygodnikiem Grodzkim, kierowane do nas listy i telefony.

W zbliżającym się nowym roku, oprócz akcji informacyjnych, jakimi zawsze staramy się Państwu służyć, zamierzamy szczególnie propagować działania krakowian, którzy z własnej inicjatywy czy też w imieniu organizacji pozarządowych będą podejmowali inicjatywy na rzecz rozwoju naszego miasta.

Zespół Referatu ds. Relacji Publicznych

Zdjęcia: Wiesław Majka

Spotkanie opłatkowe mieszkańców Krakowa



Rozdano setki świątecznych opłatków



Ksiądz kardynał Franciszek Macharski udziela błogosławieństwa i tamat się opłatkami



W spotkaniu świątecznym uczestniczył prezydent Krakowa Andrzej Gołaś...



...i wiceprezydent Paweł Zorski

Komunikat Wydziału Skarbu Miasta UMK

Zarząd Miasta Krakowa informuje, że na tablicach ogłoszeń w budynkach UMK przy pl. Wszystkich Świętych 3/4 i ul. Grunwaldzkiej 8 został podany do publicznej wiadomości w dniach

08.12 – 29.12.1999

1. wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użytkowanie na 10 lat zawierający część działki nr 6/6 o pow. 2442 m kw. obr. 18 Krowodrza przy ul. Żubrowej na rzecz Handlowej Spółdzielni „Jubilat”.

2. wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użytkowanie wieczyste w trybie bezprzetargowym

- zabudowana działka nr 161/11 o pow. 474 m. kw. obr. 63 Podgórze przy ul. Łużyckiej na rzecz pani Stanisławy Maj

- zabudowane działki nr 213/55 o pow. 515 m kw i nr 213/103 o pow. 57 m kw. obr. 55 Podgórze przy ul. Jerzmanowskiego na rzecz państwa Marii i Józefa Siwy

09.12 – 29.12.1999 r.

3. wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę przez Gminę Kraków na okres do lat 3 oraz na czas nie oznaczony, w trybie bezprzetargowym, zawierający 43 pozycje z podaniem nazwisk dzierżawców, powierzchni grun-

tów, celu dzierżawy, okresu umowy oraz wysokości stawki czynszu dzierżawnego.

17.12 – 6.01.2000 r.

4. wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym jako dopelnienie

- niezabudowana działka nr 361/7 o pow. 83 m kw. obr. 49 Nowa Huta przy ul. Narciarskiej na rzecz panów Rafała i Bartosza Mach

- niezabudowana działka nr 113/24 o pow. 96 m kw. obr. 2 Nowa Huta przy ul. Do Fortu 24 na rzecz pana Mieczysława Tomczyka

20.12 – 9.01.2000 r

5. wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użytkowanie wieczyste w trybie bezprzetargowym

- zabudowana działka nr 161/9 o pow. 126 m kw. obr. 63 Podgórze przy ul. Łużyckiej na rzecz pani Jadwigi Pająk

Szczegółowe informacje zamieszczone zostały w wykazach.

UMK – zmiany na koniec roku

Urząd Miasta Krakowa informuje, że w dniach 24, 30 i 31 grudnia 1999 r. zostało ograniczone przyjmowanie stron, dokonywanie wypłat z kas przez UMK oraz wpłat w sprawach wymagających uiszczenia w kasach urzędu.

● 24 grudnia strony są przyjmowane do godz. 10.00

● 30 grudnia strony są przyjmowane do godz. 12.00

● 31 grudnia wyłącza się przyjmowanie stron.

W związku ze skróceniem czasu pracy banków oraz powszechnym wyłączeniem ich działalności w dniu 31 grudnia 1999 r.:

● 24 grudnia 1999 r. kasy UMK będą czynne do godz. 10.00,

● 30 grudnia 1999 r. kasy UMK będą czynne do godz. 12.00,

● 31 grudnia 1999 r. kasa UMK będzie nieczynna.

Ograniczenia określone w Zarządzeniu dotyczą m.in.:

wpłaty opłaty targowej, wpłaty na opłaty od środków transportu,

opłaty za zwolnienia na handel napojami alkoholowymi, opłaty na wydawanie świadectw pochodzenia zwierząt, opłaty za wydanie koncesji na przewóz osób busami,

opłaty za wycenę mieszkania, mandatów karnych, pozostałych wpłat z tytułu zwrotu kosztów za postępowanie administracyjne, refundacje za zmianę systemu ogrzewania, za odszkodowania, zwrotu wadliwych.

Nieczynny system informatyczny

31 grudnia 1999 r. w związku z problemem roku 2000 - system informatyczny UMK będzie wyłączony. W podanym terminie nie będzie realizowana obsługa mieszkańców w systemie informatycznym „Ratusz”.

REDAGUJE

RELACJI PUBLICZNYCH UMK



TEL. 61-61-529

Sprzedaz

OKNA I DRZWI

ROLETY, ŻALUZJE
URZĄDZENIA GRZEWCZE
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE

Kraków, ul. Czarnowiejska 73, (róg ul. Urzędniczej)
tel./fax 632 44 36, tel. 632 96 12, 266 28 28
Annapol, Rynek 15, tel./fax (015) 861 36 46



9167k

TANIE! OKNA PCV

ROMSTAN

SYSTEM KBE

* OKUCIA WINKHAUS * SZYBA GLASPOL

**GRATIS: LISTWA OZDOBNA
MIKROWENTYLACJA,
OKUCIE ANTYWYWAŻENIOWE**

KRAKÓW, ul. Zawia 65, tel. 262 22 22
PRZEDSTAWICIELE HANDLOWI:

DAM-BUD, Mogilany 356, tel. 0601 51 85 50

DOM OKNO, Kraków-Lusina 122, tel. 270 14 10

MEBROLUX, Kraków, ul. Wybickiego 3a,
tel. 634 54 58, 267 25 45

KORONA, Kraków, ul. Dietla 55, tel. 423 22 04

Zamówienie w grudniu - wykonanie w 2000 r.

WYSOKIE RABATY!

9358k

JUNKERS
Bosch Thermotechnik

Firma „Wawel-Krak” Sp. z o.o.
Kraków, al. Daszyńskiego 22,
tel./fax (012) 422-48-33

- piece kąpielowe
 - kotły co jedno- i dwufunkcyjne, kotły co stojące
- Firm Buderus

U Nas urządzenia **ARISTON**
najtańsze w Krakowie!

rabat
jakiego jeszcze
nie było!!!

HURT
DETAL
RATY

Wykonujemy instalacje co.
Oferujemy grzejniki firm Kermi, Radson.

Posiadamy własne biuro projektowe tel. 0601-52-44-01

9075

PROMOCJA
**ZIMA
2000**
6+8+19

rabat zimowy +
rabat za odbiór okien 15.01-31.03.00
zamówionych od 01 do 31.12.99 + ulga podatkowa

F.R.B. **INTER-BUD**
OKNA PCV
i aluminium

PRODUCENT:

38-723 Kraków ul. Gólikowska 4
tel: (012) 653-26-59, 653-26-52

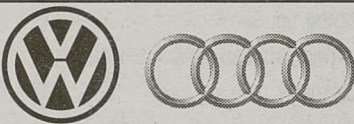
Ciepła szyba k=1,1 w standardzie

KRAKÓW: ul. Gólikowska 4; tel. 653-26-59 ul. Koberzyńska 167; tel. 267-61-57 os. Górali 24; tel. 657-51-72; 0601-866-148
os. II Pułku Lotniczego, paw. I; tel. 649-35-06 ul. Opolska 12; tel. 415-87-50
ul. Klimeckiego 14, paw. B, stoisko 60; tel. 652-76-76 ul. Królowej Jadwigi 12; tel. 427-00-60
POZA KRAKOWEM: Bochnia, ul. Kowalska 2; tel. (014) 612-54-89, 0602-398-594 Brzesko, ul. Szarych Szeregów 23; tel. (014) 686-39-07
Krościenko, ul. Sobieskiego 7; tel. (018) 262-57-12 Miechów, ul. Sienkiewicza 8; tel. (041) 383-40-91
Myslenice, ul. Armii Krajowej 2; tel. 0602 585-795 Niepołomice, ul. Kościuszki 40; tel. 281-10-44
Nowy Sącz, ul. Zdrojowa 74; tel. (018) 441-14-20, 441-84-24 Tarnów, ul. Krakowska 2, tel. (014) 627-35-47
Tarnów, ul. Szkotnik 2b/M., tel. (014) 622-40-54 w. 80, 0601-527-899 Wieliczka, Rynek Górny 1; tel. 288-12-33; 0602-173-393
POSZUKUJEMY PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH! TEL. (012) 6532655

9731k

Auto Special Ltd

autoryzowany dealer



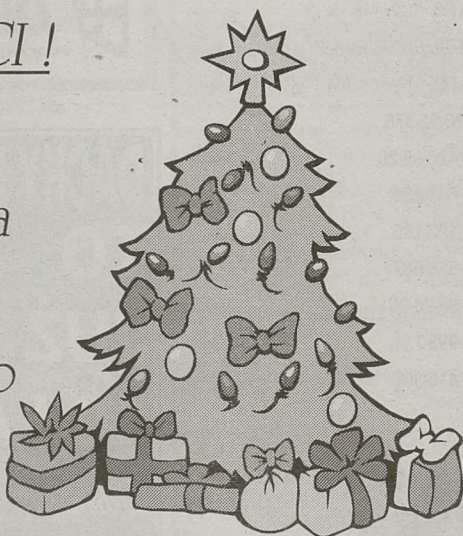
SZANOWNI KLIENCI!

Wesołych Świąt
Bożego Narodzenia

oraz

Szczęśliwego Nowego
2000 Roku

życzą pracownicy firmy



O/Kraków, ul. Armii Krajowej 21, tel. (012) 636-79-99, fax: 637-41-21

O/Nowy Sącz, ul. Tarnowska 159, tel. (018) 449-15-00, fax: 449-14-40

10101k

PROMOGAZ

Urządzenia grzewcze, wodne i sanitarne
renomowanych firm z Niemiec, Włoch i Polski

SALON I HURTOWNIA: Kraków - Nowa Huta, os. Hutnicze 7, tel./fax (0-12) 644-73-12, 642-14-24

Gazowe i olejowe kotły centralnego ogrzewania

Największy w Polsce autoryzowany dystrybutor:

JUNKERS
Bosch Thermotechnik

Grzejniki centralnego ogrzewania

Rury miedziane,

Armatura i akcesoria

Instalacje ciepłej i zimnej wody

Nowoczesność i niezawodność!

Sprzedaz hurtowa i detaliczna, dogodnie raty bez zyrantów, transport gratis, serwis techniczny,
montaż urządzeń, wykonawstwo instalacji centralnego ogrzewania, doradztwo techniczne

Kraków Prądnicza 43 tel./fax (012)632-97-02	Wieliczka Grottigera 32 tel. (012)288-00-98	Niepołomice Bocheńska 18 tel./fax (012)281-26-90	Bochnia Poniatowskiego 33 tel./fax (014)611-10-60	Tarnów Mościckiego 197 tel./fax (014)621-68-08
--	--	---	--	---

8266k



VERUM
Kraków

**OKNA
DRZWI**
ANTYWŁAMANIOWE

DREWNIANE
PCV PROFIL VEKA
WEWNĘTRZNE
ZEWNĘTRZNE

**RATY
RABAT**

ul. Klimeckiego 14 Pawilon B - stoisko 68, tel. (012) 652 76 62, ul. Dietla 77, tel. (012) 292 05 00, 292 05 49

9366k

Kleen-flo Ice Melter

Środek do roztapiania lodu i śniegu



- ❖ szybko i skutecznie usuwa lód z podjazdów, placów, chodników, schodów etc.
- ❖ zastępuje sól
- ❖ ekologiczny, bezpieczny dla roślin i zwierząt
- ❖ skuteczny w temp. -25°C
- ❖ nie pozostawia osadów i plam na butach i posadzkach
- ❖ nie niszczy betonu i asfaltu
- ❖ 5 dag oczyszcza z lodu 1m² pow.

Dealerzy:

PPUH „GLANZ” - Andrzej Rejdał
Zabrze, ul. 3 Maja 82, tel. (032) 278-45-15

PHU „Clean-Service”
Kraków, ul. Ofiar Dąbia 4,
tel. (012) 414-25-45, 414-19-61

NOMAD, Jarosław, ul. 3 Maja 69
tel. (016) 621-27-08

PHU „PERS” - Marek Sowiński

Nowy Sącz, ul. Gwardyńska 16,
tel. (018) 449-11-66
„PERS”, Tarnów, ul. Kościuszki 60
tel. (014) 627-57-12, 626-42-24
NOMAD, Zaczernie, ul. Miłocin 181
tel. (017) 853-70-23

13961k

OknoPlus+

PRODUCENT OKIEN PCV

Kraków, ul. Zapolskiej 42
tel./fax (012) 423 71 74

Rabat na
wszystkie okna **13%**
w prezencie gwiazdkowym szyba k=1,1 gratis!

Dodatkowo ulga budowlana 19%

13% + 19% = 32%* taniej

* Zamówienie - do 31.XII.99 Odbiór - styczeń, luty 2000

Okna Niemożliwe?!

Kraków, ul. Zawia 56, tel. 262 01 71	Bochnia, ul. Partyzantów 2, tel. 611 15 74	Oświęcim, ul. Ceglana, tel. 844 35 41
Kraków, os. Kolorowe 46, tel. 644 49 29	Bochnia, ul. Partyzantów 29, tel. 611 30 01	Proszowice, ul. Kościuszki 38, tel. 386 12 99
Kraków, ul. Klimeckiego 14 tel. 652 76 66	Miechów, ul. Sienkiewicza 22, tel. 383 29 20	Tarnów, ul. Bema 20, tel. 627 54 32
Kraków, ul. Wrony 32, tel. 262 12 07	Myslenice, ul. Słowackiego 20, tel. 272 24 69	Tarnów, ul. Szkotnik 2 b, tel. 621 77 32 w. 35
Kraków, ul. Miodowa 21, tel. 422 91 43	Niepołomice, ul. Targowa 6, tel. 281 34 02	Tarnów, ul. Przemysłowa 27, tel. 621 67 81 w. 19
Kraków, ul. Opolska 12, tel. 415 96 64	Nowy Targ, ul. Długa 44, tel. 26 48 048	Trzebinia, ul. Piłsudskiego 1d, tel. 612 15 24
Kraków, ul. Kalwaryjska 1, tel. 656 01 82	Nowy Sącz, Plac Zamkowy, tel. 0601 528242	Wieliczka, ul. Jagiellońska 3a, tel. 278 26 43
Kalwaria Z., ul. Mickiewicza 4, tel. 876 53 51	Olkusz, ul. Augustiańska 7, tel. 643 25 48	Wojnicz, Rynek 28, tel. 679 01 74

Bezpłatna infolinia 0800 13 00 54

Zdrowych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz
samyh sukcesów i wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku 2000
obecnym i przyszłym Klientom
życzą



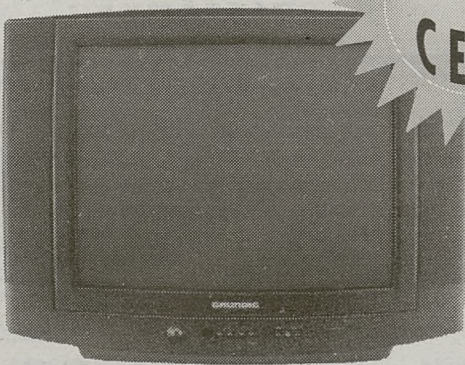
Zarząd i Pracownicy firmy
GAL-TRUCKS Sp. z o.o.



Należąca do VOLVO firma GAL-TRUCKS Sp. z o.o.
z dniem 1 grudnia przejęta od firmy HYDROTREST S.A.
stację dealerską Volvo w Krakowie.

tydzień
w tydzień z firmą **GRUNDIG**

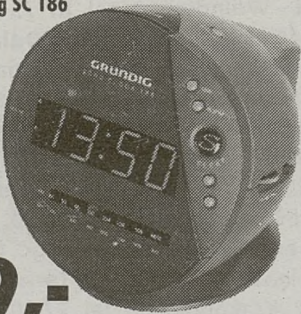
telewizor Grundig 63-706
Kineskop Black Line 25 cali, polskie menu, eurozłtce
Stereo NICAM, hyperband, telegazeta
Wyjście słuchawkowe, wejście AV z przodu, pilot



1699,-

radiobudzik Grundig SC 186

Radiobudzik z zegarem,
odbiór zakresu FM/MW
Ustawienie godziny wstecz
i w przód
Budzenie radiem
lub sygnałem dźwiękowym
Wyświetlacz diodowy
2 czasy budzenia



99,-

radiomagnetofon Grundig RR 300
Nowoczesna ergonomiczna obudowa
Magnetofon z autostop
Wyświetlacz LCD
Odwrotny CD
Tuner FM i MW

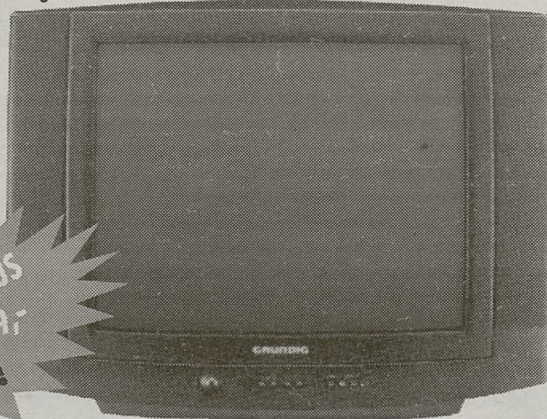


~~299,-~~
339,-

IDEALNY
PREZENT

telewizor Grundig 70-701

Kineskop Black Line D 28 cali
Stereo NICAM, polskie menu
Eurozłtce, hyperband
Wyjście słuchawkowe
Wejście AV z przodu
Telegazeta
Pilot



2199,-

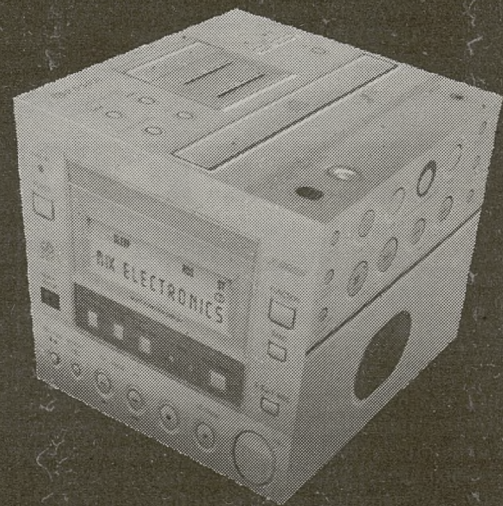
Kraków, ul. Królewska 55 636 23 22*
Kraków, ul. Karmelicka 39 633 54 35**
Kraków, ul. Karmelicka 40 632 33 38
Kraków, ul. Starowiślna 50 422 13 43**
Kraków, ul. Pilotów 6 C H „KraChemia” 411 21 33 w.256*
Kraków, ul. Starowiślna 33 421 61 22
Kraków, ul. Kalwaryjska 22 656 05 54
Kraków, ul. Kalwaryjska 34 423 52 01

Kraków, ul. Długa 65 CENTRUM TELEKOMUNIKACJI „MIX” 634 47 16
Kraków, ul. Wadowicka 8a C H „MIX wszystko dla domu” 266 87 72*
Rzeszów, ul. Moniuszki 2 017 853 30 23*
Kazimierza Wlk., ul. Głowackiego 2 041 352 23 13*
Tarnów, ul. Dąbrowskiego 10 C H „KraChemia” 014 27 58 88 w.124*
Nowy Sącz, ul. Zielona 27 D M „Delta” 018 444 26 68*
Bielsko Biała, ul. Partyzantów 22 C H „Bogmar” 033 822 84 46-49 w. 49*
Dębica, ul. Rzeszowska 114 C H „Raj” 014 682 72 40 - 41*

* salony posiadające sprzęt AGD

** salony posiadające pomieszczenie odsłuchowe

MIX
electronics
SIĘĆ SALONÓW AUDIO VIDEO TV AGD GSM



naprawdę
tanio!

Różne

Fajerwerki

F.H.M. ŚMIESZEK

Bezpośredni Importer - Chiny

Oferujemy pełny asortyment artykułów:

PIROTECHNICZNYCH

- petardy
- wulkany
- rakety
- wyrzutnie

NOWOŚĆ
RAMKI FOTOGRAFICZNE

KARNAWAŁOWO-ROZRYWKOWYCH

- maski gumowe: horror, śmieszne
- żarty i prezenty SEXY
- stroje dla dzieci
- ok. 200 rodzajów gadżetów

Hurt-Kraków, ul. Przewóz 2, tel./fax (012) 423-60-92

Sklep Firmowy-Dom Handlowy "ELEFANT", ul. Podwale, tel. (012) 421-78-90 w. 23

VECTRA

KOMFORT GODNY
POZA ZDROSZCZENIA

OPEL

ZAPRASZAMY
MARIMEXMYŚLENICE, ul. Sobieskiego 44
tel. (012) 272-16-33, 274-14-80

NOWY TARG tel. (018) 264-88-82, 264-88-83

AIG Powszechnie Towarzystwo Emerytalne
POLAND OSTATNIE DNI
NA PRZYSTĄPIENIE DO II FILARU

Prawdziwi nasi specjaliści czekają na Państwa w biurze przy ulicy Sarego 10/4 (przecznica z ul. Gertrudy) w Krakowie, w dniach: 27-30 XII 1999 r., 9-20, tel. 292-07-58 31 XII 1999 r., 9-20, tel. 292-07-57.

Najlepsza oferta PTE w konkursie Gazety Ubezpieczeniowej i nowych ubezpieczeń oraz nr 1 w rankingu Rzeczypospolitej. 273307

NAFTOBUDOWA S.A.

oferuje do wynajęcia lub sprzedaży w całości lub w części **lokal użytkowy o łącznej powierzchni 210 m²**, (5 pomieszczeń usługowych, pom. socjalne, biuro, WC, przedsiownik) zlokalizowany w nowo wybudowanym budynku przy ul. Chodkiewicza 4 w Krakowie.

Szczegółowe informacje pod nr. tel. 430-33-66 lub 619-76-64, pon. - pt. w godz. 7.30-16.00.

INDYWIDUALNE
PROJEKTY MIESZKAŃ

MIESZKANIA HIPOTECZNE, GARAŻE WBUDOWANE
SIŁOWNIA, SAUNA, BAREK
POŚREDNICZYMI W KREDYTACH

MIESZKANIA
KROWODERSKA

ODDANIE II KWARTAŁ 2001 r.
TEL. 415-60-43, 415-09-61
Budowlana Spółka Mieszkaniowa
Kraków ul. Bursztynowa 5
od pon. do pt. 9-17 sob. 10-15

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
MAXTEL
AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
Plus
GSM

Tylko teraz!
Do 90 minut
za darmo*

W najnowszej promocji sieci Plus GSM przy zakupie każdego z doskonałych telefonów z aktywacją otrzymasz do 90 minut za darmo.*

NAJNOWSZE
MODELE!

TELEFONY
od 129,00
ZŁOTYCH BEZ VAT

PAKIET
AKCESORII
GRATIS !!!

P.W. "MAXTEL" 30-612 Kraków ul. Witosa 7
(hipermarket "Alkauf" obok kasy nr 28)
tel. (012) 654-07-29, tel. kom. 0601 446838, 0601 446839

Najdłużej otwarty salon w Krakowie!!!

* Szczegóły w regulaminie promocji. ** Opłata aktywacyjna 50 zł + VAT doliczana do pierwszego rachunku.
W sprzedaży także zestawy Simplus

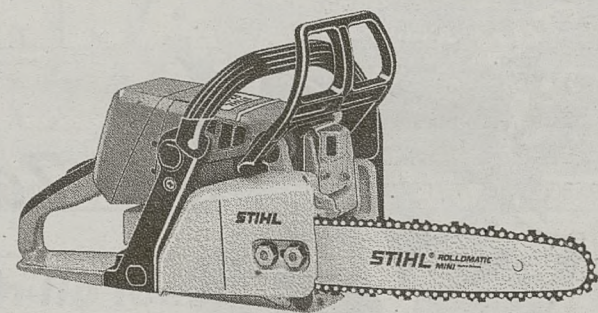
mówisz za ile chcesz
SIMPLUS

CENTRUM LECZENIA
OTYŁOŚCI

składa
Wszystkim Swoim Pacjentom
życzenia
Pogodnych, Radosnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz
Srebrnego Nowego Roku

centrum
LECZENIA OTYŁOŚCI

pon.-sob. 900 - 1800
31-115 Kraków, ul. Garncarska 8
tel/fax: 012 423 02 38

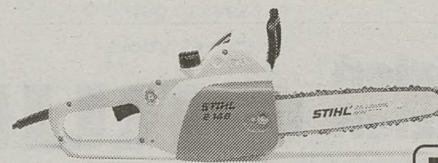


Ostatnia Promocja Tysiąclecia

Od 18.10.1999 do 31.12.1999 dołączamy gratis:

- przy zakupie STIHL 023, 023KSS i 025 zapasowy łańcuch tnący oraz prowadnik z pilnikiem
- przy zakupie STIHL 026 dwa zapasowe łańcuchy tnące oraz prowadnik z pilnikiem

STIHL®



pilarka elektryczna E 140

549,00 zł

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórze
Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Andrychów - Pl. Mickiewicza 3, tel. 87 52 249; **Bielsko-Biała** - Bystrzańska 85a, tel. 0602 173 455, 3-go Maja 18, tel. 210 51 w. 389, Partyzantów 44, tel. 812 45 28 w. 32; **Bochnia** - Bracka 10, tel. 61 25 450; **Brzesko** - Ogrodowa 5, tel. 68 62 240; **Czechowice-Dziedzice** - Pasieki 515, tel. 215 57 14; **Dąbrowa Tarnowska** - Berka Joselewicza 8, tel. 42 41 27, 0603 75 63 89; **Dębica** - Rzeszowska 14, tel. 70 53 14; **Gorlice** - Krzywa 16, tel. 35 37 062; **Jaśło** - Pl. Bartłomieja 17, tel. 0604 775 835; **Kazimierza Wlk.** - Głowackiego 1, tel. 522 839; **Kozy (Ogród)** - Szkolna 12, tel. 81 74 286; **Kraków** - Pawia 20, tel. 422 26 15, Na Szaniec 19, tel. 41 41 760, Kalwaryjska 33, tel. 656 44 66; **Maków Podhalański** - Wolności 13, tel. 87 73 428; **Miechów** - Kilińskiego 3, tel. 38 31 557; **Mszana Dolna** - Starowiejska 23a, tel. 018/33 11 500; **Myślenice** - Reja 5, 090 69 10 28; **Nowy Sącz** - Nawojowska 64a, tel. 444 24 14, Nawojowska 29, tel. 443 59 31; **Nowy Targ** - Waksmundzka 29, tel. 266 68 93; **Oświęcim** - Zaborska 34, tel. 84 22 261; **Proszowice** - 3-go Maja 84, tel. 386 15 17; **Stara Wieś** - Starowiejskich 20, tel. 84 56 839; **Stary Sącz** - Staszica, tel. 446 00 81 w. 11; **Sucha Beskidzka** - Piłsudskiego 6, tel. 74 28 68; **Szczucin** - Wolności 39, tel. 436 894; **Tarnów** - Romanowicza 1, tel. 212 132, Krakowska 36, tel. 27 20 59, Asnyka 8, tel. 21 59 20; **Żywiec** - Dworcowa 1, tel. 861 11 67.

PARAPETY

aluminiowe i stalowe,
zewnętrzne, lakierowane

RABATY DLA FIRM MONTUJĄCYCH!

Przykładowe ceny:
TYP 9 cm - od 10,91 zł/mb.
15 cm - od 15,73 zł/mb.
20 cm - od 19,05 zł/mb.
25 cm - od 23,33 zł/mb.
30 cm - od 26,54 zł/mb.
40 cm - od 32,74 zł/mb.

ORLITA

BALUSTRADY
schodowe i balkonowe

Kraków, ul. Puskarska 7 tel. (12) 269 01 39, 269 01 80,

MIESZKANIA
HIPOTECZNE I POD WYNAJEM
Z UDZIAŁEM WE WŁASNOŚCI GRUNTU

osiedle mieszkaniowe

TRAM
BIURO OBSŁUGI BUDOWNICTWA

INWESTOR ZASTĘPCZY PRZY REALIZACJI

CENTRUM SZTUKI JAPANEJSKIEJ
MAKRO CASH&CARRY
RADIO KRAKÓW

LOKALIZACJA: KRAKÓW-KURDWAŃÓW,
ul. Turniejowa/ Wystouchów
Garsonieri, 1-3 pokojowe, dwupoziomowe
POWIERZCHNIA: 28 - 95 m²
CENA: od 2590 zł/m²
TERMIN ODDANIA: IV kwartał 2000 r.

millenia

Podziemne garaże
Osiedle ogrodzone i monitorowane
Gwarantowane ceny
Płatność ratalna
Odpis ratalny
Kredyt hipoteczny
Lokale użytkowe
Dobra komunikacja (szybki tramwaj)
Technologia tradycyjna-energooszczędna
Gwarancja Bankowego Konta Powierniczego

WAWEL
SERVICE

GWARANCJA

BIURO OBSŁUGI KLIENTA:

KANCELARIA PRAWNA mgr Zenon Skret
Kraków, ul. Piłarska 21, tel. 421 74 14, 422 90 49DO WYNAJĘCIA
ul. A. Vetulaniego 1Apomieszczenie
magazynowe 400 m².

Informacje pod nr. tel.
(012) 415-43-22 wew. 257.

Dziewierska Spółdzielnia
Inwalidów „Robotnik”
w Krakowie, ul. Księcia Józefa 54 a.

Oferujemy do wynajęcia
450 m² pomieszczeń
produkcyjno - biurowych.

Blizsze informacje, tel. 012/
427-14-30, 427-02-22 w. 34 lub 33.

✓PILARKI ✓ODŚNIEŻARKI



PROMOCJA

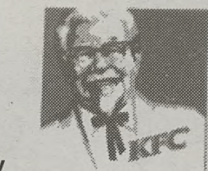
STARY SĄCZ, ul. Staszica
tel. (0-18) 446-00-81 w.11 (róg ul. Batorego)
MSZANA DOLNA,
ul. Starowiejska 23a,
tel. (0-18) 33-11-500
NOWY TARG,
ul. Waksmundzka 29,
tel. (0-18) 266-68-93

Kraków, ul. Pawia 20 (k. Dworca PKS)
tel. (0-12) 422-26-15, 423-19-25

Różne

Restauracje PH-KFC

Nowa Huta - os. Niepodległości 3
ul. Kalwaryjska 17
ul. Krowoderskich Zuchów 21



*Życzą zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym Roku.*

W okresie świątecznym zapraszamy
do naszych restauracji:

24.12 * **11** -15° **27-30.12** * **11** -23°
25.12 * nieczynne **31.12** * **11** -17°
26.12 * **12** -23° **01.01** * **12** -23°

10014k

UWAGA!!! NOWE MIESZKANIA

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Ruczaj-Zaborze" informuje, że jest w trakcie realizacji budowy budynku mieszkalnego nr 2 w osiedlu Ruczaj przy ulicy Kobierzyńskiej / Miłkowskiego ze środków własnych przyszłych lokatorów.

Realizujemy budowę mieszkań o pow. od ok. 39 m² do ok. 82,0 m²

lokali użytkowych o pow. od 36,9 m² do 98 m²

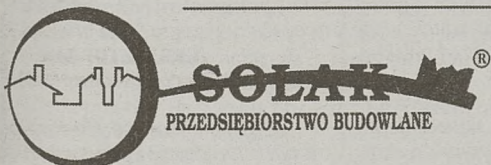
garaży w parterze budynku o pow. 16,8 m²

Planowany termin zakończenia inwestycji
marzec 2001

Chętnych do uczestniczenia w realizacji w/w inwestycji zapraszamy do biur Spółdzielni przy ul. Grota Roweckiego 11 w celu uzyskania dodatkowych informacji.

Informacje pod nr.tel.
266-43-60
266-69-79

1419k



**Z myślą o swoich klientach
- oferuje nowe lokale mieszkaniowe
już w trakcie realizacji**

*Życząc Pogodnych Świąt
oraz Do Siego Roku 2000*

tel/fax (012) 262 13 78, tel. (012) 262 19 26

9230k

MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE

w nowo realizowanych budynkach
KURDWAŃÓW, ul. Myślenicka, Bujaka

- ◆ pełna własność hipoteczna
- ◆ mieszkania o powierzchni od 34 do 110 m²
- ◆ w podziemiu samodzielne garaże
- ◆ cena z działką od 2.281 zł. do 2.554 zł/m²
- ◆ płatność ratalna

oraz: **ul. GRZEGÓRZECKA** od 3.300 zł. do 3.450 zł./m²

MIESZKANIA POD WYNAJEM

PBiOT „FRONTON” (rok zał. 1989)
Kraków, ul. Węgierska 2a, tel. 656 34 37, 656 50 92
w godz. poniedz.-piątek 10 - 16.30, sobota 10 - 13

D-4327

„Plumbing Enterprise”

Wszystkiego najlepszego co radością i szczęściem się zowie,
a przede wszystkim zdrowia na nadchodzące Świąta Bożego
Narodzenia i w Nowym 2000 Roku
Pracownikom z Rodzinami, Szanownym Klientom stałym i przyszłym,
jak również współpracującym Przedsiębiorstwom
składa właściciel Firmy „Plumbing Enterprise”
Reginald Jaworski, wod.-kan. i gaz i co, ul. Krakowska 44, Kraków,
tel. 430-60-74, 0602-32-20-43.

272981

PROMAG SA

technika magazynowa i transport wewnętrzny

Zapraszamy na Międzynarodowe Targi Budownictwa
BUDMA '2000 w Poznaniu od 18 do 21.01.2000

stoisko wewnątrz:
hala nr 14 stoisko 21
stoisko na zewnątrz:
sektor X stoisko 1



- Regały paletowe, półkowe i inne
- Kola i zestawy kołowe
- Wózki widłowe
- Wózki ręczne
- Meble metalowe
- Akcesoria do pakowania
- Urządzenia dźwigniowe

Oddział w Krakowie
ul. Zbożowa 2
tel/fax (0-12) 633 54 25,
www.promag.com.pl

ZADZWOŃ PO BEZPŁATNY KATALOG!

5192k



Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Usługowe „WAMECH” Spółka z o.o.

powstałe w wyniku restrukturyzacji Elektrociepłowni Kraków
S.A. posiadające 25-letnie doświadczenie, oferuje Państwu
następujące usługi:

- prace tokarskie (w tym na tokarkach sterowanych numerycznie) i wytaczanie
 - prace frezerskie i dłutowanie pionowe
 - prace szlifierskie - szlifowanie wałów do długości 2500 mm
 - cięcie blachy na nożycach gilotynowych do grubości 16 mm i długości 3000 mm
- oraz
- obróbkę cieplną.

Maksymalne wymiary obrabianych elementów:
długość 3000 mm i średnica 900 mm.

Ponadto świadczymy usługi w zakresie remontów pomp, przekładni zębatach, regeneracji armatury przemysłowej do Ø 700 mm oraz wykonawstwa konstrukcji stalowych.

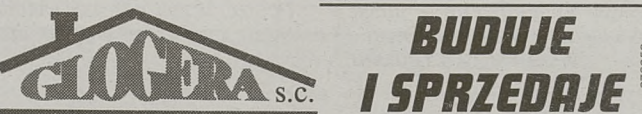
Adres: Kraków, ul. Ciepłownicza 1
Tel.: 644-76-46
Tel./fax 644-58-82
e-mail: biuro@wamech.krakow.pl
http://www.wamech.krakow.pl

272016



6847ka

6847k



w technologii tradycyjnej - apartamenty jedno- i dwupiętrowe przy ul. Z. Glogera
- pow. mieszkalna od 55 do 85 m², - garaż + składowiska 28 m², - ogródek 25 m²

Biurowo: ul. Dobrego Pasterza 205, tel. (012) 412 60 68, 422 63 18

272953



ACCORD KRAKÓW SP. Z O.O.
UL. GRZEGÓRZECKA 12 • LOK. VIII • 31-530 KRAKÓW
TEL. : 429-1817 / 429-1846 FAX : 431-1037

9351k

W Państwa domach będzie jasno i ciepło.... rozbłyśnie świąteczna choinka.... a Nowy Rok powitamy bezpiecznie
- to wszystko dzięki naszej stałej gotowości i dyspozycyjności.

Po starannym wykonaniu prac przygotowujących nasze urządzenia do dalszego sprawnego funkcjonowania, w szczególności na przełomie lat 1999/2000 życzymy wszystkim naszym Klientom bezpiecznych i spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2000 Roku.

Zarząd i Pracownicy Zakładu Energetycznego Kraków SA

8980k

OCAL ULGĘ REMONTOWĄ ZA 1999 R.,

A MY WYKONAMY SYSTEM ANTYWŁAMANIOWY.

Po wpłacie 55% wystawimy fakturę VAT/1999.
Realizacja w terminie uzgodnionym do 3 miesięcy.

Kraków, ul. Piwna 19, 0601-514-369,
012/ 423-44-25

ALARM - POL Nowy Sącz, ul. Długosza 18, tel./fax 018/
444-29-28, 018/444-21-34

Serwis 24 godziny 0602-730-678.

- MONITORING ● GRUPY INTERWENCYJNE ●
- 3 LATA GWARANCJI ●

Gorlice, Kraków, Krynica, Limanowa,
Nowy Sącz, Nowy Targ, Rabka, Zakopane.

60799

SPECJALISTYCZNE CENTRUM DIAGNOSTYCZNO-ZABIEGOWE MEDICINA



Przychodnia Profesorów i Docentów
ul. Rzeźnicza 2, tel. (012) 422-41-06, 421-79-27

- prof. M. Barczyński - chirurgia ogólna, chirurgia tarczycy
- prof. J. Bogdał - gastrologia
- doc. A. Cencora - chirurgia naczyń
- prof. dr hab. O. Gedliczka - chirurgia ogólna, chirurgia sutka
- prof. J. Hałuszka - pediatra, choroby płuc, astma
- prof. K. Janicki - choroby wewnętrzne, hematologia
- prof. D. Karcz - chirurgia przewodu pokarmowego, gastroskopia, oznaczanie helicobacter, wycinki
- prof. K. Kawecka-Jaszcz - kardiologia, nadsięnienie tętnicze
- prof. J. Kocemba - choroby wewnętrzne, geriatrya
- prof. E. Kostka-Trąbka - choroby naczyń obwodowych, miażdżyca, hipercholesterolemia
- doc. T. Niedźwiedzki - chirurgia ortopedyczno-urazowa
- prof. E. Nikodemowicz - choroby płuc
- prof. E. Olszewski - laryngologia
- doc. K. Pach - nefrologia dziecięca
- doc. J. Pawłęga - onkologia
- doc. P. Ratka - dermatologia, wenerologia
- doc. A. Szczudlik - neurologia
- prof. P. Thor - urolog
- prof. W. Tracz - kardiologia
- doc. T. Mach - choroby wątroby, trzustki.
- doc. B. Idzior-Waluś - hipercholesterolemia, choroby metaboliczne
- dr S. Wójcik - interna, nerwice, lęki, depresje
- doc. Antoni Czupryna - chirurg ogólny, gastrolog.

Zapiski kinomana

Nie mam teraz pod ręką tej książki, więc zaryzykuję i posłużę się tylko pamięcią. Chociaż pewną pomocą mógłby okazać się stary film, jeszcze z r. 1961 - „Julio, jesteś czarująca” z pięc-

tych widzów, których intryguje i fascynuje aktorstwo jako zawod, z całą jego specyfiką i niebezpieczeństwami swoistej schizofrenii. Jest to teatr w filmie, jest to film o teatrze - z wszelkimi konsekwencjami takiego nie-dobranego mariażu, w dodatku wystylizowany jeszcze na mianierę z przełomu wieków.

„Teatr od życia dzieli cienką zasłoną” - mówi się na ekranie. Wyliczmy, co jest na tym ekranie obecne. Świat sceny, kulisy i garderób. Patos, kabotynizm, histeria. Talent, ambicje i daremne czekanie na główną rolę. Sztuka i teatralizacja własnych

ra czy miłość?”, nie osiągnął żartobliwej ironii owych „dramatów na wesoło”, ani lekkości „erotycznych fars”. Za ciężką i nie dość sprawna jeszcze ręka.

Poszarpana na szereg wątków personalnych intryga staje się nużąca przez świadome podkreślenie pozerstwa postaci. Dopiero im bliżej końca rzecz się pogłębia, poważnie, nabiera metaforycznej wymowy. Następuje rodzaj iluminacji rozjaśniającej cechy aktorskiego zawodu. John Turturro lepiej wypadł jako aktor niż jako reżyser i współscenarzysta w roli pisarza - obok swojej żony, sub-

„Illuminata”

na rolę Lilli Palmer. Powstał on na podstawie sztuki teatralnej, a ona z kolei była sceniczną przeróbką powieści Williama Somerseta Maughama, angielskiego prozaika, który krytycznie pisał o problemach obyczajowości, a chętnie zajmował się psychologią artystów. Otóż bohaterką jego powieści pt. „Teatr” jest aktorka, która po 20 latach małżeństwa nawiązuje romans z młodym człowiekiem, aby ostatecznie dojść do wniosku, że silniejszą pasją od tych związków uczuciowych jest dla niej teatr.

W którymś momencie, jeśli dobrze pamiętam, jeden z owych panów wyraża spostrzeżenie, że wchodząc do pokoju, w którym przebywa aktorka, żyć można obawą, iż nie znajdzie się tam żywego człowieka, lecz osobę nierealną, złożoną ze wszystkich sylwetek scenicznych, jakie kiedykolwiek stworzyli autorzy sztuk teatralnych, że pokój zastanie się pustym... Aktorka nie istnieje poza rolami. Gra je nawet w życiu, bo „staje się własnym sobowtorem” - mówi inna diva w „Illuminacie”. Gwiazdy kina reżyserowały siebie i własną legendę. Nawet wielki Żelwerowicz nie chciał być zwyczajnie sobą u fotografa: Dorys wspomina, jakie miał kłopoty, aby uzyskać prywatny wyraz twarzy u aktora, który przed obiektywem wciąż grał - nawet siebie, Żelwerowicza.

Widzę, że dywaguję tu - obok filmu, że krąży wokół niego, opóźniając dojście „ad rem”. Bo też „Illuminata” to obraz, który skłania raczej do ogólniejszych rozmyślań niż do analizowania jego realizacji. Wydaje się wątpliwe, aby miał większe powodzenie u publiczności - nie dlatego, żeby wzbijał się wysoko ponad masowe gusta, ale dlatego, że zaciekawic może głównie

uczuc. Środowisko ludzi mówiących cudzym tekstem i powtarzających sceniczne kwestie w życiu prywatnym. (Dlatego piękne, bo rozegrane wreszcie na serio, z prawdą przeżycia, jest finałowe wyznaczenie miłośne). Przyjmowanie na siebie różnych ról i przenoszenie ich poza teatr. Rozdwanie się na liczne postaci i zespalenie z nimi, groźne dla psychicznej równowagi. Wzajemna rywalizacja. Dyrekcja i protekcja. Autor sztuki i krytyk-kat.

Teatr był na wstępie naszego stulecia dominującą formą rozrywki w Ameryce. W Nowym

telnej i eleganckiej Katherine Borowitz oraz dwojga naszych dobrych znajomych: Susan Sarandon, grającej podstarzałą aktorzyce-uwodzicielkę, i Bena Gazzary, tu - emerytowanego aktorzy. W tym manierycznym światku sztuczny jest nawet papierowy kwiat złożony na piersi zmarłego kolegi.

W „Paradoksie o aktorze” Diderot napisał, że lzy aktorki wypływają z jej mózgu, a nie z serca. „Cały jej talent nie w tym, aby odczuwać, jak sobie wyobrażacie, ale aby oddać tak wiernie zewnętrzne oznaki uczucia, żebyście padli ofiarą



Jorku roku 1905 umieścił więc fabułę „Illuminaty” John Turturro. Jest to jego druga dopiero praca reżyserska, ale sam ma spore doświadczenie aktorskie, rabyte u Redforda („Quiz Show”), Rosiego, Weira, Scorsese i braci Coen; za rolę w „Barton Fink” dostał nagrodę canieńską. Dla dodania sobie animuszu szukał inspiracji u klasyków: u Renoira w „Prawidłach gry” (1939) i u Powella w „Czerwonych bucikach” (1948), ale zachowując ich dylemat „karie-

złudzenia”. Czy to nie grozi deformacją tożsamości? Czy aktor egzystuje wyłącznie dzięki roli, jakie w siebie wchłania, czy też obdarza sobą owe role tak bogato, że uchodzi z niego własne życie? Na bardzo ładnie urzędzonej ostatnio w Starym Teatrze imprezie pn. „Aktorzy piszą wiersze” pomyślałem sobie, że pozazawodowe działania ludzi sceny - poetyckie, malarskie, fotograficzne - mogą być właśnie gestem obronnym.

WŁADYSŁAW CYBULSKI

Dziennik Sawki



Rys. HENRYK SAWKA

Kręcąc przełącznikiem TV

Perfidia niekonwencjonalna

Ostatnio nawet nigdy nie napastliwa, spokojna w tonie i rzeczowa „Rzeczpospolita” nie wytrzymała i zajęła się telewizją w Polsce. Wynik jej dociekań przeszedł wszelkie oczekiwania, ponieważ to, co w tej rubryce ukazuje się co tydzień, jest w porównaniu z diagnozą warszawskiego dziennika niezwykle łagodnym opisem stanu rzeczy.

Dwudziestu kilku dziennikarzy „Rzeczpospolitej” siedziało ciurkiem przed telewizorami, oglądając wypracowania polskojęzycznych stacji, a efekt tych spostrzeżeń jest wprost przerażający. Nie na diagnozę „Rzeczpospolitej” chcę jednak zwrócić uwagę. Niezwykle symptomatyczna jest bowiem reakcja zainteresowanych na przedstawiony raport.

Tomasz Lis, as TVN, na łamach „Wprost” nie tylko z góry odrzuca wszelkie oceny zawarte w tym raporcie, ale zachowuje się wręcz zenująco. W tej publikacji jawi się jako obrońca chamstwa i przemocy. Chwilami wzbudza nawet żal. Pisze bowiem jakby do pierwszoklasistów, że oto wreszcie jest rynek mediów, każda stacja nadaje, co chce, a chce tego, czego domaga się widz. Chyba nic bardziej bzdurnego napisać się nie da. A jeśli widz w pewnym momencie domagać się będzie, aby - na przykład - Lis i jego kompania wybijali sobie każdego ranka przed kamerą zęby, to TVN to zaakceptuje? Przypomnieć więc wypadła Lisowi, że w czasach Edwarda Gierka Dziennik Telewizyjny był najczęściej ogladaną pozycją i co z tego wynika? Tylko smutek.

Nie da się utrzymać tezy, że telewizja nie ma żadnego wpływu na obyczaje. Badania amerykańskiego profesora Neila Postmana, zajmującego się mediami, stwierdzają nawet coś gorszego. Postman ogłosił, że istnieje prosta zależność - czym dłużej dziecko siedzi przed telewizorem, tym słabsze ma wyniki w nauce. Dziecko siedzące przed polskim telewizorem na dodatek jeszcze chamieje.

Tropem Lisa pobiegł też w „Antenie” szef TAI Jacek Snopkiewicz. Z analiz „Rzeczpospolitej” wysnuł wniosek, który dość skutecznie go ośmiesza. Snopkiewicz przeciwstawia obecnie pokazywanym na ekranie okrucieństwom serial „Cztery pancerni i pies”. Zdaniem Snopkiewicza, w serialu o Janku i Szariku też zabijano taśmowo. Nie mordowano tam jednak co 5 minut z niezwykle wyrafinowaną perfidią, sadyzmem i okrucieństwem. Jeśli Snopkiewicz myśli tak naprawdę, to nie przynosi chluby swym nauczycielom logiki.

Dobrze, że zbliża się noc wigilijna, już lepiej posłuchać zwierząt niż osób sprzyjających zwierzęcym instynktom.

TOMASZ DOMALEWSKI

BEZ PORÓWNIANIA SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Znowu nadeszło Boże Narodzenie i znów winien jestem Panu kolejne świąteczne życzenia. Czegóż to ja Panu przez te czterdzieści kilka lat nie życzyłem! Żaden z nas nie zdołałby tego wszystkiego pamiętać, przypominać sobie jedynie to, że rokrocznie łamałem sobie głowę, co by tu zabawnego a oryginalnego wymyślić. Boć przecie nie wypadało poprzestawać na takich zdawkowych banałach, jak „Wesołych Świąt”, „Wszystkiego najlepszego” czy „Zdrowia, szczęścia, pomyślności”, chociaż niewątpliwie chciałem, by na święta było Panu wesoło, a wszystko układało się zdrowo, szczęśliwie i pomyślnie. Dziś więc pomyślałem, że niby dlaczego unikać banału, zwłaszcza że tym banałem mają być tak niebaldnie wartości, jak szczęście, zdrowie i pomyślność? I już miałem przystąpić do wygłaszania właściwej formułki, gdy naszły mnie wątpliwości, początkowo niejasne, a potem coraz poważniejsze i głębsze. Czy mam prawo składać takie życzenia? Czy jest to słuszne i moralne?

Zacznijmy od sprawy tak ważnej, jak zdrowie. Życzymy go przecież każdemu, kogo choć trochę lubimy, a choroby nie wypadają życzyć nawet wrogowi. To oczywiście, ale zastanówmy się, co by się działo, gdyby nasze życzenia się spełniły i wszyscy byli zdrowi? Zgodnie z zasadami reformy - obowiązującymi już prawie rok - kasy chorych płać wszelkim placówkom leczniczym tylko za konkretne usługi medyczne, świadczone pacjentom. Stąd też znane twierdzenie, iż pieniądź ma iść za pacjentem. Zdrowy człowiek pacjentem nie jest, jeśli więc wszyscy będziemy cieszyć się dobrym zdrowiem, to żaden szpital, żadna przychodnia czy

BRUNO MIECUGOW

Niczego...

inny zakład leczniczy, nie dostanie z kasy chorych ani grosza! A przecież każda taka placówka potrzebuje pieniędzy na różne stałe wydatki, niezależne od liczby pacjentów. Jeśli ich mieć nie będzie - grozi jej upadłość i co wtedy?

To oczywiście teoria, bo w praktyce zawsze jacyś tam pacjenci się trafiają, ale faktem jest, że zbyt dobry stan zdrowia społeczeństwa prędzej czy później doprowadzić musi do likwidacji części szpitali. A co zrobimy, gdy zdarzy się jakiś nagły atak choroby albo - nie daj Bóg! - epidemia? To po pierwsze, po drugie zaś tak, czy tak składki ubezpieczeniowe będą z nas ściągane, a gdy nie pójdą one na leczenie, to posłużą chyba tylko na powiększenie pensji - i tak już nieproporcjonalnie wysokich - panów kierujących kasami chorych! W tej sytuacji życzenie wszystkim zdrowia wydaje mi się niebezpieczne i niemoralne.

Podobnie przedstawia się problem szczęścia. Jeśli mam go Panu życzyć - to w czym? W totoloku, audioteli i innych tego rodzaju grach? Polegać one na tym, że kto ma szczęście, ten wygrywa, ale przecież ta wygrana nie bierze się z niczego. Żeby jeden mógł wygrać - tysiące muszą stracić tę wplaconą stawkę lub parę złotych za minutę połączenia (plus VAT). Jeśli więc komuś życzymy szczęścia, to automatycznie życzymy pecha innym, a to nieład-

nie. Nicco lepiej niż w grach wygląda np. szczęście w życiu osobistym, bo niekoniecznie musimy je mieć czymś kosztem. Ale i tu nie wszystko wygląda tak różowo. Wiadomo przecież, iż stan permanentnej, ani na moment nie ustającej szczęśliwości jest czymś nienormalnym, zdarza się tylko w przypadku niektórych chorób psychicznych. Normalny człowiek może czuć się szczęśliwym jedynie od czasu do czasu. Jak słusznie stwierdził kiedyś Aldous Huxley: „Szczęście powstaje tylko jako produkt uboczny, tak samo jak koks”. Wygląda więc na to, że równie dobrze moglibyśmy składać życzenia: „Zdrowia, koks, pomyślności”, ale boję się, czy byłyby one dobrze przyjmowane.

No, i doszliśmy wreszcie do członu trzeciego, czyli owej pomyślności. Tutaj problem przedstawia się jeszcze bardziej dwuznacznie, zwłaszcza w panujących obecnie warunkach gry rynkowej i wolnej konkurencji. Z samej nazwy wynika, że o pomyślności należy mówić wówczas, gdy wszystko idzie po naszej myśli. Ale przecież nie żyjemy sami na świecie, lecz wśród wielu innych ludzi, z których przynajmniej część myśli inaczej niż my. Tak więc nasza pomyślność wiąże się nierozdzielnie z niepomyślnością innych. Jeśli np. pomyślnie zainwestowaliśmy na giełdzie, to inny inwestor musiał ponieść stratę, jeśli awansowaliśmy w pracy, to albo kogoś wysadziliśmy z siódła, albo przynajmniej ubiegliśmy innych kandydatów. Ogólnie rzecz biorąc, stwierdzić należy, iż każdy nasz sukces odbywa się czymś kosztem, albo nawet wiąże się z czyjąś krzywdą. Czy zatem wypada życzyć bliskim osobom, by stały się krzywdzicielami?

W tej sytuacji nie pozostaje mi nic innego, jak sformułować świąteczne życzenia w sposób następujący: Z okazji świąt Bożego Narodzenia nie życzę Panu niczego.

Złapani za język

- Nadrabiamy zaniebdania przeszłości, nie jeżdżę po kraju jako św. Mikołaj, ale jako premier zrujnowanego państwa.

(JERZY BUZEK do delegatów Zjazdu „S”)

- Premier jest medialnym człowiekiem. Na jego słowa się czeka.

(JERZY WIERCHOWICZ, przewodniczący klubu UW)

- Pan pięknie mówił, że „Solidarność” to jest spokojna przystań dla rządu. Ale dla nieudolnego rządu też?

(MACIEJ JANKOWSKI, do Jerzego Buzka)

- AWS i UW mają inną ideologię rządzenia krajem. Pokażmy, że mimo to nie bijemy się, lecz pracujemy wspólnie.

(TOMASZ WELNICKI, poseł AWS, o polityce informacyjnej)

- W polityce informacyjnej jesteśmy gorsi od postkomunistów i póki tak będzie, to nie mamy szans, nie tylko w bieżących utarczkach, ale także w wyborach prezydenckich.

(MARIAN KRZAKLEWSKI)

- Ten kandydat nie jest przekonywujący i ma szansę poniesienia poważnej porażki.

(LECH FALANDYSZ o Marianie Krzaklewskim)

- Balcerowicza albo uważa się za diabła (np. PSL), albo traktuje jak ikonę, z którą się nie dyskutuje, bo i tak ma rację.

(prof. MAREK BELKA, doradca prezydenta ds. ekonomicznych)

- Oczywiście, że nie jestem entuzjastą ministra Onyszkiewicza (...)

(ROMUALD SZEREMETIEW, wiceminister obrony narodowej)

- (...) Andrzej Celiński promowany przez Leszka Millera to jest raczej karykatura polityki.

(JAN LITYŃSKI, poseł UW)

- Nie po to przez ostatnie pół roku pracowałem od świtu do nocy, żeby przegrać wybory.

(KRZYSZTOF JANIŃ, sekretarz generalny SLD)

- (...) ja wiem, że źle życzą mi tylko wrogowie i przyjaciele.

(JANUSZ GŁOWACKI, pisarz)

- Człowiek jest nośnikiem różnych poglądów i wartości. Nie z każdym poglądem można się zgodzić, ale każdego człowieka należy szanować.

(bp TADEUSZ PIERONEK)